Pojedyńczy numer **15** groszy. Nakład **27000** egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje **16** stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „OREDOWNIKA MIEJSKIEGO" wynosi **kwartalnie 6.00 zł,** na pocztach, **przez listowego w dom 7.08 zł. — Miesięcznie 2.00 zł,** przez listowego **w dom 2.36 zł,** pod opaską w Polsce **4.00 zł,** do Francji i Ameryki **6.00 złotych,** do Gdańska **5.00** guldenów, do Niemiec **5.00 marek.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma,** a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: **Czesław Budnik.**

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **40 groszy,** w tekście na drugiej lub dalszych stronach **50 groszy,** na 1-ej stronie **1 złoty.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.,** każde dalsze **10 groszy,** dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 114. BYDGOSZCZ, niedziela, dnia 17 maja 1925 roku. Rok XIX.

Praca na codzień.

Milkną już echa wieców protestacyjnych z powodu wystąpienia Niemiec z projektem „rewizji granic" czyli poprostu nowego rozbioru Polski. Ucichło wszystko i społeczeństwo sądzi niejako, że zadanie swoje spełniło, a niebezpieczeństwo zażegnane. Tymczasem Niemcy nieustannie ryją pod nami i kładą miny pod naszą egzystencję państwową.

Świadomość nieustępliwości u Niemców, ich wytrwałości i uporu w przeprowadzaniu planów swoich — musi pobudzić nas do zastanowienia, czy dotychczas tak postępowaliśmy, jak naród w naszem położeniu postępować powinien, ewentualnie jak w przyszłości postępować powinniśmy.

Na ten temat otrzymaliśmy swego czasu, po manifestacji bydgoskiej, od znanego i cenionego działacza na niwie sokolej, prof. K. Mokrzyckiego, bardzo trafne uwagi, które nigdy na aktualności nie stracą, i tak wczoraj jak dziś i jutro zastósować się dadzą.

Otóż p. K. M. pisze:

Odbyła się manifestacja wspaniale, tłumy narodu bez względu na stany wzięły w niej udział, sklepy, fabryki i warsztaty zamknięto, wysłuchano gorącej, z serca płynącej mowy, uchwalono potężne rezolucje, a potem naród spokojnie poszedł na przechadzkę, korzystając z wolnego czasu i chwilę pomyślał, porozmawiał o tem zdarzeniu uroczystem i wrócił następnie do zwyczajnego życia, trosk, walk, — spokojny, że już wszystko zrobił, co do niego należało, by całość Ojczyzny, jej dobro zostało utrwalone i że po tej manifestacji żaden wróg, choćby tak potężny i rządny, jak Niemiec, odstraszony został i nie pokusi się o skrzywdzenie naszej Ojczyzny. Mnie się zdaje, że z takiej manifestacji powinniśmy wysnuć inne wnioski, inny program pracy i to zaraz na najbliższą przyszłość, nie czekając, aż znowu jakaś groźna chwila nadejdzie, kiedy wróg potężny zacznie już następować na nasze granice i wdzierać się w głąb naszego kraju. Wtedy z pewnością żadna, choćby największa manifestaja nie odstraszy go od zajęcia tej najdroższej nam ziemi.

Si vis pacem, para bellum!

Jeżeli chcesz mieć pokój, przygotowuj się do wojny. Tak mówili starzy Rzymianie i mieli zupełną słuszność. Wiemy o tem dobrze, co nasz sąsiad zachodni robi, aby mieć całe siły narodu w pogotowiu, z pewnością nie dla obrony własnej ziemi, lecz chyba w innym celu. Nie wolno mu wedle uchwał międzynarodowych mieć więcej wojska, jak 100 tysięcy, a on może postawić dziś miljony, **a my jak wyglądamy?**

Nam wprawdzie nikt nie zabroni mieć liczną armję, ale jesteśmy na dorobku, jeszcześmy nie wyszli z biedy, która nas gniotła, nie możemy mieć tak licznej armji, jakąbyśmy mieć powinni. Cóż więc pozostaje, aby słowa, wypowiedziane przez mówcę na Rynku podczas wielkiej manifestacji: „Naród nasz umie być solidarny. O mur zwarty i silny Narodu Polskiego wszelkie próby zamachu muszą się rozbić!" — Powiedział także, znając nas: „jeżeli zajdzie potrzeba, znajdzie siłę i hart". Lecz ten **hart i ta siła znajdzie się, jeżeli się ją ma.** Nie chciałbym się doczekać tej chwili, jak było przy nawale bolszewickiej. Wtedy rzeczywiście pokazało się, że kiedy przyszła potrzeba, poszło wszystko i stworzyło Cud Wisły, ale ileż przytem niepotrzebnie zmarnowało się i zginęło! W tej ostatniej już chwili znaleźliśmy tę jedność i stworzyliśmy ten mur, który **był silny tylko ideą,** ale nie właściwą siłą, którą trzeba **systematycznie wyrabiać,** wciąż się hartować, wciąż się przyzwyczajać do spełniania służby dla Ojczyzny, pomału, drobnemi czynami. Krótko: trzeba systematycznie pracować nad sobą i społeczeństwem, aby ten silny mur ludzki wytworzyć.

Tysiące, dziesiątki tysięcy stawają na zew komitetów, aby zamanifestować uczucia swoje, wystąpić niejako odświętnie w roli patrjoty. A jak rzeczywiście wyglądamy np. w naszej Bydgoszczy? Przejdźmy po ulicach miasta, po biurach urzędów, banków, po kantorach i składach, fabrykach i warsztatach. Cóż spostrzeżemy? Wynędzniałe, wybladłe twarze, pochylone, pogarbione postacie, zagrożone gruźlicą. Czy to wszystko razem może kiedyś stanowić ten nieporuszony mur zwarty i silny, przed którym cofnie się wraża nawała? Młodzież nasza rzeczywiście w danej chwili pójdzie, bo to po polsku, ale czy z niej będzie wielki pożytek?

Zdaje się, żeśmy od wieków tacy sami. Dopiero wtedy do roboty, kiedy niebezpieczeństwo już w granicach. Tak było zawsze. O tem przecież już pisał Kochanowski w swojej „Odprawie". Trzeba więc coś robić, by było inaczej, powiemy nawet, że się coś robi. Tak, robi się, ale robi się jak na nasze stosunki za mało. Młodzież szkół średnich wychowuje się fizycznie i coś niecoś w tym kierunku pracuje. Harcerstwo co może to robi, ale słyszymy wciąż, że żebrze pomocy materjalnej społeczeństwa. Pracuje również Sokół. Na terenie bydgoskim jest zorganizowanych około 1000 ludzi w Sokole i to przeważnie robotników i rzemieślników, w tem około 500 ćwiczących. A gdzie reszta? **A gdzie inteligencja,** któraby mogła i sama skorzystać na zdrowiu ideowo tę sprawę poprowadzić? Towarzystwo Powstańców i Wojaków tworzy także gromadkę około 1000 ludzi, a reszta sportowych towarzystw również tyle, chociaż poza piłką nożną i wioślarstwem do tej pory mało zajmowały się pracą nad wyszkoleniem wojskowem. Wojsko idzie z pomocą jak może.

Więc razem około 2000 ludzi naprawdę przygotowujących się do tworzenia tego muru zwartego dla obrony. Czy to nie jest za mało na nasze groźne czasy i dla przyszłości narodu?

Tych kilka słów rzucam, bo możnaby o tem wiele pisać, ale zdaje mi się, że naszemu społeczeństwu powinny one wystarczyć, aby wszyscy, i starsi i młodzi, co tylko mogą, zabrali się do pracy nad sobą, przezwyciężyli — przepraszam za wyrażenie — **lenistwo** i w myśl haseł, głoszonych na wiecach, weszli do jednej z organizacyj i zaczęli naprawdę pracować nad tworzeniem tego muru żywego, nad hartowaniem nerwów, przezwyciężaniem swojego lenistwa, przezwyciężaniem tego polskiego „jakoś to będzie".

Powiedział Foch, że ten naród zwycięży, którego nerwy najdłużej wytrzymają. Chciałbym, by u nas w każdym domu, w każdej chacie znalazło się kilka jeżów, na których kolcach te wielkie brytany pyski by sobie pokłuły.

Jeżeli sąsiedzi będą widzieli, że się przygotowujemy i że jesteśmy zgodni, przygotowani i silni — to dobrze się namyślą, nim coś postanowią, by nas zaczepić. W ten sposób zabezpieczymy sobie pokój, którego nam tak bardzo do rozwoju i rozbudowy Państwa potrzeba.

Zatem do pracy! Pracy szarej i żmudnej, ale wdzięcznej i pożytecznej.

Znikł cały tor kolejowy!

Komisja ministerjalna przyjechała do Bydgoszczy oglądać tor kolejowy, którego niema. — Co się z nim stało? — Zagadka, krórą władze kolejowe muszą rozwiązać.

Donoszą nam: Świeżo przyjechała do Bydgoszczy komisja ministerjalna, aby zbadać stan szlaku kolejowego, jaki Niemcy pobudowali, aby odciążyć tory, prowadzące przez ulicę Gdańską. Pomysł był bardzo dobry, bo główny ruch kolejowy miał być skierowany na tor szosą ku Myślęcinkowi. Polskie władze kolejowe po przeszło 5 latach zainteresowały się tym torem i wydelegowały komisję, która stan jego miała zbadać. Jakież jednak było zdziwienie komisji, kiedy spostrzegła, że toru tego wcale niema i ledwie ślad po nim pozostał. Gdzie dawniej był nasyp i szyny, dziś zielsko porasta. Pisał o tem swego czasu „Dziennik", ale ogólnie sądzono, że gdzieś gwałtownie potrzebne były szyny i podkłady, a nawet budki strażnicze — więc je zerwano i przewieziono. Byłaby to wprawdzie idjotyczna gospodarka, ale ostatecznie zrozumiała. Tymczasem okazuje się, że ministerstwo kolei o całej sprawie nic nie wie i dopiero ją sobie przypomniało, gdy nad nią dosłownie już trawa porosła.

Zachodzi teraz pytanie, **kto** kazał szyny zerwać i tor zniszczyć, **gdzie** się szyny podziały i **kto** za nie wziął pieniądze.

Zagadka ta musi być wyjaśniona, bo gnębione podatkami społeczeństwo ma prawo dowiedzieć się, co się z dobytkiem państwowym dzieje.

Pogrzeb ks. biskupa Kloskego.

Gniezno, 16. 5. (Tel. wł.) Wczoraj po południu o godz. 5,30 odbyła się eksportacja zwłok ks. biskupa Kloskego do katedry. Eksportował ks. biskup Łukomski z Poznania w otoczeniu członów kapituły gnieźnieńskiej i poznańskiej, oraz 80 księży. W uroczystości eksportacji brały udział władze miejskie miasta Gniezna oraz starosta powiatu gnieźnieńskiego. Po odśpiewaniu nieszporów żałobnych, zakończyły się wczorajsze uroczystości żałobne. W eksportacji brały udział niezliczone tłumy ludności. Wieczorem przybył na telegraficzne zawezwanie ks. biskup Laubitz.

Dziś o godz. 10-tej przed południem rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe.

Cziczerin chce wciągniąć Polskę do bloku przeciwangielskiego.

Wiedeń, 15. 5. (PAT) „N. Fr. Presse" donosi z Moskwy: Na wczorajszem posiedzeniu związkowego zjazdu sowjetów, wygłosił przemówienie Cziczerin Dowodził on m. in., że cechą dyplomatycznej działalności Rosji nie jest zaczepność, lecz obrona. Wobec Polski Rosja jest gotowa nawet do najdalej idącej ustępliwości na podstawie stałych umów, tem bardziej, że ofensywa przeciwko Rosji nie jest możliwa bez przyłączenia się do tej ofenzywy Polski. Wskazując na wielkie zamówienia maszyn rolniczych, Cziczerin podniósł gotowość sowjetów do współdziałania z włościaństwem polskiem i z ludnością zainteresowaną w pokojowym rozwoju stosunków. W dalszym ciągu swego przemówienia Cziczerin przedstawił plan europejsko-azjatyckiego bloku, skierowanego przeciwko Anglji, w skład którego miałyby wejść Francja, Rosja, Polska i Japonja; Anglja usiłuje obecnie przeciągnąć Niemcy na swoją stronę. Cziczerin zakończył swoją mowę następującemi słowy: Jednolitemu frontowi przeciwbolszewickiemu przeciwstawimy obudzenie się ludów Wschodu. Chiny, które dotychczas były starcem wśród narodów, odmładzają się. Anglja usiłuje stworzyć dla Chin pewnego rodzaju plan Dawesa. Marszałek Czang-Tso-Lin będzie odgrywał rolę dyktatora na korzyść Anglji, narody azjatyckie zrozumieją jednakże, że Rosja jest ich jedynym przyjacielem.

Komunikat Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy.

Ze względu na przypadające w czwartek dnia 21 maja br. Święto Wniebowstąpienia Pańskiego, odbędzie się zebranie giełdowe w przyszłym tygodniu w piątek, dnia 22 maja br. o godz. 12-tej.

Następne zebr. odbywać się będą **w czwartki** każdego tygodnia.

III. Zjazd Unji Sowietów.

Nowe republiki sowieckie.
O wzmocnienie armji czerwonej.

Dnia 13 bm. w sali Wielkiego Teatru w Moskwie otwarty został III. wszechzwiązkowy zjazd sowietów. Zjazd otworzył Kalinin. Na wstępie uczczono przez powstanie pamięć Lenina, Sun-Jat-Sen-a, oraz zmarłych między drugim a trzecim zjazdem członków Cika: Narimanowa, Władimirowa, Lutowinowa, Nogina, Dawidowa i innych.

W zjeździe tym bierze udział 2216 delegatów, z tych 1553 z głosem decydującym i 663 z głosem doradczym.

Do prezydjum zjazdu powołani zostali Kalinin, Stalin, Rykow, Zinowjew, Kamieniew, Kujbyczew, Mołotow, Frunze, Tomskij i Trockij. Przewodnictwo powierzono Kalininowi, na sekretarza powołano Enikidzego.

Piotrowski wygłosił referat, dotyczący wejścia w skład S. S. S. R. nowoutworzonych republik: **Uzbekistańskiej i Turkmeńskiej.** Mówca, w imieniu prezydjum zjazdu sowietów, złożył wniosek o zatwierdzenie przystąpienia wspomnianych republik do związku sowieckich republik, co zostało jednogłośnie przyjęte.

Na drugiem posiedzeniu przewodniczący Sownarkoma (rada ludowych komisarzy) Rykow wygłosił mowę o działalności rządu S. S. S. R. za ostatni rok. Rykow rozpoczął swój referat od skreślenia **międzynarodowego położenia politycznego.** Obecne położenie, mówił Rykow, odznacza się tem, że równocześnie przejawia się, z jednej strony polityczne i ekonomiczne wzmocnienie sowieckiego związku, z drugiej zaś ustalenie wprawdzie tymczasowe, kapitalistycznego świata. Jedynie, dzięki pognębieniu rewolucji burżuazja, stwierdzał Rykow, uzyskała chwilowe uzdrowienie Europy. Jednak słabość tego „uzdrowienia" daje się we znaki obecnie Niemcom, Austrji, Węgrom i innym państwom. W charakterze lekarza Europy występuje **anglo-amerykański kapitał.** Kapitalizm przeżywa momenty wzmocnienia, jednakże już dają się widzieć możliwości nowych wstrząśnień, niewykluczających wznowienia wojny światowej. Powinniśmy liczyć się z wojennym naporem kapitalizmu, skierowanym przeciwko nam. Dlatego też **rząd sowiecki zmuszony jest zwrócić uwagę na rozwój i stan czerwonej armji.** Przy takim położeniu spraw, dalsze umocnienie międzynarodowego znaczenia sowieckiego związku opierać się musi głównie na rozwoju i wzmożeniu wewnętrznych sił gospodarstwa państwowego oraz wzmocnieniu czerwonej armji.

Na tem zakończył Rykow pierwszą część swych wynurzeń.

Mała Ententa przeciw rewizji Traktatów.

Minister Duca o sojuszu Rumunji z Polską.

Po zakończeniu konferencji Małej Ententy w Bukareszcie udzielił rumuński minister spraw zagranicznych Duca dziennikarzom wywiadu, w którym m. in. oświadczył:

Jest nieodzowne, aby Mała Ententa w wybitniejszej mierze zaznaczyła się jako **czynnik porządku i pokoju w Europie** środkowej. Utrzymanie pokoju na podstawie **istniejących traktatów** oraz stanowczy opór przeciw wszelkim zakusom poddania rewizji tych traktatów jest i będzie wytyczną myślą Małej Ententy. Mała Ententa oświadcza, że **sprawa rewizji traktatów istniejących pod żadnym warunkiem nie może być objęta porządkiem obrad nad zagadnieniami międzynarodowemi.**

Nie potrzebuję podkreślać — mówił min. Duca — zadowolenia Rumunji z powodu **tak serdecznego zbliżenia pomiędzy Polską a Czechosłowacją.** Wielkie wspólne interesy łączą nasze trzy kraje, Czechosłowację, Polskę i Rumunję.

Co się tyczy **Rosji** to nie mamy żadnych zastrzeżeń przeciw podjęciu stosunków z Rosją, o ile uzna nasze granice. Jesteśmy bowiem zdania, że jest to rzeczą każdego narodu wybrać sobie **formę rządu,** jaka mu się widzi i że są to sprawy wewnętrzne każdego narodu.

Kłamstwa lewicy.

Warszawa, 15. 5. (tel. wł.) W związku z ostatniem posiedzeniem komitetu politycznego Rady Ministrów do spraw kresów w niektórych dziennikach lewicowych ukazała się wiadomość, że podczas dyskusji wiceminister Śmólski został zupełnie odosobniony, w jego zapatrywaniach i że nawet minister Ratajski był innego zdania. Możemy donieść, że wiadomość ta jest fałszywa. Minister Ratajski w posiedzeniu tem nawet nie uczestniczył.

Dymisja Chamberlaina?

Londyn, 15. 5. (PAT) Przedstawiciel agencji Havasa upoważniony jest do zaprzeczenia w sposób jaknajbardziej kategoryczny podanej przez wczorajszą prasę angielską wiadomości, jakoby Chamberlain podał się do dymisji. (Już nieraz krążyły pogłoski o dymisji Chamberlaina, co świadczy o tem, że jego polityka nie ma bezwzględnego poparcia w rządzie. — Red.).

Ofenzywa francuska w Marokku.

Ofenzywa francuska zrobiła wielkie wrażenie na riszenach. Działalność artylerji ciężkiej oraz ataki lotników wyrządziły nieprzyjacielowi wielkie straty. Mimo długotrwałej i uciążliwej walki straty wojsk francuskich są nieznaczne.

Sir Alfred Milner.

Z dziennikarza polityk.

W tych dniach zmarł wicehrabia Sir Alfred **Milner,** jeden z twórców nowoczesnej potęgi kolonjalnej Anglji. Urodzony jako syn lekarza 1854 r., poświęcił się **dziennikarstwu** w konserwatywnym dzienniku „Pall Mall Gazette" (1882—85). Od 1887—89 był prywatnym sekretarzem ministra finansów Goschen'a, od 1889—1892 podsekretarzem finansów Egiptu. W 1897 r. został gubernatorem kolonji Przylądku Dobrej Nadziei i rozwinął bezwzględną politykę ekspansyjną wobec burskich republik Transvaal i Oranje River, co doprowadziło do **Wojny burskiej,** a w końcu uwieńczone zostały utworzeniem nowego dominjum angielskiego **Południowej Afryki.** Milner w 1901 r. z gubernatora Przylądka Dobrej Nadziei awansował na wysokiego komisarza Południowej Afryki i wytrwał na tem stanowisku do 1905 r. W czasie wojny Milner był najpierw ministrem bez teki (1916—18), a od 1918—1919 ministrem dla kolonji. Zgasł bezpotomnie, ożeniwszy się w 1921 r. z wdową po lordzie Edwardzie Cecilu.

Ciało dyplomatyczne u Hindenburga.

Berlin, 15. 5. (Pat.) Biuro Wolffa komunikuje: Podczas pierwszego przyjęcia korpusu dyplomatycznego przez nowowybranego prezydenta Rzeszy dziekan korpusu, nuncjusz apostolski Pacelli złożył prezydentowi Rzeszy powinszowania, przyczem oświadczył: Pragniemy, by pod pańskiem najwyższem kierownictwem państwo niemieckie skonsolidowało swe stosunki zewnętrzne względem innych narodów gwoli tryumfu wielkiej sprawy — **pacyfikacji świata.** W odpowiedzi na te życzenia prezydent Rzeszy złożył zapewnienie, że z całą powagą, sumiennością i z całem oddaniem będzie przyczyniał się do pomyślnego rozwiązania nasuwających się zagadnień.

O robrojenie Niemiec.

Londyn, 15. 5. (Pat.) Opracywowanie noty sojuszników do Niemiec w sprawie rozbrojenia będzie rozpoczęte na przyszłem posiedzeniu Rady Ambasadorów. Według informacji ze źródeł miarodajnych, przedwstępne rokowania w sprawie noty powyższej zostały już ukończone, co ułatwia w znacznej mierze zadanie Rady Ambasadorów. Nota będzie przedstawiona rządowi Rzeszy jednocześnie przez wszystkich ambasadorów państw sojuszniczych w Berlinie. Termin ewakuacji strefy kolońskiej nie będzie prawdopodobnie ustalony w nocie, lecz będzie on uzależniony od wypełnienia przez rząd Rzeszy zawartych w nocie żądań.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 15 maja 1925 r.

Dewizy:	tranz.	sprzed.	kupno
Dolary Stanów Zjedn.			518-518 1/5
Franki franc. tr.			27,12 1/2
Funty angielskie			25,20
Holandja	209,00	209 50	208.50
Londyn	25,22 1/2	25,29	25,16
Nowy Jork	5.18 1/2	5,20	5,17
Paryż	27 05	27,12	26 98
Praga	15.42	15,45	15.39
Szwajcarja	100 58	100.83	100.33
Wiedeń	73,18	73.36	73,00
Włochy	21,32 1/2	21,38	21,27

Pożyczka złotowa —7 0/0
Pożyczka kolejowa 90—89—90 0/0
Pożyczka konwersyjna 5 0/0
Pożyczka dolarowa —59 0/0—(305,91 1/2 zł

Tendencja nieco mocniejsza.

Kronika niedzielna.

Habemus papam... Syxtusa I. — Które dygnitarstwa i komu się należą. — Pan Grabski zostanie nadal podskarbim. — Kłopot z panną Tuszyńską. — O krwie a miłowaniu rozważania bystre. — Janinę I należy wyszkolić. — Co myśli i projektuje kanclerz koronny Witos?

Bydgoszcz, 16 maja.

A zatem mamy już monarchję. Wprawdzie prezydent Wojciechowski trwa jeszcze w Belwederze i podpisuje różne kawałki w imieniu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, ale duchowo i ideowo jesteśmy rządzeni przez najmiłościwiej panującego nam Sykstusa burbońskiego i przez pannę Janinę Tuszyńską, która co tylko została okrzyczaną królową Warszawy, a na którą to elekcję zgodzi się zapewne Kraków, Lwów, Bydgoszcz, Pacanów, Gęsia Wólka i inne osiedla naszej kultury politycznej.

Szczęście, prawdziwe, że to nasze przeobrażenie państwowe odbyło się bez krwi rozlewu, a tylko przy obfitym zużyciu atramentu i jeszcze obfitszem spożyciu alkoholu. Bo wątpię bardzo, aby zjazd monarchistów w Poznaniu oświadczył się za Burbonem na sucho. Racje polityczne mogły tam zawążyć na szali, to pewne — ale zdaje się, że decydujące słowo mieli tacy patrjoci i politycy jak Kasprowicz, Baczewski, Hartwig-Kantorowicz, Milchert i inni tego pokroju statyści. Grabscy, Piłsudzcy, Skrzyńscy, a choćby i Ratajscy urabiają historję, ale ducha narodowego urabiają tamci. I jeźli ten szanowny kongres monarchistyczny w Poznaniu starym ojców naszych zwyczajem obrady swoje rozpoczął od suplikacji „Veni Creator Spiritus", to ten ostatni stał już pewnie na stole, a sam jego widok rozgrzewał serca i umysły instruktorów i konstruktorów tronu polskiego.

Jak donoszą biuletyny oficjalne (bo i te zostały wydane!), do elekcji Burbona przyczyniło się walnie stronnictwo Piasta, które całej hecy magna pars fuit, zaczem Burbon obiecał, że pieczęć kanclerską panu Witosowi powierzy, a buławę hetmańską z tej samej racji generał Dowbór Muśnicki otrzyma. Byłby już zatem król, kanclerz i hetman. Podobno i poseł Stańczyk ma do tej kompanji należeć, co mu się bodaj z tradycji należy. Że pan Grabski podskarbim koronnym zostanie — o tem niema co wątpić. Naród tak się jakoś do Pana Grabskiego przyzwyczaił, że żaden inny Kucharski już mu go nie zastąpi. Naturalnie — gdy przyjdzie pod obrady sejmowe kwestja apanaży królewskich, to dopiero wyjdzie szydło z worka i pokaże się, że pan Grabski bynajmniej nie jest ofiarnym monarchistą. Jak dobrze pójdzie, to król dostanie mnożną 42 punkty, co go już jednak uprawnia do ulgowego paszportu za granicę. O koszta reprezentacyjne dla swego suwerena będą musieli monarchiści z opozycją republikańską twardy bój stoczyć, bo Wysoki Komisarz oszczędnościowy w miejsce gronostai królewskich kocie futerko do preliminarza wstawi.

Król nasz zatem, herbu Parma, z rodu Burbonów, będzie wielce arystokratycznym monarchą. Gorzej z królową, z tą panną Janiną Tuszyńską, którą kaprys ludu wyniósł na tron we Warszawie. Jest ona z zawodu bufetową w cukierni. Niby praca nikogo nie hańbi, aleć zawsze to plebejuszowski proceder, coś w guście jak ta „Księżniczka makaronu" z kina. Za tron będzie nam Sykstus bardzo wdzięczny, czy i za żonę — o tem należy wątpić. Chyba pogodzi go z nią fakt, jeśli ta panna Tuszyńska jest naprawdę „Królową cnoty i urody", jak to w konkursie było wyraźnie zawarunkowane. W takim wypadku rozsądny mężczyzna wybaczy kobiecie brak niebieskiej krwi w żyłach. Kto powiedział, że na tle amorów czerwona krew proletarjacka jest minderwertig? Już internacjonał żali się, że krew jego długo leją katy, a nie czyniliby tego, gdyby w niej nie gustowali.

Tylko o ile Sykstus jest gotowym, prawie urodzonym królem, to pannę Tuszyńską trzeba będzie do zmiany jej zawodu zaprawiać dopiero. To nie jest tak łatwem, z bufetu przesiąść się od razu na tron. Kto wie, czy wydając Grabskiemu resztę z apanaży, Najmiłościwsza Pani nie omyli się o parę złotych . . . Takie omyłki leżą już we krwi. Albo spowodowana sprośną nawyczką wśród uroczystych audjencji zerwie się nagle z tronu, mówiąc: już przesiedziałam moich osiem godzin, teraz mam wychód! To byłyby trochę żenujące intermezza. Więc jakiś kurs przygotowawczy dla królowej Janiny będzie niezbędny. Możeby który z monarchistów podjął się tego przygotowania. Choćby mu nawet na imię było Marcin . . .

Jak powiedziano, jest już i kanclerz — pan Witos. Były czasy, że pan Witos nie o tem myślał, jak zostać kanclerzem, lecz o tem, jakby samemu sobie kanclerza naszykować. Wierzchosławice miały się stać nową Kruszwicą, a do roli Cyryla i Metodego kumów w Piaście z pewnością by nie brakło. Nie trapi się jednak pan Witos swoją degradacją. On kalkuluje z Faustem: wszystko ziemskie jest znikome, — zaś intrygantów i rewolucjonistów nigdzie nie brak, a już najmniej na królewskich dworach. Gdyby mu nawet i samemu przyszło odegrać rolę Brutusa! On to potrafi i bez krwi rozlewu. Teraz są inne koziki: reforma rolna, ordynacja wyborcza, regulamin sejmowy, ośmiogodzinny dzień pracy, ustawa u scalaniu gruntów . . . Co jedno to gorszy sztych. Sykstus może zostać podziurawiony jak rzeszoto, und — neues Leben blüht auf den Ruinen!

Na razie jednak dobra bodaj ta pieczęć kanclerska za cholewą. Przyjdzie kum, jeden, drugi . . . temu się przybije, temu się przylepi, koncesyjki, przywileje, dygnitarstwa. Człowiek ludzi sobie skaptuje, stronników narobi i sam przytem w pierze porośnie. Zawszeć to nie byle jakie koryto, ino królewski żłób. Juści prasa opozycyjna będzie ujadać kiej ten pies na złodzieja, ale co mu zrobią, jak on ma grube cholewy u butów!

St. B.

Prof. Ossendowski o bolszewiźmie.

(Rozmowa prof. Ossendowskiego z redaktorem „Dziennika Bydgoskiego")

Bolszewizm idealny skonał, pozostała czerezwyczajka — I utworzyło się bezdenne bagno demoralizacji i wszelkiego zwyrodnienia. — Sztukę bolszewicką oby się odrodziła, musi ogień zniszczyć. — Bolszewja przyzywa Azję na zniszczenie Europy. — Masowe mordy bolszewików są prawdą mimo kpin „Kurjera Poznańskiego". — Sympatycy bolszewików bodaj raz tylko otarli się o czerezwyczajkę!

Warszawa, 14 maja.

— Co Pan myśli o bolszewiźmie? — zapytałem głośnego podróżnika.

— Pan redaktor z pewnością chce wiedzieć, co myślę o tak zwanym bolszewiźmie idealnym, a co o bolszewiźmie praktycznym? Ten idealny bolszewizm, którym jeszcze zawracają sobie głowy z różnych przyczyn i pobudek ludzie w Europie, dawno, bardzo dawno, bo z chwilą utworzenia Czeki w Petersburgu, w połowie listopada 1917r., przestał istnieć. Pozostaje tylko bolszewizm praktyczny, polityczny, a jest on groźny dla cywilizacji. Groźny nie swoją czerwoną armją, która jest spodlona, niepewna i tchórzliwa, jak i cały system rządów sowieckich, lecz swoją polityką zewnętrzną i tem, czem jest groźny niezdezynfekcjonowany dom, pełen chorych na cholerę, ospę lub dyfteryt. Ognisko zarazy — to Rosja sowiecka. Ognisko wojny — to Rosja komisarzy bolszewickich.

Objaśnię to Panu. Ideologja sowiecko-bolszewicka zabiła rodzinę, wiarę, patrjotyzm, moralność, naukę, literaturę i sztukę. Na całym świecie jest dużo półgłówków, którzy protestują przeciwko temu twierdzeniu, protestują, gdyż są półgłówkami bezkrytycznemi.

Rodzina, zmuszona od najstarszych do najmłodszych swych członków pogrążyć się w bagnie komunistycznem, gdzie się propaguję „dni wolnej miłości", rozwody na poczekaniu, uprawniona prostytucja, szpiegostwo dzieci nad rodzicami, gdzie pani Kołłontaj na raporcie o nadmiernem zjawieniu się w szpitalach 12-13 letnich dziewczynek, które powiły dzieci od nieznanych ojców, pisze: „Pozdrowienie młodocianym matkom!" — ta rodzina została zabita.

To samo stało się z moralnością przed tem, nim zaczęto przebąkiwać o „socjalizacji" kobiet. Wiara stała się tem, czem była w dobie prześladowań rzymskich. W masie ludu — umarła pod strachem kary, śmierci i czeki. Na własne oczy w mieście Aczyńsku i Kuznicku widziałem cerkwie, zmienione w stajnie i w sale dla dansingów komunistów. Widziałem i gorsze rzeczy, ale nie mogę podać tego, bo obrażają moralność publiczną.

Trzecia międzynarodówka zabiła patrjotyzm, to jasne!

Nauka stała się prostytutką, gdyż medyków i inżynierów fabrykują komuniści w 8-12 miesięcy. W Rosji panuje „cham nauki" — półinteligent. Literatura stała się służebnicą komisarzy i czekistów, „tworzy" wystawia i apoteozuje krew, gwałt, bezeceństwo. A gdy czasem coś się zerwie, w rodzaju protestu, jest to cynizm wisielca, gorzki śmiech, raczej chichot nienawidzącej swego pana niewolnicy. Sztuka, uprawiana przez analfabetów lub płatnych agentów komunizmu, upadła tak nisko, iż oczyścić ją można tylko przez „auto da fe", przez całopalenie

Naturalnie, że naiwnym cudzoziemcom pokazują utwory Aleks. Bloka, wspaniałe „pokazowe" wydania starych autorów, płótna i rzeźby dawnych mistrzów, a rosyjskiemu proletarjatowi — temu stogłowemu potworowi komunistycznemu — „utwory" najemnych pismaków, i rozpustnych, chorych na umyśle „macherów" malarskich i rzeźbiarskich.

— Wspomniał Pan o polityce zewnętrznej Sowietów.

— Tak! miałem na myśli usiłowania Moskwy podnieść, zrewolucjonizować przeciwko białej rasie Azję — ten miljard ludzi, w których awangardzie ma zamiar wystąpić Rosja. Już Europa i Ameryka mają przed sobą front azjatycki, a agenci bolszewiccy przedłużyli ten front przez całą północ Afryki. Widziałem to ubiegłej jesieni w Tunisie, Algieru i Marokku.

— Niektóre dzienniki polskie sceptycznie przyjęły wiadomość o okrucieństwach bolszewików.

— Naturalnie, że siedząc w Poznaniu lub Warszawie i popijając kawę, a do tego bawiąc się w idealizm, kierownicy tych gazet nie mogą o niczem wiedzieć. Gdy pisałem na mocy raportu Sir George Elliott'a i kapitana Mc Cullagh o 30 000 zamordowanych w Krasnojarsku żołnierzach armji admirała Kołczaka — śmieli się z tego i twierdzili, że tylko 15 000 zginęło na podstawie raportów „oficjalnych". Jakich raportów? Gdzie je znaleźli? Kto je pisał?

— Musi to wiedzieć „Kurjer Poznański", bo wyśmiewał tę gadkę pana profesora o 30 000 zamordowanych.

— Pamiętam, że w Krasnojarsku, kryjąc się przed bolszewikami na elektrowni, byłem świadkiem rozmowy prezesa Czeki łotysza Will Grube z inżynierem P. M. Iwanowym, który zapytał czekistę, ile stracono ludzi w ciągu ostatniego tygodnia. Will Grube uśmiechnął się i rzekł:

— Nie wiem dokładnie, ale coś około 25 000 tych draniów zlikwidowaliśmy.

Mam tu w Polsce świadków tego faktu, a pan redaktor ich spotkał i poznał w Bydgoszczy w moim pokoju, w hotelu przed odczytem.

— Jak pan patrzy na ten sceptycyzm, istniejący jeszcze w Europie i u nas?

— Uważam tych bezpodstawnych sceptyków za zbrodniarzy i z duszy im życzę, aby przeszli piekło bolszewickie, które my przeszliśmy. Naturalnie, nie życzę, aby to piekło przeniosło się do Polski lub Europy, chciałbym raczej aby ci panowie przenieśli się do Rosji i otarli się o Czekę i inne instytucje bolszewickie. To by ich uleczyło . . .

Na londyńskim bruku.

Po ulicach Londynu spaceruje sobie niezwykły gość. Jest to szympans, znany pod nazwiskiem Jonston. Edukacja tego czworonoga postąpiła tak daleko, że chodzi na dwóch nogach, obutych naturalnie, dwie drugie nogi ma urękawicznione, dzierży laskę i na ukłony kłania się również kapeluszem, a na dany znak przez asystującego mu dozorcę sam zawraca posłusznie do domu.

Pijcie „Jubileuszówkę" Milcherta.

Tydzień Czerwonego Krzyża

odbędzie się

od 17. do 23. maja 1925 roku.

Nie wolno zmieniać twarzy!

Oryginalny zakaz policji amerykańskiej.

W Ameryce tak zwana chirurgja kosmetyczna doszła do nadzwyczajnego rozwoju. .Kto ma nos nieforemny, oko zezowate, gębę krzywą, uszy odstające, piegi, blizny itd., wszystko to można usunąć w amerykańskim „Zakładzie piękności", jak się tam te kliniki przerabiania ludzi nazywają. U nas, w Bydgoszczy, specjalne zakłady takie nie miałyby racji bytu. Nasze Bydgoszczanki są przeważnie piękne i szykowne i „chirurg pięknościowy" nie miałby na nich co majstrować.

Ale wdała się w ten interes — policja amerykańska. Twierdzi ona, że w ostatnim czasie z usług tej chirurgi korzystają i zbrodniarze, którzy usuwają na tej drodze swe szczególne oznaki, nieraz tak decydujące w listach gończych za nimi. I oto policja chce wydać zarządzenie, że kto chce odtąd korzystać z usług tych chirurgów, ten musi przedłożyć od policji na to zezwolenie.

Naturalnie Amerykanki protestują przeciw podobnej niewoli, która uzyskanie piękności uzależnia dopiero od tego, czy policja nic niema przeciw temu.

Pożar wielkiego zakładu dla obłąkanych.

W Newberry stanie Michigan istniał wielki zakład dla obłąkanych, złożony z osiemnastu domów i licznych przybudówek dla zarządu i dozorców. Pewnej nocy z przyczyn nie wyjaśnionych, w jednym z domów wynikł pożar, który wkrótce ogarnął sąsiednie zabudowania. Z pomiędzy dwustu pacjentów, około czterdziestu okazało niezwykłą przytomność. Zanim straż ogniowa przybyła z miasta, wzięli oni udział w akcji ratunkowej, z płonących budowli wyprowadzili ciężej chorych i wogóle zachowywali się niezwykle przytomnie. Po przejściu niebezpieczeństwa, biedacy powrócili do swoich manji, a jeden z nich, chociaż to było jego urojenie, wystąpił z mową, w której zapewniał, iż podpalił szpital w celu ukarania kolegów za winy jakoby przez nich popełnione. Skończyło się na zamknięciu go w celi dla obłąkanych niebezpiecznych.

Z włóczęgi.

W moim liście otwartym do p. ministra dróg żelaznych zaznaczyłem, że są ludzie dotknięci manją zwiedzania własnego kraju. Dowiodłem, że manja to nieszkodliwa, ale pożyteczna, bo im więcej zna się kraj własny, tem więcej go się kocha. Mówiłem dalej, że... Ale poco ja to piszę, kiedy czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego" wiedzą, co mówiłem?

A więc poprzestaję na stwierdzeniu po raz drugi, że są tacy, którzy, jeżeli tylko mają możliwość i sposobność, biorą do ręki kij podróżny (ściślej się wyrażając torbę podróżną) i puszczają się na „żywot pański i cygański", jak się wyraża o „wołokitach" Przyprztycki, autor przez słownikarzy i paremiografów tak często cytowanej broszury „Co nowego abo dwór". Przyprztycki (oczywiście humorystyczny pseudonim nieznanego pisarza z w. XVII) uzasadnia swe określenie włóczęgostwa tem: „pański, że nic nie robią; cygański, że się włóczą po świecie"...

Otóż do takich „włóczęgów" należy i niżej podpisany. Jak tylko „słonko" zaczyna przygrzewać, zanim się jeszcze namyśli „wstąpić w znak Raka", już czuję potrzebę zostania panem i cyganem. I w roku bieżącym zaledwie „lody prysły", zaledwie ukazała się wiosna kalendarzowa skorzystałem z uprzejmości kasjera kolejowego, aby za otrzymanym od niego biletem przewieść futerał mego ducha do Gniezna i Poznania. Ze sprawozdania, jakie złożyłem z tej podróży czytelnikom Dziennika Bydgoskiego, wiadomo im, że miałem również dobrą a nie przymuszoną wolę zajrzeć do Bydgoszczy, ale zamiarowi temu stanęły na przeszkodzie następstwa polityki finansowej p. min. Grabskiego. Co się jednak przewlecze, to nie uciecze — mówi przysłowie — to też niecały zaledwie miesiąc upłynął, a wzrok mój ucieszył się widokiem pięknego nadbrdańskiego grodu.

Zanim jednak coś o nim powiem, muszę zwrócić pokornie światłą uwagę p. ministra dróg żelaznych, że odległość kolejowa Krakowa do Warszawy musi być znacznie większą, niż to obliczyli pp. inżynierowie kolejowi. Jeżeli bowiem z Poznania do Bydgoszczy przestrzeń wynoszącą 153 klm. przebywa się pociągiem **osobowym**, wyraźnie osobowym od g. 7 rana do 10.50, to jest w przeciągu 3 godzin i 50 minut, to przestrzeń z Krakowa do Warszawy, wynoszącą 365 klm. powinno się przebyć w 9 godzinach i kilku minutach, — tymczasem z Krakowa do Warszawy jedzie się godzin 11 min. 35. Gdyby nie było omyłki w obliczeniu, trzebaby przypuszczać, że na nierównomierność w szybkości pociągów wpływają różnice terenu, ale przypuszczenie to byłoby mylne, bo i tu i tam linja kolejowa przebiega po płaszczyźnie, pociągi jadą „jak po stole". Czyżby może parowozy wielkopolskie miały „szybsze nogi"? albo też „ciężar gatunkowy" b. Galicjan i b. Kongresowiaków, był większy niż ciężar gatunkowy Wielkopolan? A może tym pierwszym i drugim więcej się spieszy, niż tym ostatnim, lub może ci pierwsi i drudzy wolą tempo powolne, a ci trzeci szybsze. A może odkryty przez Żeromskiego „wiatr od morza" pomaga parze i popycha ze swej strony pociągi ku Bałtykowi spieszące? Żart żartem, ale fakt faktem, że jadąc „osobówką" w Wielkoposce, odbierasz wrażenie, iż jedziesz galicyjskim lub warszawskim pociągiem pospiesznym. Nigdy ci się nie zdaje, że wleczesz się bryką żydowską, której rumaki gonią ostatkami sił, aby dociągnąć do miejsca przeznaczenia spiętrzony i ściśnięty zespół pasażerów.

Ale próżne żale. Pan minister dróg żelaznych musi mieć jakąś rację, jeżeli postanowił zrazić Krakowian do podróży do Warszawy, a zachęcić ich do odwiedzania Bydgoszczy.

O ile jednak wiem mało z tej jego dobrej woli korzysta. Na palcach policzyć można tych, co stopy swe nad Brdą postawili. Krakowianie za dobrych c. k. czasów woleli jeździć do „Wiednia", a dziś wolą jeździć do grodu syreniego. Tego dzisiejszego „wolenia" nie mam im bynajmniej za złe, obowiązkiem bowiem dobrego obywatela poznać stolicę państwa, miasto, w którem się rozgrywała nasza historja ostatnich trzech wieków, historja pełna wzniosłych i bolesnych wspomnień. Ale jeżeli serce i ciekawość wiodą nas słusznie do dumnej, wielkiej, pełnej uroku, kipiącej życiem Warszawy, to trochę serca i ciekawości powinno nas prowadzić i do innych grodów polskich, które czy to wielkiemi wspomnieniami, czy zasługami czy zabytkami, czy piękością położenia ciągnąć powinny ku sobie „patrjotycznie czujących rodaków". A do tych miast należy i Bydgoszcz.

Co w niej widziałem, jakie z poznania jej odniosłem wrażenia, o tem można pisać wszędzie, tylko nie w piśmie wychodzącem w Bydgoszczy. Nie potrzeba bowiem przekonywać Bydgoszczan, że miasto ich przerzyna Brda z kanałem bydgo kim, że otacza je wieniec lasów, że ma piękne gmachy, ładne szerokie ulice, liczne skwery i ogrody, że Fara i kościół Klarysek wabi kochające architekturę oczy, że w bibljotece miejskiej i w Muzeum znaleźć można cenne dzieła, zabytki i obrazy, że wysmukła „łuczniczka" zapomniawszy w domu koszuli wybiegła pod teatr, że w tym teatrze bywają czasem i odczyty raz zajmujące, drugi raz nudne (ja trafiłem na Ossendowskiego) że, no i tak dalej. O tem wszystkiem Bydgoszczanie lepiej wiedzą odemnie. Co się zaś tyczy odniesionych przezemnie wrażeń, to były one w znacznej części natury prywatnej, nie publicznej. Pisać zresztą o tem, że mi się Bydgoszcz podobała, to zbyteczne, bo podobać się musi każdemu. Pochwały, jakiemi bym ją obsypał, mogłyby być wzięte za czczy komplement, za słowa zdawkowej grzeczności względem tych, co starali się uprzyjemnić mi pobyt w Bydgoszczy. No, nie wszyscy. Pod sekretem powiem, że o ile czuję wdzięczność dla Bydgoszczan, o tyle zraziłem się do Bydgoszczanek. Kiedy do jednej z nich (ale to wszystko mówię pod sekretem) robiłem czułe oczy, ta spojrzała na mnie wzrokiem pełnym lito-

Z KRAJU.

Pierwszy ogólno-polski zjazd strzelecki.

Staraniem krakowskiego wydziału Tow. Strzeleckiego (Braci kurkowych) odbędzie się w Krakowie w dniach od 25. do 29. czerwca br. zjazd Tow. strzeleckich. Celem zjazdu jest wspólne porozumienie się odnośnie do działalności Tow. strzeleckich (Bractw kurkowych) w Polsce. Odbędą się również zawody strzeleckie o mistrzostwo. Będzie to pierwszy ogólno-polski zjazd Tow. strzeleckich.

Warszawa zbuduje okręt polski.

Na ostatnim zjeździe Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego, podjęta została rzucona w swoim czasie przez Ligę Morską myśl wybudowania nowego okrętu polskiego pod nazwą „Warszawa". Zdając sobie sprawę ze znaczenia floty dla państwa polskiego, wymienione zrzeszenie przystąpiło do zrealizowania projektu tego i przeznaczyło na ten cel zaczątek funduszu 1000 złotych.

Samobójstwo ucznia w Krakowie.

Wydarzył się w Krakowie, w IV gimnazjum następujący tragiczny wypadek: Uczeń VI kl., Kazimierz Gaucher, po lekcji języka niemieckiego wyszedłszy z klasy, wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił do siebie. Jak się okazuje, Gaucher otrzymawszy zły stopień z języka niemieckiego, pod wpływem silnego zdenerwowania, postanowił odebrać sobie życie.

Gaucher liczy lat 17. Rana postrzałowa głowy jest bardzo ciężka. Jakkolwiek do późnej nocy Gaucher żył jeszcze, niewielka jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Wypadek ten wywołał w kołach uczniowskich i profesorskich wstrząsające wrażenie.

Zjazd b. wychowańców gimnazjum rosyjskiego w Lublinie.

Przykładem Kaliszan i Radomiaków, koledzy b. wychowańcy b. gimnazjum rosyjskiego w Lublinie postanowili urządzić ogólny zjazd koleżeński wszystkich tych, którzy od najdawniejszych lat kształcili się w b. gimnazjum rządowem w Lublinie, aż po pokolenie najmłodsze, t. j. to, które z hasłem bojkotu szkoły rosyjskiej w Polsce, w r. 1905 opuścili mury znienawidzonej szkoły rosyjskiej.

Zjazd odbędzie się dn. 31 maja i 1 czerwca 1925 r., tj. w Zielone Świątki.

Budowa nowego dworca kolejowego w Krakowie

Z Krakowa donoszą:

Krakowska dyrekcja kolejowa otrzymała od rządu odpowiednie kredyty na podjęcie wstępnych robót około przebudowy krakowskiego dworca kolejowego. Dworzec ma być bardzo znacznie rozszerzony. Wybudowane mają być zupełnie nowe budynki stacyjne i nowe te budynki znajdowały się w pobliżu obecnego dworca na wolnych tam przestrzeniach. Budowa nowego dworca obliczona jest na przeciąg 5 lat.

Skutki znajomości z niewiernym Włochem.

W hotelu Georgea we Lwowie otruła się przybyła z Krakowa urzędniczka prywatna Róża Bernsteinówna, pozostawiając listy, z których wynika, że powodem samobójstwa była zawiedziona miłość. Narzeczony jej od kilku lat pobierał od niej pokaźne sumy, a obecnie zaś ją porzucił i zaręczył się z inną. Ów niewierny narzeczony jest Włochem i nazywa się Suini Dianini.

Olbrzymia kontrabanda tytoniu do Warszawy

w specjalnych skrytkach wagonowych.

Służba kolejowa na stacji głównej w Warszawie podczas czyszczenia wagonów osobowych III. kl. pospiesznego Gdańsk—Warszawa natknęła się na duże zapasy tytoniu przemyconego z Gdańska do Warszawy. W 4 wagonach znaleziono znakomicie urządzone i dobrze zamaskowane skrytki zawierające tytoń. Stwierdzono, że tytoń był specjalnie prasowany, aby wyzyskać jak najbardziej miejsce w skrytkach. Ustalono również, że pociągiem tym przewożono kontrabandę tytoniową do Warszawy już od dłuższego czasu. W ten sposób straty skarbu państwa są duże. Policja celna rozpoczęła dochodzenia celem wykrycia kontrabandzistów.

Brat morduje brata.

Walenty Boczarek, gospodarz ze wsi Natolina w pow. brzezińskim został zamordowany w ohydny sposób przez brata swego i jednego z sąsiadów. Powodem morderstwa były sprawy majątkowe. Zabójców aresztowano.

Skarby pod Łuckiem.

Kilku rolników z gminy Poddębce, w powiecie łuckim, podczas robót rolnych wykopało wielką ilość pieniędzy srebrnych i złotych (talarów), które pochodzą z czasów króla Augusta Mocnego. Srebra znaleziono tam około 17 funtów. Wykopany skarb będzie przesłany do Warszawy do Muzeum Narodowego.

Szkoła Rolnicza w Czarnocinie.

Liczba uczniów w Szkole Rolniczej w Czarnocinie powiatu łódzkiego wynosiła 46, a obecnie przybyło jeszcze 14 stypendystów z powiatu brzezińskiego.

W szkole, prócz przedmiotów ogólnokształcących i fachowych, jak: rolnictwa, hodowli zwierząt i t. p. były prowadzone wykłady hygjeny, weterynarji, pożarnictwa, ćwiczenia wojskowego, oraz stolarstwa i koszykarstwa. Ukończyło kurs i otrzymało świadczenia w końcu roku ub. 55 uczniów. Szkołę, rokującą wielkie nadzieje na przyszłość, utrzymuje sejmik łódzki.

Niesłychany skandal na poczcie w Łodzi.

W tych dniach w nocy funkcjonarjusze Urzędu Sledczego dokonali rewizji na poczcie głównej i aresztowali 18 urzędników pocztowych, tj. całą zmianę nocną. Okazało się, że 18-letni goniec poczty wykradł z aparatu Bodo najważniejszą część aparatu, bez której nie można było odbierać i przyjmować depesz. W toku śledztwa ustalono, że wspomniany goniec namówiony przez komunistów, działających na terenie Łodzi, dopuścił się tej kradzieży, aby uniemożliwić komunikację telegraficzną na przeciąg kilku tygodni. Wstępne badanie poszczególnych urzędników ustaliło, że po zmianie nocnej zauważono brak części aparatu Bodo. Na miejscu przeprowadzona rewizja nie dała namacalnych wyników. Wobec czego przyaresztowano całą zmianę nocną. Skradzioną część aparatu odnaleziono w wózku od śmieci; urzędników zwolniono, a sprawcę kradzieży — gońca osadzono pod kluczem.

Jak spoczywają Faraonowie.

Wieko trumny względnie sarkofagu odkrytego niedawno w piramidzie egipskiej.

PIEGI
radykalnie usuwa
od 20 lat znany
Krem LANOL
Perfumerje d'Orient Warszawa.
Wystrzegać się naśladownictw.
8337

Następca ks. dra Zimmermanna, Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Na opróżnioną przez śmierć ks. dra Zimmermanna katredrę chrześcijańskich nauk społecznych, zaproponował senat Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. **Dr. Wóycickiego,** ostatnio profesora socjologji na Uniwersytecie wileńskim i posła na Sejm z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji.

Ks. Dr. Wóycicki urodził się w r. 1878. Studja teologiczne odbył w Warszawie. Po święceniach kapłańskich w r. 1901 i krótkim okresie pracy duszpasterskiej w diecezji warszawskiej, wyjechał Ks. Wóycicki na studja socjalne zagranicę. Kształcił się przez szereg lat w Paryżu i Lowanjum (w Belgji), gdzie się doktoryzował. Po ukończeniu studjów objął katedrę socjologji w Akademji duchownej w Petersburgu. Obok wytrwałej pracy naukowej i profesorskiej brał ks. Wóycicki wybitny udział w narodowej i społecznej pracy kolonji polskiej. Był duszą chrześcijańskich organizacyj robotniczych. które zwłaszcza pod koniec wojny szybko się rozwijały. Należał również do pierwszych inicjatorów politycznego ruchu Ch. D. w Rosji. Z pod jego pióra wyszedł program stronnictwa w r. 1917. W r. 1918 powierzono mu katedrę socjologji na uniwersytecie lubelskim na wydziale prawno-społecznym. W r. 1922 otrzymuje Ks. Wóycicki mandat sejmowy jako kandydat Ch. D. Na terenie parlamentarnym oddaje państwu wybitne usługi, przewodnicząc komisji ochrony pracy. Kilkakrotnie bierze udział w obradach Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie jako reprezentant rządu. W r. 1923 powołuje go Uniwersytet wileński na katedrę socjologji.

Z prac naukowcyh Ks. Prof. Wóycickiego wymienić należy obszerne dzieło p. t. „Historja ruchu robotniczego w Polsce", rozprawę „Socjalizm i religja", oraz szereg innych cennych studjów z zakresu chrześcijańskich nauk społecznych. W kołach naukowych Ks. Prof. Wóycicki cieszy się zasłużoną opinją znawcy międzynarodowego ruchu robotniczego i problemów socjalnych.

Krętactwa prasy gdańskiej o katastrofie starogardzkiej.

Z Gdańska donoszą: Omawiając wyrok polsko-niemiecko-gdańskiego trybunału rozjemczego, tutejsze dzienniki niemieckie nie ukrywają swego niezadowolenia, starają się jednak osłabić znaczenie wyroku, nazywając go wyrokiem tymczasowym i t. p. Mimo tych niefortunnych wysiłków, te same dzienniki muszą przyznać, że wyrok posiada w rzeczywistości doniosłe znaczenie. Charakterystyczne i widocznie inspirowane komentarze, jakiemi zaopatrzony jest wyrok w prasie tutejszej, pozbawione są wszelkiej logiki, wykazując dobitnie że tutejsza prasa niemiecka zagalopowawszy się w swojej antypolskiej kampanji, niemoże wybrnąć obecnie z sytuacji, którą stworzyła, i minio jasnego wyroku, pozbawionego wszelkich dwuznaczności, chwyta się wszelkich pozorów, byle tylko znaczenie jego osłabić. Tendencyjne kłamstwa tej prasy o nieudolności polskich władz kolejowych i zaniedbaniu polskich linji kolejowych wpajane przez dwa tygodnie w opinję publiczną celem przedstawienia gospodarki polskiej w najgorszym świetle — okazały się zupełnie bezpodstawne. Wobec tego cała prasa niemiecka Gdańska jednogłośnie wysuwa dzisiaj nową tezę, a mianowicie, że Polska musi dostarczyć niezbitych dowodów, iż katastrofa starogardzka spowodowana została istotnie przez zamach. W przeciwnym bowiem razie będzie ona musiała wynagrodzić szkody, wyrządzone przze katastrofę.

ści, mówiącym wyraźnie: „gdybyś Pan był choć o trzydzieści lat młodszy"... To mnie tak ubodło, że uciekłem z Bydgoszczy do Warszawy.

Jeżeli spytacie co słychać w Warszawie to odpowiem: różnie. Co do polityki zagranicznej i wewnętrznej panuje w niej zupełna, czysto nasza, narodowa, rodzima, różnica zdań. Jedni mówią, że wszystko idzie jak „po maśle", drudzy, że wszystko idzie jak „po grudzie". Na jednym tylko punkcie panuje względna zgoda. Wszyscy twierdzą, że potrzebujemy wejść w najściślejsze związki z Francją, więc też połowa przynajmniej tej Warszawy co narzeka na „ciężkie czasy" wybiera się na lato do Francji. Bez przesady prawie wszyscy Warszawiacy i Warszawianki, z którymi się w ciągu paru dni zetknąłem, jadą do Vichy, do Biarritz, do Normandji, Bretanji. Mówią, że zrobią „kokosowy" interes, bo nasze złote stoją tak wysoko, że będą tam żyli prawie za darmo. Spełnią przytem misję patrjotyczną, oprócz bowiem zawiązania ściślejszych stosunków Polaków z Francuzkami i Francuzek z Polakami, zasilą swym groszem puste kieszeni naszych sprzymierzeńców... Przed tym patrjotyzmem należy skłonić głowę.

Kto chce to może ją skłonić i przed pomysłem wybrania w rocznicę 3 maja „Królowej Warszawy". Był to pomysł jednak Warszawki nie Warszawy. Poważna Warszawa położyła veto przeciw obniżaniu przez Warszawkę powagi święta narodowego. Już i tak nie bardzo godziła się na „wink z góry" aby rocznicę konstytucji 3 maja obchodzić wesołą zabawą. Raziło ją to, że wielki czyn upadającej Polski kazano święcić przez „biegi okrężne", footbale itp., że w dniu obchodu wiekopomnego dzieła wielkich **serc i umysłów** pierwsze honory oddawano **nogom** udzielając nagród szybkobiegaczom i podbipiętom. Już tego Warszawie nic było za dużo. Ale błazeński w tym dniu wybór „królowej" przepełniłby czarę niesmaku. Więc go odłożono. Z niesmacznego stał się jedynie śmiesznym, albowiem wywołał zaciekłe spory o piękność kandydatek. Elekcja „królowej" odbyła się z przeszkodami. Ostrzegam, iż portrety kandydatek, umieszczone w „kurjerkach" dają mylne wyobrażenie o słynnych z piękności Warszawiankach. Dość przejść się przez godzinę po ulicach Warszawy, aby spotkać takie „okazy", przy których bledną portretowane elektki.

W Warszawie dowiedziałem się rzeczy zupełnie nowej, a mianowicie czem można, jeżeli nie splamić mundur wojskowy, to przynajmniej nadwyrężyć jego powagę. W dziennikach warszawskich z dn. 5 czy 6 maja możecie przeczytać dosłownie: „Komendant miasta rozkazem swym nr. 123 zabronił osobom wojskowym podczas spacerów po ulicach czytanie gazet, książek itd. ponieważ przeważnie przeszkadza im to w oddawaniu honorów i **nie licuje z powagą munduru".** Jako jeden z tych co „piszą" książki i gazety, całe dwie noce spędziłem bezsennie w rozmyślaniu nad głęboką treścią tego rozkazu. Siliłem się go zrozumieć, ale nadaremnie. W końcu, aby nie przyczyniać się swą zbrodniczą działalnością do obniżania powagi munduru, postanowiłem zerwać z moim zawodem — i wstąpić do klasztoru.

U mnie za myślą idzie zaraz czyn, przeciwnie niż u wielu naszych mężów stanu, którzy dopiero po czynie myślą nad tem czy głupstwa nie popełnili, — dowód choćby w rozporządzeniu o zniesieniu świąt i rozrachowaniu wierzytelności. Ale zostawmy mężów stanu w spokoju. Im będą spokojniejsi, tem będą milsi, tem mniej będą ludziom przeszkadzali i dokuczali. I mnie tu niepotrzebnie wleźli w drogę... w drodze do klasztoru.

Otóż rzeczywiście, bez żadnej przenośni, nie myślą nieśmiertelną, lecz ciałem śmiertelnem wstąpiłem w mury klasztoru. I to nie byle jakiego. Mając wolny wybór, wybrałem ten, który jest jedną z największych świętości narodowych, ten, w którym „Panna święta jasnej broni Częstochowy". Znałem go już oddawna, ale powierzchownie. Byłem na Jasnej Górze jakie 8—10 razy, ale dopiero teraz, poznałem całość murów klasztornych i choć pobieżnie przyjrzałem się tem, co w sobie zawierają. Widziałem znacznym kosztem odnowiony, a właściwie jakby wskrzeszony, do majestatu przywrócony skarbiec. Sala, w której się mieści od gruntu odrestaurowano, sprawiono nowe stylowe szafy i gablotki, przedmioty odczyszczono i uporządkowano, zaprowadzono wreszcie elektryczność. Jako bibljoman zachwyciłem się jeszcze więcej dawną bibljoteką klasztoru. Tak wspaniałej sali z takim plafonem, takiemi sztukaterjami, nie posiada żaden w Polsce księgozbiór — również nie spotkasz się nigdzie z tak artystycznie wykonanemi szafami. Oryginalność stanowią ozdobne, jednakowej wielkości futerały, w każdym z nich spoczywa osobne dzieło lub wolumen osobny. Praktycznie to nie jest, ale całość wywiera niezwykle estetyczne wrażenie. Obok tej starej, przeważnie teologicznej bibljoteki, powstaje dziś bibljoteka nowa, złożona z dzieł naukowych, głównie historycznych. Przeznaczono na nią również wielką salę, sprawiono stylowe półki, które już w połowie są zapełnione. Klasztor nie żałuje na to wkładu — woli zaoszczędzić na czem innem — a stworzyć warsztat wiedzy. Wszystkie te zbiory pozostają pod opieką uczonych, których w tym celu kilka razy do roku klasztor do siebie zaprasza. Obecny przeor a zarazem „Generał" zakonu Paulinów (nawiasem mówiąc najsympatyczniejszy z „generałów" do jakich kiedykolwiek się zbliżyłem) ma, o ile mi się zdaje zapatrywanie, że wszystkie klasztory powinny być nietylko przybytkami kultu religijnego, ale jednocześnie instytucjami już to humanitarnemi, już to pedagogicznemi czy też ogniskami i warsztatami wiedzy, muzeami zabytków i kultury...

Nazajutrz wystąpiłem z klasztoru aby napisać dzieje mej włóczęgi.

Kazimierz Bartoszewicz.

Z pielgrzymki do Rzymu.

II.

(Alpy się skryły. — Krajobraz nadpadański. — Wenecja i pierwsze wrażenia na jej widok.)

Przeprawę przez Alpy okryjmy całunem, albowiem i noc bezksiężycowa i przez całą drogę obficie ociekające chmury usunęły przepyszne widoki, które niegdyś widziane radbym w duszy odtworzyć. Podobno z powrotem pojedziemy przez przepaście alpejskie we dnie, więc nadzieja, że i górskie cuda nas nie miną.

Sen spłoszono nam na granicy włoskiej, lecz nikt tego nie żałował, gdyż resztki Alp długo jeszcze towarzyszyły nam do niziny Lombardzkiej; nie są to już siwizną na szczytach pokryte olbrzymy, lecz piękna groza to z tej, to z tamtej strony nad pędzącym zawisa pociągiem On mknie, wijąc się wężowym ruchem, jakby chciał uciec przed głązami grożącemi mu z wysoka, i często wychyla się w dolinę rwącego potoku lub wpełza w czeluść tunelu, aż sapiąc ze zmęczenia dotrze do stacji.

Tak mijamy Tarviso, Pontebę, Udine i pomniejsze postoje, a po drodze migają w skałach ogromne dziury — ślady pobytu żołnierzy w czasie wojny. Przyroda nie zdradza jeszcze zbytniego posunięcia się na południe; alpejskie chłody nie pozwoliły jeszcze rozwinąć się pękom drzew, kwiecia mało, zieleń jeszcze młodziutka, ale krajobraz zgoła odmienny. Na południowych stokach gór i tam, gdzie się trafi kawał równiny, rozkłada gołe jeszcze ramiona winorośl, szukająca oparcia na skarlonych przez ludzi drzewach morwowych. Wielkie ich podobieństwo do naszych poczciwych choć bezpłodnych wierzbin, atoli kwiecie nazbyt żółte i ogromna ilość tych drzew wskazują na to, że to krzewiny o wyższem przeznaczeniu.

Im dalej w dół Lombardji, tem liczniejsze kultury wina, a gdyby nie to, że na granicach pól rozsypała się młoda, ale już pełna zieleń wiosenna i gdyby nie przystrajały krajobrazu osady ze sterczącemi wieżyskami kościołów lub zamki po wzgórzach, to droga wydałaby się monotonna, a kraina bez życia.

A przecież to prawie maj, witany przez nas tam na północy jako zapowiedź niechybnej wiosny. I tu również poczyna ona coraz dobitniej wpadać w oczy; wrażenia słuchowe muszą ustąpić wobec odgłosu jadącego pociągu. Dlatego w milczeniu przesuwają się przed nami obrazy niby na ekranie.

Skończyły się Alpy i tylko na zachodzie rysują się kontury gór — to Apeniny, które choć zdala, jednak dobrze widoczne, bo wraz z utratą Alp uzyskaliśmy piękną pogodę.

Ale oto poczyna nas otaczać woda. Zrazu sądziliśmy, że to jakaś rzeka, lecz wkrótce przekonaliśmy się, że wąskim pasem wjeżdżamy w morze, bo też coraz liczniej pojawiają się łodzie, woda sinieje, a na horyzoncie malują się kominy statków, a z drugiej strony zabudowania. Wszystko to rośnie w mgnieniu oka i tuż przed nami rozległe otwiera się miasto.

Wenecja!

Grody italskie wznosili bez wątpienia starożytni bogowie, ale Wenecja wyrosła nad powierzchnią fal dzięki troskliwości najmłodszego ze skrzydlatych sług Boga; anioł-dziecię, chcąc się Panu przypodobać począł znosić mozolnie miljony drobiazgów, rozsypanych po świecie i z pomocą rówieśników układał niby dla zabawki mniejsze i większe i całkiem drobniuchne kamyki, spajał je we wzory, przystrajał, polerował, pracowicie zapełniał szczupłe pustki na wysepkach, wiązał je razem mostkami i stworzył cacko, które pragnął następnie zabrać wraz z cichą wodą hen w górę, w niebiosa, lecz z obawy, by tak misternie poskładane miasto nie stukło się po drodze, musiał je zostawić na dole dla śmiertelnych stworzeń i oto powstała Wenecja — cud najdelikatniejszej robótki, osada utkana mistrzowskiemi palcami anioła, który przewyższył Arachne w jej sztuce.

Bo kiedy wąska gondola unosi się na błękicie Canal Grande, widzisz wprost z wody wychalające się domy, lecz nie te zwykłe, służące do mieszkania; tam każdy zdaje się być na to postawiony, aby go podziwiać. Dlatego choć łódź zwolna się przesuwa, żałujesz, że już się skończył jeden widok, a zaczyna się inny nierównie piękniejszy, niż poprzedni. Tu miła barwa nęci oko, ówdzie zajmuje zdobna w posągi fasada, tam łuki i kolumny tworzą śliczną koronkę, to znowu wiszą krużyganki obsypane kiściami fioletowych kwiatów. Bogu i świętym przeznaczone gmachy, tudzież budowle publiczne przewyższają znacznie misternem wykonaniem resztę zabudowań.

Tak to wygląda z dala; gdy zaś się przybliżysz, dostrzeżesz sztuką i mozolną pracą wykończony każdy gzyms, każdą framugę, każde miejsce, które mogłoby dawać pozór niedociągnięcia dłutem rzeźbiarza.

Rzym, 4. 5. 1925 r.

Kr. Stasicki.

Gdzie będzie grób nieznanego żołnierza w Warszawie?

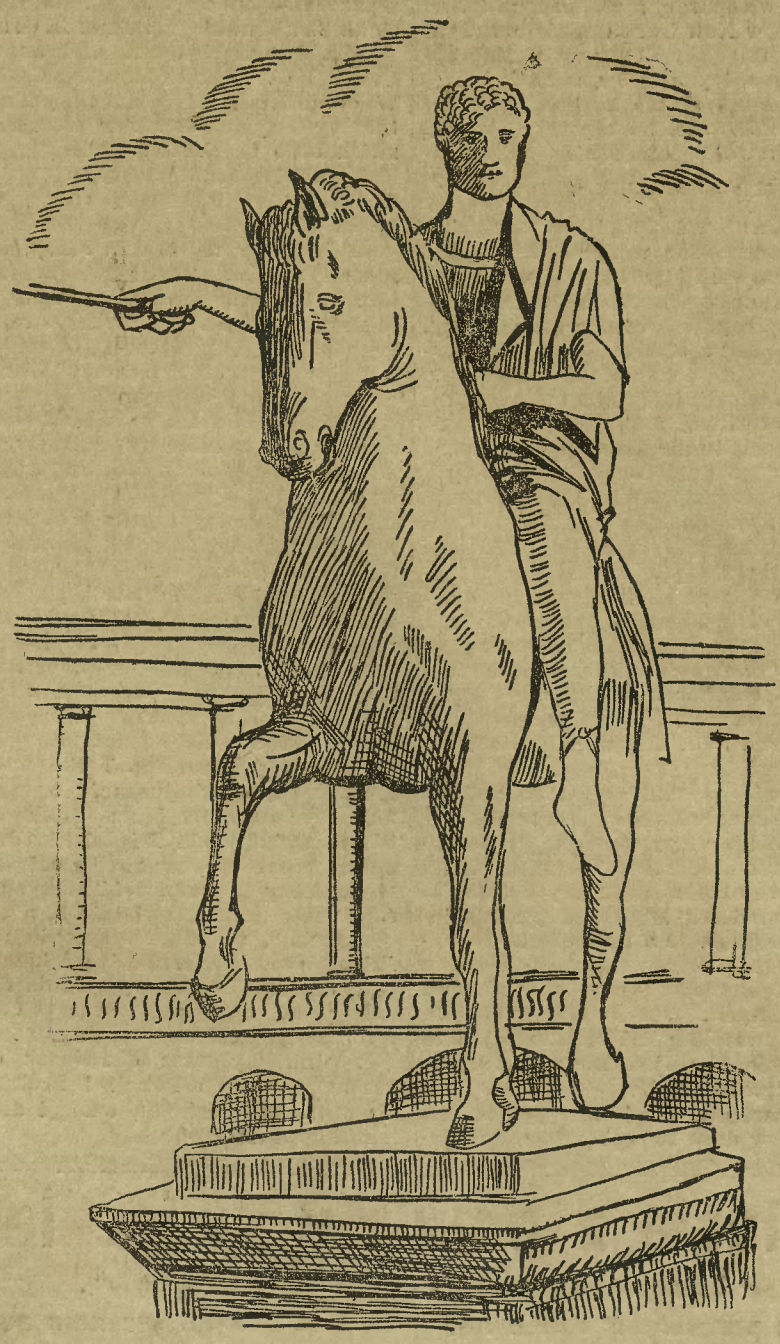

Prochy Nieznanego Żołnierza, stosownie do powziętej już decyzji, umieszczone zostaną w Warszawie na pl. Saskim za pomnikiem księcia Józefa Poniatowskiego a przed arkadami gmachu sztabu generalnego. Miejsce to jest bardzo dobrze obrane.

Sprawy wojskowe.

Przemianowanie kapelmistrzów na oficerów.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej zadawano przedstawicielowi M. S. Wojsk. zapytania. Pos. Pieniążek (Piast) interpelował w sprawie ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Pos. Anusz (Wyzw.) zapytywał, kiedy nastąpi uregulowanie sprawy ludności, zamieszkałej w rejonach przyfortecznych. Pos. Wichliński (Chrz. Dem.) wskazał na zbyt słabe poszanowania tajemnic wojskowych przez oficerów. Dłuższą dyskusją wywołał projekt ustawy o kapelmistrzach wojskowych, zreferowany przez pos. Liebermanna (PPS.) Komisja jednogłośnie przyjęła zasadę, że kapelmistrze mają być przemianowani na oficerów.

St. Brandowski 25

Tomasz Skower i jego córka.

Powieść w 3 częściach.

Część I i II spisana według bydgoskich i poznańskich aktów kryminalnych, część III według pamiętnika Marji Skower.

(Ciąg dalszy)

Skower przeleżał tymczasem pierwszą noc na pryczy aresztanckiej w zupełnem oszołomieniu. Nie był nawet w stanie myśleć i zastanawiać się nad swem położeniem. Był jak znarkotyzowany wirującym mu w głowie chaosem i bezładem. Dopiero gdy umieszczone w górze celi okno przecierać się poczęło dziennem światłem, gdy mu dozorca przyniósł na śniadanie jakiejś zupy w blaszance i zawezwał go do wstania, wtedy otrzeźwiał nieco i począł rozmyślać nad sobą i nad tem, co go spotkało.

W miarę zimniejszego rozważania rzeczy uspokajał się i nabierał coraz to lepszych myśli. Posądzają go o zabicie czy też wogóle o zgładzenie ze świata Marji. To głupstwo. Nie poczuwał się pod tym względem do żadnej winy i sprawa ta musi się wyjaśnić na jego korzyść. Pierwsze poszlaki tego, co policja znalazła w jego mieszkaniu nad Brdą, mogły świadczyć, i to silnie, przeciwko niemu. Najgorsze, że pomimo katastrofy tak długo nie pokazywał się w domu. To rzucało na niego bardzo złe światło, i nawet dziwić się nie można, że policja pierwsze podejrzenie skierowała przeciw niemu.

On jednak wczoraj opowiedział Kallathowi, co i jak było. Opowiedział dokładnie, wiernie, nie ukrywał nic, nawet przyznał się do kradzieży gontów i do podrzucenia dziecka...

Tu myśli jego utknęły, jak gdyby zahaczone na czemś niespodzianie wystającem, śpiczastem. Gonty... dziecko... Przecież za te dwie rzeczy czeka go bądź co bądź proces i kara.

Otucha i podniecenie, jakiemi się już przejmował, znowu się w nim skurczyły, opadły. Począł go zbierać lęk na myśl o tych dwóch przestępstwach, za jakie przyjdzie mu odpowiadać przed sądem.

Chociaż — myślał sobie zaraz — co znaczą takie dwie bagatele wobec ciążącego na nim podejrzenia o morderstwo i grożącego mu za to kata? Gonty! Zapłaci za nie i właściciel chałupy może oświadczyć w sądzie, że brakiem tych paru gontów nie czuje się poszkodowany i sprawa byłaby tem samem ubita.

O wiele gorzej przedstawia się podrzucenie dziecka. Tu niema wyjścia — to trzeba odpokutować. Dziecko się znajdzie, bo albo owi właściciele wozu sami się z niem zgłoszą na policję, albo — gdyby przez litość chcieli je zatrzymać — to nietrudno będzie o nie wypytać się gdzieś w kierunku Solca czy Torunia. Znalezienie, jakby cudowne, dziecka na wozie, to dla całej wsi niecodzienny a głośny wypadek. Więc odszukać dziecko nie będzie trudno, tylko że w każdym razie spada na niego za to odpowiedzialność karna.

Mniejsza jednak o te parę tygodni a choćby i parę miesięcy więzienia, wobec faktu, że odjętym mu będzie katowski topór od szyi. Bo i to, gdzie się podziała Marja, wyjaśni się przecie. Musi się wyjaśnić. Mogli go w pierwszej chwili posądzać o mord czy o zabójstwo, ale teraz, gdy wskazał na warjata jako na prawdopodobnego sprawcę tego nieszczęścia, dochodzenia, prowadzone w tym kierunku, wykażą jego niewinność.

Kallath mówił wczoraj przy protokóle, że Marja znikła, i że nie mogą jej znaleźć... W takim razie warjat widocznie wrzucił ją do Brdy, bo cóżby innego w danych warunkach mógł zrobić z ciężko chorą, bezwładną kobietą? A na niego padło podejrzenie takiego czynu... Jednak jest jakaś Nemezis na świecie! On mu zabrał narzeczoną, szczęście, rozum, — a warjat mści się na nim bezwiednie, wprowadzając go swoim szalonym czynem w tak straszną sytuację.

Tego rodzaju myśli zajmowały go przez długi czas, a jakkolwiek nie były one przyjemne, to jednak logika ich i płynące z nich dalsze konsekwencje podziałały na Skowera bardzo uspokajająco. Mimo fatalnego położenia, mimo nieuniknionego procesu i kryminału za kradzież i podrzucenie dziecka, czuł się względnie zadowolonym, zupełnie jak człowiek, który wpadłszy do głębokiej wody, rad jest, gdy ta kąpiel skończy się na przemoczeniu tylko, a nie utopieniu się.

Począł spacerować po małej celi, a każdy ruch na korytarzu wprawiał go w gorączkę. Myślał, że przychodzą go wezwać do dalszego śledztwa. Czas na tem wyczekiwaniu upływał mu bardzo powoli. Nareszcie kroki na korytarzu, które go zawsze w nerwozę wprawiały, zatrzymały się u drzwi jego celi. Zaskrzypiał klucz w zamku, ale zamiast wezwania go do inspektora, dozorca przyniósł mu obiad.

Skower zdziwił się i zaniepokoił. Więc już południe — a Kallath go nie wzywa do siebie?

Postanowił dowiedzieć się czegokolwiek od dozorcy.

— Czy i po południu wzywają do śledztwa? — spytał go uprzejmie.

— Rozumie się, że wzywają, ale dziś niedziela, to po południu niema urzędowania.

Prawda. Dziś niedziela. O tem on zupełnie zapomniał. Jemu był jeden dzień jak drugi. W kościele był ostatni raz na własnym ślubie. Przedtem częściej chodził do kościoła, ale poto tylko, aby przypatrywać się kobietom.

— A na własną prośbę nie mógłbym być zaprowadzony do inspektora Kallatha?

— Naco to panu? O ile wiem, to oni dopiero świadków w pańskiej sprawie przesłuchują. Mimo niedzieli była ich dziś pełna poczekalnia.

Po tem wyjaśnieniu dozorca zostawił go znów samego.

Skower spojrzał na blaszankę i na dymiące z niej jedzenie. Była tam jakaś grochówka z kaszą, bardzo nieapetycznie przyrządzona. Podłubał w niej, skosztował, przegarnął parę razy łyżką i nie dotknął więcej. Nie czuł głodu ani pragnienia, choć od wczoraj od obiadu prawie nic w ustach nie miał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Bener—Migdalski.

Wyjaśnienia do naszego artykułu „Toruński potentat najzwyklejszym oszustem", zamieszczonego w nr. 92 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 22 kwietnia b. r.

Franciszek Migdalski z Torunia o fałszywem nazwisku Jan Bener — stara się „tłumaczyć", tymczasem wpada w coraz większe błoto!

Wobec faktu że fałszywy Bener, po bezskutecznych zabiegach w naszej redakcji w kierunku zamieszczenia „sprostowania", zamieścił w „Gazecie Bydgoskiej" z dnia 8 maja b. r. płatne ogłoszenie Nr. 2675 i to w formie listu otwartego, mającego stanowić „odwołanie", pochodzące wprost od niego samego — zmuszeni jesteśmy do opublikowania bliższych szczegółów, dotyczących tego ciekawego osobnika.

Nie czyniliśmy tego dotychczas, uważając, że fałszywy Bener został aż nadto zdemaskowany przez nasz artykuł i nie chcąc się narazić na ewentualny zarzut, że pragniemy jakoś specjalnie szkodzić „dobremu imieniu" tego jegomościa. Ponieważ jednak dżentelmen ten ciągnie nas za język i stara się podać w wątpliwość faktyczny stan rzeczy, przeto przystępujemy do gry w otwarte karty przez podanie do publicznej wiadomości materjału, jakim redakcja nasza dysponuje.

Z samej treści otwartego listu, mającego być „sprostowaniem", wynika tylko jedno, że **nasi sprawozdawcy toruńscy opierali się w korespondencjach swoich na faktach autentycznych i stwierdzonych.**

Z listu otwartego — nawiasem mówiąc, bardzo naiwnie opracowanego — dowiedzieliśmy się tylko tyle, **że faktem jest samowolne używanie przez Migdalskiego fałszywego imienia i nazwiska, posiadanie dwóch żon, pobyt w Kanadzie, fałszowanie nazwiska drugiej żony, stosunki z poszkodowanymi i t. d. Treść opublikowanego listu otwartego zdyskredytowała fałszywego Benera jeszcze więcej, niż uczynił to nasz artykuł, albowiem jest ona publicznem przyznaniem się Migdalskiego do wszelkich zarzucanych mu przestępstw.**

Ze swej strony dodajemy jeszcze:

O faktach, dotyczących pp. Szumlańskiego, Stryjewskiego, Szewczyńskiego i Czechowskiego wiemy nietylko z ust samych poszkodowanych, ale głównie **z treści zeznań zaprzysiężonych świadków** Michała Pempkowskiego i Marjana Szatkowskiego, znajdujących się w aktach karnych Sądu Okręgowego w Toruniu, L. dz. 1. J. 1800/24. W zeznaniach tych świadków czytamy już nietylko o oszustwie, ale nawet o kradzionych rzeczach!

O przedstawieniu fałszywych papierów na nazwisko Jan Bener wiemy z treści aktu notarjalnego Nr. 282, zawartego w dniu 15 kwietnia 1920 u rejenta Mielcarzewicza w Toruniu, z zeznań świadka Stanisława Gorczyńskiego, oraz z całego szeregu protokółów policyjnych i toczących się dochodzeń karnych.

Za dalszy **dowód używania przez Migdalskiego fałszywego nazwiska** w Polsce służą weksle, znajdujące się w Prokuratorji w Toruniu, zaopatrzone w podpisy Jan Bener. Sprawozdawca nasz stwierdził w dniu 30 kwietnia b. r. w Wydziale Przemysłowo-Handlowym Magistratu w Toruniu, że jeszcze w tym dniu Migdalski jest tam zarejestrowany jako Jan Bener.

Za dowód fałszywego meldowania się służy mnóstwo protokółów policyjnych i raportów Wydziału Paszportowo-Meldunkowego w Toruniu, jak też z innych miejscowości.

Na stwierdzenie **faktów, dotyczących fałszywego nazwiska drugiej żony fałszywego Benera,** Policja toruńska posiada oryginalny list, pisany przez Migdalskiego w dniu 28 lutego 1922 do jego brata Leona Migdalskiego w New Yorku, 171 W. 23 str.

W drugim liście — będącym jednym z wielu dowodów — pisanym przez córkę siostry Migdalskiego, Stanisławę Teresińską z Warszawy, do córki Migdalskiego, Franciszki Chepkof w New York City, Borgen Hotel 23. Str. 7 Av. czytamy, **że Migdalski ukrywa się w Toruniu pod fałszywem nazwiskiem Jan Bener.** Z innego znów listu dowiadujemy się, **że Migdalski uciekł z Ameryki przed grożącem mu tam więzieniem.**

Tłumaczenie się Migdalskiego, jakoby w Ameryce istniało prawo, na mocy którego każdy samowolnie i dowolnie może sobie zmienić imię i nazwisko na jakiekolwiek inne (jakiż to byłby raj dla zbrodniarzy!) jest absurdem, obliczonym chyba jedynie na naiwność i łatwowierność toruńskich władz bezpieczeństwa, przypisujących szczególną wiarę do twierdzeń fałszywego Benera. Jak sprawozdawca nasz stwierdził — (jeszcze przed umieszczeniem artykułu) — w dniu 18 marca b. r. w konsulacie amerykańskim w Warszawie przy piśmie LHG. 380 h. d. American Consular Service, **prawa takiego Ameryka nie posiada i nigdy nie posiadała.** Konsul wyraził nawet pewne zdziwienie, jak ktokolwiek może **uważać takie brednie za prawdę!**

Istnieje — co prawda — tak jak i w innych państwach, możność zmiany nazwiska **(nigdy natomiast imienia),** ale **tylko dla obywateli amerykańskich.** Zmiana taka musi być przeprowadzona sądownie i odnośną decyzję wydaje się petentowi na rękę jako dowód, oraz publikuje się w dziennikach. Ponieważ Migdalski false Bener **dokumentem takim wykazać się nie może,** jest to wystarczającym dowodem, **że przywłaszczył sobie samowolnie fałszywe imię i nazwisko i przez cały szereg lat go używał.** Ciekawą rzeczą jest też i to, dlaczego Migdalski musiał się udać po „dokumenty" na nazwisko Jan Bener do Kanady, gdzie go przecie nikt nie znał, a nie wystarał się o nie w miejscu stałego swego zamieszkania przez przeciąg 20 lat, w New Yorku!

Twierdzenie Migdalskiego, jakoby żył ze swoją pierwszą żoną w separacji, jest nieprawdziwe. Żona jego umarła w New Yorku dopiero w dniu 11 maja 1922 r., a fałszywy Bener **wziął ślub cywilny** w Kanadzie z drugą swoją żoną **(z której obecnie chce gwałtem zrobić kochanicę, ażeby uniknąć odpowiedzialności za bigamję),** jeszcze w roku 1919 i podawał ją oficjalnie i dokumentalnie za swoją żonę od pierwszej chwili przyjazdu do Polski.

Faktem jest również, że Migdalski obchodził się ze swoją pierwszą żoną w sposób niezwykle brutalny, że ją katował i starał się jej nawet pozbyć przez podstępne umieszczenie w zakładzie dla obłąkanych. Jedynie wczesna interwencja rodziny żony zapobiegła nieszczęściu. Już wówczas wyrafinowany ptaszek byłby się dostał do klatki na parę lat więzienia i tylko usilnym prośbom swej nieszczęśliwej żony zawdzięczał, że naczelny lekarz zakładu nie kazał go aresztować i nie zrobił na niego doniesienia.

Fałszowanie metryki stwierdzone zostało przez naocznego świadka oraz przez syna Czechowskiego, który sam na życzenie Migdalskiego wypisał treść metryki w języku angielskim, poczem Migdalski opatrzył zapisany papier odciskiem orła amerykańskiego (z monety) i tak sfabrykowaną „metrykę" przedstawił do szkoły.

O fałszywem podawaniu się za przedstawiciela f-my Bracia Pfeiffer w Warszawie wiemy ze źródła wiarogodnego, albowiem wprost od p. Stanisława Pfeiffera i Br. Stryjewskiego z Warszawy.

Że Migdalski **nie uzyskał prawa** do zmiany nazwiska z Jana Benera na Franciszka Migdalskiego i że w tym kierunku toczą się dochodzenia w Ekspozyturze Śledczej w Toruniu, wiemy wprost z treści protokółów policyjnych i doniesień. Że jako Franciszek Migdalski posiadał obywatelstwo amerykańskie a nie polskie, to wynika choćby z tego prostego faktu, że synowie jego — jako niepełnoletni — są obywatelami Stanów Zjednoczonych. Jeżeli więc Migdalski podaje się za obywatela polskiego, to czyni to również bezprawnie, albowiem nie zrzekł się obywatelstwa amerykańskiego.

Za dowód fałszowania wagi służy doniesienie karne, wniesione w dniu 25 marca b. r. do Prokuratorji w Toruniu i zaopatrzone podpisami i zeznaniami kupców: Józefa Karczewskiego, Marjana Szatkowskiego, Bernarda Gruszczyńskiego, Karola Szewczyńskiego, Aleksandra Czerkosza, Bolesława Więckowskiego, Józefa Sapkowskiego. W doniesieniu tem oprócz wymienionych, spotykamy się jeszcze z całym szeregiem innych nazwisk osób poszkodowanych.

Na skutek naszego artykułu zgłosiło się kilką dalszych osób poszkodowanych przez Benera. I tak: Wańka Konoplanko (Toruń, Szczytna 12), poszkodowany na 60 klg. skóry, Karol Wieczorek z Koronowa, Teofil Beszczyński z Chełmży. Doniesiono nam również, że Bener zabrał od niejakiego Hirscha z Bydgoszczy swego czasu paczkę z 300 miljonami marek, celem doręczenia takowej pod wskazany adres w Warszawie. Tymczasem Bener prawdopodobnie paczkę zatrzymał dla siebie, albowiem do rąk adresata nie doszła, a „rzetelny" i „uczciwy" fałszywy Benerek tłumaczył się, że paczkę „oddał" „jakiemuś chłopcu" do odniesienia, chłopca tego jednak wskazać nie może (fenomenalne!). Powoływanie się zatem Migdalskiego na spółkę Szewczyńskiego z Czechowskim, zawartą jakoby w celach szkodliwej przeciwko niemu akcji, jest czczym wymysłem, albowiem — jak stwierdziliśmy — spółka taka nie istnieje i nigdy nie istniała.

Wobec powyższego przestępstwa zarzuconego Migdalskiemu false Benerowi z tytułu rozmaitych oszustw, fałszerstw etc. są aż nadto widoczne i twierdzenia samego Migdalskiego **nigdy oczyścić go nie potrafią.** Tylko orzeczenie władz, stwierdzające niesłuszność naszych zarzutów, może być tu wiarogodne. **Ponieważ jednak takiego oświadczenia Migdalski dostarczyć nie może, przeto jeszcze raz z całą stanowczością stwierdzamy prawdziwość naszych twierdzeń, w artykule z dnia 22 kwietnia b. r. zawartych.**

Sądzimy, że po przeczytaniu naszego wyjaśnienia raz na zawsze Migdalskiemu false Benerowi odejdzie chętka wyzywania nas na pojedynek przez ogłaszanie **płatnych „sprostowań"** i rozmaitych „listów otwartych".

Spełniliśmy nasz obowiązek dziennikarski, reszta należy do Policji i Prokuratorji, **które napewno nie poskąpią energji dla zadośćuczynienia sprawiedliwości.**

Pokłosie z powiatu świeckiego.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego").

W pomrokach przeszłości dziejowej. — Powiat świecki terenem awantur parlamentarnych. — Największa stacja elektryczna. — Olbrzymi głaz...

Powiat świecki na Pomorzu z wielu względów zasługuje na wyróżnienie i baczną uwagę społeczeństwa. Powiat ten za czasów pruskich był co do obszaru trzecim największym t. zw. Prus Zachodnich po pow. Wałcz (215.376 ha.) Człuchów (213,897 ha), obejmuje bowiem obszar 166.993 ha. Co do liczby ludności był i jest dzisiaj największym na całem Pomorzu gdyż ludność jego wynosiła w r. 1921 84.232.

W obrębie powiatu położone są dwa miasta: Świecie i Nowe, 153 gmin wiejskich i 75 obszarów dworskich, w tem kilkanaście domen państwowych i nadleśnictw. Stąd noszono się już za czasów pruskich z myślą, aby administrację powiatu podzielić na 2 starostwa: świeckie i nowskie. Gdy Pomorze przyłączono do macierzy, były również zabiegi w tym kierunku, nawet ówczesny Naczelnik Państwa p. Piłsudzki, przy swoim pobycie na Pomorzu przyrzekł projekt ten urzeczywistnieć, lecz dla względów oszczędnościowych i dla braku odpowiednich gmachów w Nowem musiano projektu zaniechać. W powiecie znajduje się 10 wiosek, liczących przeszło 1000 mieszkańców n. p. Osie o 2400 mieszkańców. Wielki Komorsk o 2500 m., Warlubie o 1800 m., Lipinki nowskie o 1400 m., Jeżewo o 1200, Przechowo 1400, Lubiewo o 1300. itd. Takie księstwo Monako np. ma obszaru tylko 1'5 klm.² a 1500 mieszkańców. Jakim karzełkiem jest wobec obszaru powiatu świeckiego „rzeczpospolita". San Marino we Włoszech, której cała armja, wliczając już żandarmerję i orkiestrę wojskową, składa się z 80 żołnierzy!

Ludność powiatu świeckiego za czasów pruskich w większej połowie była polską, Niemców było coś 42%; dzisiaj Polaków jest ca. 75%, ale wielka część ziemi jest jeszcze w ręku Niemców i to gleby najżyzniejszej. Napór niemiecki szedł na Pomorzu przedewszystkiem na powiat świecki, ponieważ przy wyborach do parlamentu niemieckiego rozgrywały się najzażartsze walki wyborcze, gdyż rozchodziło się nieraz o kilka głosów. Stąd też napór kolonizacji pruskiej uderzał od samego początku na powiat świecki.

Po powiecie wąbrzeskim (18.265 ha.) kolonizacja pruska najwięcej ziemi miała w swoich rękach w powiecie świeckim, bo aż 18.262 ha., czyli przeszło 10% całego obszaru powiatu.

Powiat świecki zyskał za czasów zaborczych pewnego rodzaju „sławę" nietylko w parlamencie niemieckim, ale można powiedzieć w całym świecie parlamentarnym. Ilekroć bowiem odbywały się wybory do parlamentu niemieckiego, w powiecie świeckim ze strony niemieckiej tyle zachodziło nadużyć i oszukaństw rozmaitych, ze strony władz państwowych i wyborczych, że przy każdych wyborach komisja rugów wyborczych kilkakrotnie była zmuszona wybory unieważniać i nowe wybory rozpisywać. Nadużycia były tak jaskrawe, że nawet prasa zagraniczna niemi wielokrotnie się zajmowała. Nadmieniam, że w powiecie świeckim położony jest Gródek Pomorski, gdzie znajduje się wielka stacja elektryczna, która w bieg puszczoną została przez samego prezydenta p. Wojciechowskiego w czasie pobytu jego na Pomorzu. Gródek jest bowiem największą stacją elektryczną w Polsce, siły elektrycznej, którą stacja wytwarza, starczyłoby na całe Pomorze. Dziś już stacja zasila Świecie i bliższą okolicę, a ogromne przewody na 15.000 wolt buduje się obecnie do Grudziądza, stamtąd do Chełmna, Chełmży i Torunia. W pobliżu Gródka znajduje się olbrzymi głaz, leżący w pobliżu zagajnika. Potężna bryła dosięga 3 m. wysokości. Wejście na nią dostępne jest tylko z jednej strony. Jak głosi podanie ludowe bryła ta przyniesioną została przez djabła z gór Skandynawskich, stąd nazwa głazu „Djabli kamień". Jestto t. zw. głaz eratyczny z epoki dyluwjalnej, kiedy lodowce z północy zasypywały doliny ogromnemi głazami. W przyszłym numerze podzielę się z czytelnikami „Dziennika" wiadomościami o życiu kulturalnem i gospodarczem powiatu świeckiego.

Obywatel.

Święto Wojaków i Powstańców w Tczewie.

Korespondent nasz donosi:

Po świetnej uroczytości 3 maja w Tczewie następna niedziela była znów dniem święta i wesela. Jak 3. tak i 10. maja Tczew przybrał szatę odświetną.

Od godziny 7—9 rano przyjmowano na dworcu delegatów i gości przybyłych z różnych stron Pomorza na uroczystość poświęcenia sztandaru Towarzystwa Wojaków i Powstańców im. Dąbrowskiego. Przybyły delegacje Tow. Wojackich wraz z sztandarami z Pelplina, Starogardu, Czerska, Kaszub i Borów Tucholskich.

O godzinie 10-tej nastąpiła zbiórka gości towarzystw i delegatów wraz z sztandarami na boisku przed Szkołą Morską. Po przywitaniu zebranych hasłem „Wolność" przez prezesa dzielnicowego Tow. Wojackich p. pułkownika Mielżyńskiego, towarzystwa w ordynku udały się do kościoła farnego.

W kościele ks. Prabucki odprawił uroczyste nabożeństwo i po przemowie okolicznościowej dokonał uroczystego aktu poświęcenia sztandaru. Chrzestnymi byli: p. starosta Dytkiewicz w zastępstwie p. wojewody pomorskiego i p. Mielżyńska z Gołębiewka. Kościół był przepełniony. Na chórze śpiewała „Lutnia" pod batutą p. Szutty.

Po nabożeństwie nastąpiła zbiórka i wymarsz na rynek.

Na estradę wszedł p. pułkownik Mielżyński i donośnym głosem przemówił do wojaków i ludności o niebezpieczeństwie zagrażającem Pomorzu ze strony wrogów Niemców. Okrzykiem na cześć nieodłączonej od Macierzy ziemi pomorskiej zakończył p. pułk. Mielżyński swe przemówienie. Wojacy i ludność powtórzyła okrzyk a muzyka zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła".

Następnie przemawiali pp.: starosta Dytkiewicz, sędzia Chudziński, pułkownik Koreywo z ramienia D. O. K. VIII, prezes okręgowy major Prądzyński, Proskornicki kapitan 65 p.p. ze Starogardu, burmistrz Wojczyński i cały szereg delegatów z Tczewa i dalszych stron. Po złożeniu przysięgi przez członków Tow. Powstańców i Wojaków na wierność sztandaru i przedefilowaniu przed towarzystwami i delegacjami, nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych w nowo poświęcony sztandar.

Była już godzina druga, kiedy nastąpił wymarsz do Strzelnicy. Tam w pięknie przystrojonej sali zasiedli Wojacy, delegaci i goście do wspólnego obiadu, toasty wygłosili pp.: pułkownik Mielżyński, starosta Dytkiewicz, pułkownik Koreywo, burmistrz Wojczyński, sędzia Chudziński i Pacer z Tucheli.

Po południu odbył się koncert w ogrodzie Strzelnicy. Wieczorem w wielkiej sali Domu Miejskiego, członkowie Tow. Powstańców i Wojaków wystawili sztuczkę teatralną: „Zagłoba swatem". Amatorki i amatorzy świetnie wywiązali się ze swych ról. Po teatrze odbyła się zabawa taneczna. W tym samym czasie tańczono także w Strzelnicy i w Hali Pomorskiej.

Z GRUDZIĄDZA donoszą: Magistrat m. Grudziądza poczynił już kroki, celem uroczystego przyjęcia Prezydenta Rzplitej, który 26. czerwca przybędzie do naszego miasta, celem dokonania otwarcia Wystawy Pomorskiej. P. Prezydent Wojciechowski będzie przed południem obecny na uroczystem nabożeństwie w kościele farnym; po południu zwiedzi dokładnie Wystawę.

* * *

Wycieczka dziennikarzy stołecznych w Grudziądzu.

O propagandę Pomorza. Oświadczenie dziennikarzy.

W dniu 9 bm. rb. przybyła do Grudziądza samochodem z Warszawy wycieczka dziennikarzy warszawskich w składzie pp.: Red. Trzebińskiego z Kurjera Warszawskiego, p. red. Lutosławskiego z Gazety Rolniczej, p. red. Kołomyjskiego z Tygodnika Handlowego i p. Szczepanika, naczelnego dyrektora Ajencji Wschodniej.

Następnego dnia dziennikarze stołeczni zwiedzili teren Pomorskiej Wystawy oprowadzeni przez Dyrektora Wystawy inż. Wł. Saryusz-Bielskiego i sekretarza inż. T. Skwarczyńskiego

Po zebraniu materjałów o Wystawie goście razem z dyrekcją Wystawy odbyli krótką przejażdżkę po mieście, podziwiając piękne położenie Grudziądza.

Następnie gości warszawskich podejmowano przez dyrekcję wystawy obiadem w restauracji „Wielkopolanka". W szeregu przemówień zwrócił się dyrektor wystawy do przedstawicieli prasy stołecznej z wezwaniem, by z okazji Wystawy Pomorskiej **przeprowadzili propagandę Pomorza** w tym kierunku aby całe społeczeństwo polskie na wystawie tej poznało **czem jest Pomorze i jakie ma ono dla Polski znaczenie** polityczne i ekonomiczne. Pomorska Wystawa przez nawiązanie ściślejszych stosunków z innemi dzielnicami Polski powoduje tem ostateczne i **trwałe scementowanie Pomorza z organizmem Rzeczypospolitej.**

P. redaktor Trzebiński zaznaczył w odpowiedzi, że prasa stołeczna popełniła **wielki błąd** przez niedocenianie znaczenia Pomorza, którego dostatecznie nie znała i oświadczył w imieniu Syndykatu Dziennikarzy stolicy, którego jest wice-prezesem, **że błąd ten zostanie niezwłocznie naprawiony** i prasa stołeczna zajmie się poważnie zagadnieniami Pomorza.

Na marginesie.

Polski a niemiecki obywatel.

Rzecz ma się tak:

Z Lüdinghausen (pod Essen) Niemcy przez noc 7 lipca 1923 wyrzucili ze swej posiadłości i odstawili do granicy polskiej p. Ignacego Kwaśniewskiego.

Przybył do Bydgoszczy, losem jego zajęły się tutejsze władze, a odpłacając się Niemcom pięknem za nadobne wylały z Bydgoszczy pewnego Niemca i mieszkanie jego przy ul. Skorupki oddały p. Kwaśniewskiemu do dyspozycji.

Równocześnie p. Kwaśniewski przez województwo poznańskie wnosi zażalenie do ministerstwa spraw zewnętrznych, które jest obowiązane upomnić się o krzywdę swego obywatela.

Naturalnie to samo robi w Berlinie ów wydalony Niemiec.

A teraz efekt obu zażaleń:

Już po paru miesiącach władze nasze zostały zmuszone do restytucji Niemca tj. do przyjęcia go napowrót do Polski, zwrotu mieszkania, powetowania strat itd.

A nasz obywatel Kwaśniewski? Ten czeka jeden rok, czeka drugi rok — i nic. Pisze wreszcie do konsula polskiego w Essen czemu nie załatwia jego sprawy, którą przecież ministerstwo spraw zagranicznych dawno do załatwienia przysłać mu musiało.

I otrzymuje z konsulatu w Essen odpowiedź, że ministerstwo spraw zagranicznych w Warszawie dotychczas żadnych kroków w tej kwestji nie podjęło...

Po prawie dwóch latach!

I dziwić się, że za granicą polskiego obywatela mają za hetkę pętelkę!

Z PROWINCJI.

OSTROMECKO. (Uroczystości 3. Maja.) Z inicjatywy Tow. Powstańców i Wojaków w Ostromecku, obchodzono tegoroczne święto narodowe bardzo wspaniale, dzięki poparciu okolicznego obywatelstwa, bez względu na narodowość. Jedynie brak orkiestry do południa dał się odczuwać. Od lokalu p. Mąki wyruszono do kościoła na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. proboszcz Promiński. Piękne śpiewy podczas sumy wykonała dziatwa szkolna.

Po południu o godz. 4. odbył się pochód z orkiestrą wojskową ułanów ze sztandarami towarzystw i drużyną konną pod komendą p. Ernesta i dzielnego adjutanta p. Józefiaka.

Pochód ruszył naprzód do cegielni Ostromecko, gdzie się zebrały szkoły w strojach narodowych banderje konne, oddział kosynierów i grupa Krakowianek z okolicy. Po przywitaniu udano się pochodem do Nowegodworu, gdzie p. wójt Sikora z Boluminka przybył ze swemi drużynami. W Ostromecku nastąpiła defilada przed sztandarami, oraz przemówienie, które wygłosił p. Trojanowski. Następnie bawiono się wieczorem ochoczo w salach druha Mąki.

— **Poświęcenie organów.** W dniu 3. bm. odbyła się w Ostromecku uroczystość poświęcenia organów, zbudowanych przez firmę Biernacki Włocławek. Organy te miały być prezentem dla jubilata, ks. proboszcza Promińskiego, który obchodził 25-lecie pracy kapłańskiej.

MĄKOWARSK. Tow. Powstańców i Wojaków urządza poświęcenie sztandaru w niedzielę 24. maja 1925 r. Program jest następujący:

O godz. 10.30 rano: zbiórka w lokalu druha Śliwińskiego, o 10.45: wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo, o 12 w południe: wręczenie sztandaru na rynku przed kościołem — przemówienia — wbijanie gwoździ. Następnie dekorowanie członków, później wspólny obiad. i składanie życzeń. Po południu o 3-ciej koncert w ogrodzie p. Śliwińskiego. Wieczorem przedstawienie amatorskie i zabawa.

ŁABISZYN. (Podziękowanie). Grupa Związku Inwalidów Wojennych w Łabiszynie składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ wszystkim obywatelom miasta i okolicy, którzy się przyczynili do poparcia Związku Inwalidów przez udział w uroczystości jaką obchodził Związek w dniu 10. maja br.

Przedewszystkiem na pierwszem miejscu składamy serdeczne podziękowanie miejscowemu duchowieństwu: ks. prob. Kłosowi i ks. Srocę, taksamo p. generałowi Thomée i generałowi Tabaczyńskiemu za wydelegowanie swego przedstawiciela w osobie p. majora Szulca. Również dziękujemy p. burmistrzowi Feiglowi oraz składamy najserdeczniejsze podziękowanie p. przedstawicielom prasy. Tu nadmieniamy, iż prasa bydgoska jest nietylko zdrową karmicielką ducha narodowego, lecz najsumienniejszą opiekunką mas inwalidzkich, za co specjalne uznanie jej z miejsca tego w imieniu grupy naszej składamy.

Zarząd:
(—) M. Królewicz, prez. (—) Wawrzyniak sekr.

OSIEK, pow. wyrzyski. (Wyrodna matka). Zamieszkała w Osieku niejaka Katarzyna Stepczyńska, lat 26, niezamężna powiła dziecko, które, aby się go pozbyć, udusiła i zakopała, poczem udała się jak zwykle na roboty do folwarku Gracz. Jednakże, ludzie z nią pracujący, zauważywszy zmianę, donieśli władzy, która przyparłszy w śledztwie podejrzaną pannę wydobyli od niej przyznanie się do morderstwa dziecka. Wyrodną matkę aresztowano.

INOWROCŁAW. (Nowy teatr.) W Inowrocławiu osiedlił się na czas sezonu kuracyjnego nowy zespół teatralny pod dyr. Kopczyńskiego. Zespół składa się z nowych, dość poważnych sił, razem 22 osoby. Magistrat przyszedł nowemu zespołowi z doraźną, ale bardzo poważną pomocą przy renowacji sceny. Istnieje zatem nadzieja, że w sezonie będzie teatr dobry, co mieszkańcy. a zwłaszcza kuracjusze powitają z zadowoleniem.

MOGILNO. (Z życia L. O. P. P.) W tych dniach odbyło się w Mogilnie walne zebranie miejscowego Koła L. O. P. P. Do zarządu wybrano pp. burmistrza Tyczewskiego adwokata Rosadę, dentystę Zbychowskiego, współwłaścicieli drukarni braci Antoniego i Kazimierza Nowickich, lekarza powiatowego dr. Wilanda i kupca Łępkowicza. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Fr. Borgsa, Andrzeja Kiszkę i Fr. Lisieckiego. Zarząd ukonstituował się w dniu 2 bm. w ten sposób, że prezesem został p. Rosada, zastępcą prezesa p. burmistrz Tyczewski sekretarzem p. Zbychorski, zast. sekr. p. Kazimierz Nowicki, skarbnikiem p. Łępkowicz, oraz ławnikami pp. aptekarz Nowak i Kazimierz Nowicki. Wrótce zorganizuje się komitet powiatowy.

SIERAKÓW. (Olbrzymi sum.) Rybacy sierakowscy schwycili w tych dniach olbrzymiego suma w jeziorze. Potwór ten rybi jest przeszło 2 metry długi i waży kilka centnarów. Mięso suma jest delikatne i smaczne. Przypomina w smaku cielęcinę...

ZBLEWO. (Udekorowany medalem.) Medal 3-go Maja w Zbiewie uzyskał członek Tow. Wojaków i Powstańców W. Kuczyński za najlepsze strzelanie do tarczy, który wystrzelił 3 strzałami 35 pierścieni. P. Kuczyński został udekorowany przed frontem kompanji.

Na tropie zbrodniarzy, którzy wykoleili pociąg pod Starogardem.

Dochodzą nas dalsze sensacyjne szczegóły o wynikach śledztwa w sprawie katastrofy pod Starogardem.

Okazuje się, że w gdańskich warsztatach kolejowych pracował niejaki Franciszek Klein, Niemiec, który został z kolei usunięty i przyjęty na służbę do policji gdańskiej, gdzie pozostaje obecnie.

Lewar, który znaleziono na miejscu katastrofy, jest prawdopodobnie lewarem skradzionym przez Kleina na kolei,

Stwierdzono, że po zamachu jakiś samochód pędził w stronę Gdańska, to też jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że Klein działał do spółki z jakimiś zbrodniarzami, wyposażonymi dobrze w środki finansowe.

Wykonawcami wykolejenia, którzy uszkodzili tor są prawdopodobnie kryminaliści Michalski i Szumacher, którzy niejednokrotnie już odsiadywali więzienie.

Niewątpliwie dokonali zbrodni za dobrą zapłatę.

Zeznania takie złożył władzom pewien świadek, którego zbrodniarze namawiali do zamachu obiecując zyski z grabieży.

Świadek propozycję złoczyńcom odrzucił.

Tak tedy tropy zbrodniarzy potwierdzają przypuszczenie wypowiedziane przez prasę, iż jest duże prawdopodobieństwo, że zamach na pociąg pod Starogardem był zbrodnią o podłożu politycznem.

Niezręczny atak prasy niemieckiej na korytarz gdański te przypuszczenia jeszcze ugruntowywał.

Tropy zbrodni zdają się prowadzić do Gdańska.

Przed zjazdem wojaków w Chojnicach.

Przeszło 1000 delegatów Tow. wojackich z Pomorza, wtem 500 Kaszubów, wybiera się na wielką narodową manifestację...

Okręg Towarzystw Powstańców i Wojaków Starogard, którego prezesem okręgowym jest p. Lucjan Prądzyński ze Skarpy, urządza w niedzielę, 24 b. m. w 900 letnią rocznicę Bolesława Chrobrego i rocznicę upokorzenia się księcia Albrechta pruskiego przed majestatem Zygmunta króla w Krakowie **wielką manifestacją narodową** oraz **zjazd okręgowy wszystkich towarzystw,** które są na tym terenie. Zjazd ma być również manifestacją tych najlepszych synów ojczyzny, którzy krew przelewali za Ojczyznę i gotowi są każdej chwili na zawołanie stanąć znów w obronie zagrożonych granic, przeciwko zakusom odłączenia Pomorza od Polski, oraz ma dać wyraz, że **Kaszubi są nierozerwalną częścią Polski.**

Zjazd zapowiada się wprost imponująco, temwięcej, że zjeżdża na ten zjazd Generał Broni **Józef Haller,** ulubieniec Pomorza, ten który Pomorze zajmował, ten którego imię porwało tysiące najlepszych synów Ojczyzny podczas nawały bolszewickiej.

Dalej przyrzekł swój przyjazd Dowódca Okr. Korp. VIII pan generał Hubiszta z Torunia, ze szefem sztabu p. pułkownikiem szt. gen. Mochnackim z Torunia, dalej p. Generał Skierski inspektor armji z Torunia, dalej generał dywizji Pomorskiej p. Generał Ładoś z Grudziądza. Pan Wojewoda Pomorski ze względu na swój wyjazd za granicę nie będzie niestety mógł osobiście przybyć, lecz w zastępstwie jego przybędzie p. wicewojewoda.

Trudno by było wymieniać wszystkich dostojników, którzy przyrzekli swój przyjazd, by zadokumentować w tym dniu swą łączność duchową z tak poważną organizacją. Liczy się na przyjazd zgóra **tysiąca delegatów** samych Towarzystw Wojackich (sami Kaszubi przyślą przeszło 500 delegatów) to też Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Chojnicach, które w tym dniu święci swój sztandar oraz własną z własnych kosztów pobudowaną strzelnicę czyni poważne zabiegi, by gości swych odpowiednio przyjąć. Na czele tej pracy stoi ruchliwy i energiczny prezes Okręgu p. Prądzyński ze Skarpy. Noclegi dla wszystkich delegatów będą bezpłatne oraz obiad dla zgórą 1000 osób, na który składa się obywatelstwo powiatów Chojnickiego, Tucholskiego oraz Sępoleńskiego. Wspólny obiad spożyje się w Koszarach 66 p. p. w Chojnicach po żołniersku z kotła.

Mszę św. odprawić ma pułk. rez. wojsk. pol. ks. prałat Prądzyński z Warszawy. Nie dziw więc, że ludność powiatów bliższych i dalszych oczekuje z utęskieniem tego dnia wielkiej manifestacji Pomorza. Pan Generał Haller już w sobotę zjedzie do domu pp. Prądzyńskich do Skarpy, również przeważna część dostojnych gości. W Tucholi witać będzie na dworcu p. generała Hallera Tow. Powst. i Woj. Tuchola, a oddział honorowy w Skarpie dla p. generała Halera stawi Tow. Powst. i Woj. Wałdowo, gdzie właśnie rok temu był również z okazji zjazdu i poświęcenia sztandaru pan Generał Haller.

Okręg Powstańców i Wojaków Starogard rozwija się bardzo. Przed 2 tyg. było poświęcenie sztandaru w Kocborowie, tydzień temu w Kosobudach na Kaszubach, a 10 maja w jednej z najważniejszych placówek t. j. w Tczewie. Postawa i duch między wojakami na wskroś patrjotyczny i podniosły, nic dziwnego, przed oddziałami kroczy poważnie sztandar, na którym z jednej strony jest Orzeł biały na drugiej Matka Boska Częstochowska, Królowa Korony Polskiej. Dnia 17 maja poświęcenie sztandaru w Kęsowie, bory Tucholskie, zaś w czerwcu Osada Ostrowiecka, Smętowo, Pelplin (Kociewie). Praca w Okręgu wre, aż miło patrzeć.

Podczas uroczystości Chojnickiej grać będzie bezinteresownie orkiestra policji Państwowej w Toruniu, znana jako pierwszorzędna.

CZARNKÓW. Błogosławionym między powiatami jest powiat czarnkowski cieszący się obecnie jedenastym z rzędu starostą. Częsta zmiana starostów przyczyniła się w znacznej mierze do zabagnienia stosunków w powiecie. To też z prawdziwą wdzięcznością i uznaniem wspominają wszystkie sfery społeczeństwa tut. powiatu poprzedniego starostę, obecnego wicewojewodę pomorskiego, który zaprowadził ład i porządek w powiecie, tak, że obecny starosta, choć nie obeznany z administracją — bo dotychczas był wyższym urzędnikiem policji państwowej — powinien mieć łatwe stanowisko. Nie powinien jednakowoż zaszczepiać na gruncie tutejszym antagonizmu dzielnicowego, lecz wżyć się w tutejsze stosunki i nawiązać łączność z wszystkiemi sferami. A przedewszystkiem winien utrzymać harmonję między miejscowymi czynnikami urzędowemi i nie odnosić się z uprzedzeniem do urzędników tutejszego pochodzenia, a faktem jest, że swoiem postępowaniem p. starosta wywołuje rozdźwięk bo ludzie nabierają przekonania, że szorstkość obchodzenia się z nimi, wynika z rzekomej wyższości kulturalnej .

Oto przybywa do biura p. starosty urzędnik na kierowniczem stanowisku w sprawie prywatnej i wywiązuje się między nimi następujący djalog:

— Czy Panu nie wiadomo, że winien mi wizytę złożyć?

— Ja Panu? To dla mnie coś niezrozumiałego. Ja przecież już 6 lat tu mieszkam, a Pan co dopiero przybył. Jestem kierownikiem urzędu, niepodlegającego starostwu.

— No, ale ja jestem starszy...

— Bardzo wątpię!

— Zresztą winien Pan do mego biura bez płaszcza wchodzić, bo jeżeli Pan innych nie szanuje, to Pan sam siebie nie szanuje.

— Czy Pan wszystkich interesentów tak grzecznie przyjmuje? Przecież ja przychodzę do Pana Starosty jako zwykły interesent, a nie służbowo!

— Więc co Pan ma do mnie za interes?

— Przyszedłem w sprawie przepustki granicznej.

— To proszę się zwrócić do mych podwładnych!

Po tych słowach obraca się p. Starosta tyłem do gościa, pokazując mu swą — wyższość kulturalną, czyli oficjalny znak, że p. starosta się rozgniewał i uważa audjencję za skończoną. Cała [illegible] odbyła się wobec osoby trzeciej. K[illegible] nie potrzeba.

Z Torunia.

(Korespondencja własna).

Na bruku toruńskim wywołała z szybkości błyskawicy kolportowana wieść, że znana w Toruniu firma „Benera Składnica Skór“, posiadająca dwa sklepy przy ul. Szwedzkiej 1: (Szczytnej 21.) i Żeglarskiej 25, o właścicielu której obszernie pisaliśmy, jest finansowo zachwiana. Od dłuższego już czasu dała się zauważyć w sferach kupieckich pewna nieregularność tej firmy w zakresie płacenia należności dostawcom jak również w uiszczaniu się z różnych krótkoterminowych pożyczek, zaciąganych na wykupienie weksli, a o których zwrot szczególnie energicznie upomina się firma Rutkowski. Drzemiący jednak wulkan wybuchł z całą siłą dopiero po opublikowaniu naszego artykułu. Jako pierwsza z kolei zabezpieczającą swoje roszczenia, wystąpiła Górnośląska Fabryka Chemiczna „Połysk“, a za nią podążył Antoni Czechowski kładąc areszta na towary, urządzenia sklepowe i biurowe, maszyny szewskie itp. Obecnie wystąpili do Sądu z wnioskiem o zabezpieczenie zaskarżonych pretensji kupiec Karol Szewczyński, poszkodowany na przeszło 11.000 zł., oraz Dom Umundurowań Zieliński, któremu fałszywy Bener nie zapłacił za futra, w których w zimie paradował. Wypadek powyższy niezbicie dowodzi, że nie wszystko złoto, co się świeci i że nie jedna firma z pośród t. zw. „wojennych“, na oko nawet może bardzo zamożna, o ile nie jest uczciwie i rzetelnie prowadzona, nie jest zawsze pewna.

Sprawy obywatelstwa w Magistracie toruńskim. Jak już na tem miejscu donosiliśmy, Referat Obywatelstwa Wydziału Bezp. Publ. przy Magistracie w Toruniu, silnie szwankuje. Uznajemy słuszny może poniekąd argument, że powodem tego jest przeciążenie tego referatu nawałem pracy, do wykonania której jest za mało rąk. Wobec tego nie dziwimy się też tak bardzo p. Komorowskiemu, referentowi tego działu, jeżeli wymagania jego są zbyt często niemożliwe do wykonania ze strony petentów, albowiem nie jest on w możności drobiazgowo zbadać każdą poszczególną sprawę, jest zaś sam tylko człowiekiem, więc nieraz może się omylić. Referat ten posiada cały szereg skomplikowanych przepisów i rozporządzeń, w których doprawdy trudno się połapać przepracowanemu urzędnikowi, zwłaszcza, o ile ten nadto biurokratycznie traktuje swój urząd. Uważamy jednak, że właśnie celem ulżenia nawałowi pracy, spowodowanemu wyłącznie tym zapleśniałym systemem biurokratycznym, należałoby zreformować poniekąd ten dział, by nie zmuszać zainteresowanych do kilkumiesięcznego nieraz czekania na załatwienie sprawy. Posiadamy przecież dosyć przejrzyście opracowaną ustawę o obywatelstwie polsk., mamy traktat ryski, oraz konwen. wied. i genewską, regulujące jeszcze wyraźniej kwestje obywatelstwa. Na co więc stwarzać cały labirynt dodatkowych przepisów?! Patrząc na te trudności, jakie spotykają petentów, samo przez się nasuwa się pytanie, w jaki sposób przy tak dalece stosowanych „ostrożnościach“ mógł zajść taki wypadek, że fałszywy Jan Bener, ogólnie pod tem nazwiskiem znany i zameldowany, otrzymał wszelkie papiery na nazwisko Franciszek Migdalski bez przedstawienia dowodu, stwierdzającego, że zmianę tę uzyskał na mocy prawomocnego i ustawowo przewidzianego rozporządzenia ministerjalnego. Fakt ten daje dużo do myślenia, albowiem świadczy, że pewne „uprzywilejowane“ czynniki mogą uzyskać w drodze nielegalnego wyjątku to, o co inni w drodze legalnej zabiegają bezskutecznie lub są narażeni na cały szereg szykan.

Dowody osobiste. W kołach obywatelskich dają się słyszeć coraz częstsze sarkania na dziwny i dotychczas jeszcze stosowany zwyczaj wystawiania mieszkańcom Torunia wykazów osobistych terminowych zamiast wykazów stałych (dowodów osobistych). System ten niejednego naraża na częste przykrości, albowiem jeżeli przeoczywszy termin wygaśnięcia ważności wykazu, uda się w podróż do Gdańska lub przez Gdańsk do Gdyni albo Pucka, może być zatrzymany na granicy i musi wrócić lub też nadrabiać drogi przez jazdę okrężną, narażając się w taki sposób na spóźnienie względnie na stratę drogocennego czasu i pieniędzy. Jeżeli w innych miejscowościach zaprowadzono już stałe dowody osobiste, dlaczego tego nie możnaby zrobić także i u nas, zwłaszcza, że uprościłoby to znacznie pracę i odciążyło poniekąd i tak już przepracowany Wydział Meldunkowo-Paszportowy.

Komunikacja wodna Toruń Warszawa. Warszawskie Towarzystwo Transportu i Żeglugi, S-ka Akc., zaprowadziło w komunikacji rzecznej bardzo przyjemną inowację, mianowicie połączenie Torunia z Warszawą parostatkami pasażerskiemi, urządzonemi podług najnowszych wymagań techniki. Elegancko urządzone sale ogólne drugiej i pierwszej klasy, jak również taras na górnych pomostach umożliwia miłe spędzenie czasu w podróży, którą można sobie urozmaicić grą na pianinie. Wygodne kajuty dwu- i czteroosobowe zachęcają do wypoczynku a sympatycznie urządzony górny taras nęci do skorzystania, siedząc w wygodnym fotelu koszykowym, z kąpieli słonecznej. Przejażdżka z Torunia do Warszawy trwa 26 godzin, przedstawia bardzo przyjemną i urozmaiconą majówkę i kosztuje w pierwszej klasie, wraz z pościelą tylko... 20 złotych. Obficie zaopatrzony bufet i dobra kuchnia dają podróżnikowi gwarancję, że w dalekiej podróży głodu nie zazna.

KRONIKA.

Bydgoszcz, sobota dnia 16. maja 1925 r.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Jana Nepomucena.
Jutro w niedzielę Paschalisa.
W poniedziałek Feliksa.
Wschód słońca o godzinie 4. 5.
Zachód słońca o godzinie 7. 48.

DYŻURY NOCNE APTEK.

Od poniedziałku 11. V. do poniedziałku 18. V. br. mają dyżur nocny:

1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem Stary Rynek.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś wieczorem: **Ogniem i mieczem.**
Jutro po południu: **„Antychryst“;** wieczorem: **„Ligja“.**
W poniedziałek: **Kobieta bez skazy.**

Program koncertów stacji radjofonicznej „P.T. R.“ w Warszawie.

Sobota 16. V. Od godziny 18—19.

Koncert zespołu orkiestralnego A. Adamusa.
1) Mendelsohn: Uwertura „Hebrydy“ zespół ork. Adamusa.
2) Posenki i kuplety operetkowe w wykonaniu artystów teartu „Nowości“.
3) V. Herbert: „Tajemnicza Noc“ — boston.
4) M. Yvayni: „Pieśn Fiołka“.
Komunikat P. A. T.
Biuletyn meteorologiczny.

Niedziela 17. 5. od godziny 18—19.

Koncert zespołu orkiestr. A. Adamusa.
1) Moniuszko: „Polonez“ z op. „Hrabina“.
2) W. Kollo: „Dobranoc“ — pieśń z operetki.
3) E. Schaale: „Do dancingu“ — boston.
4) D. Buday: „Dorane“ — boston.
5) Tańce polskie w układze A. Adamusa.
6) Koncert zorganizowany przez gimnazjum Kulwiecia w Warszawie.
Komunikat P. A. T.
Biuletyn meteorologiczny.

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Bibljoteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

Odezwa do towarzystw.

W związku z zawiadomieniem, otrzymanem w dniu 14 bm. z Komendy Garnizonu Bydgoszcz, jako Przewodniczący Konferencji Prezesów zwracam się niniejszem do wszystkich zrzeszonych towarzystw, aby wzięły jak najliczniejszy udział **w uroczystości wojskowej na cześć Bolesława Chrobrego** i to: organizacje wojskowo-wychowawcze proszone są o wzięcie czynnego udziału ze sztandarami; wszystkie inne towarzystwa winny wysłać delegacje ze sztandarami na Mszę św., która odbędzie się o godz. 9-tej rano w kościele Serca Jezusowego w niedzielę dnia 17 bm.

Dr Jan Szymański,
przewodn. Konferencji Prezesów.

— **Typy bydgoskie.** Ilustrator nasz dostarczył nam całego szeregu sylwetek osób i postaci, które się na bruku bydgoskim często spotyka i są u nas bodaj z widzenia powszechnie znane. Sylwetki te będziemy przynosili w niedzielnych numerach naszego pisma, naturalnie, bez podawania nazwiska odnośnej osoby. Ogół naszych bydgoskich czytelników przeważnie przypomni sobie, że tę, lub ową figurę zna bodaj z widzenia na mieście.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku wystawa art. malarza A. Taljańskiego otwarta codziennie od 9-tej do 6-tej. W niedżielę i święta od 10-tej do 2-giej.

— **Pięciolecie koła śpiewaczego.** Czujemy się w obowiązku przypomnieć naszej publiczności iż w niedzielę obchodzi uroczyście swoje pięciolecie istnienia, chór kościelny przy parafji Najśw. Serca Jezusa Tow. Śpiewu „Harmonja“. Uroczystość rozpocznie się o godzinie 9-tej rano mszą św. w kościele Najśw. Serca Jezusa, poczem uczestnicy udadzą się na uroczyste posiedzenie do sali 3 Maja. Najważniejszą atoli częścią uroczystości to **wielki koncert w ogrodzie Strzelnicy,** który rozpocznie się o godzinie 4-tej po poł. bez względu na pogodę. Po ukończeniu zabawa taneczna. Mniemamy, iż publiczność ławą się stawi i wypełni ogród po brzegi, zasilając tem samem skromną kasę sympatycznych naszych śpiewaków.

Bieg o nagrodę wędrowną „Dziennika Bydgoskiego“.

Bieg „Dziennika Bydgoskiego“ odbędzie się w **Wniebowstąpienie** dnia 21 bm. o godz. 12.30 na ul. Gdańskiej.

Start Szkoła Oficerska, meta Plac Wolności. Do biegu zgłosiło się 16 klubów sportowych; w kołach tych jest wielkie zainteresowanie i czynią się przygotowania do zawodów.

Nagroda wędrowna była w ubiegłym roku w posiadaniu Szkoły Oficerskiej. Kto w tym roku ją zdobędzie, jest kwestją nierozstrzygniętą, gdyż sport od ubiegłego roku szalenie się u nas rozwinął.

Bieg odbędzie się na zasadzie regulaminu ogłoszonego w „Sporcie Pomorskim“ (nr. 3, str. 4). Regulaminu będzie się ściśle przestrzagać.

Prócz nagrody wędrownej Redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ wyznaczy jeszcze nagrody pocieszające, które wystawione będą w oknie firmy Remlein (Plac Teatralny).

Szczegółowy program ogłosi się w najbliższym numerze.

Smutny biuletyn o puszkach Sienkiewiczowskich.

Zaniedbane puszki komitet odbierze!

Ponieważ doszło do wiadomości komitetu, że wiele osób, pobrawszy puszki na zbiórkę Sienkiewiczowską, nie troszczy się o nie wcale, przeto komitet wydelegował komisję, która obchodziła odnośne magazyny i biura, aby zobaczyć, co się z pobranemi puszkami dzieje.

Rezultat tego komisyjnego obchodu w niektórych wypadkach był nad wyraz marny. Rzecz nie do uwierzenia, ale trafiono i na takich patrjotów, którzy zapytani o puszkę, dopiero z zakłopotaniem przypominali sobie, co z nią zrobili, gdzie ją schowali!

W jednym wypadku znaleziono puszkę w kabinie telefonicznej — zapomniana i próżną naturalnie.

Obok puszek niemal pełnych, znaleziono i takie, na których dnie ledwo że trochę groszy pobrzękiwało.

Komitet wobec tego postanowił po miesiącu przeprowadzić jeszcze jedno szkontrum puszek, i tym pseudopatrjotom, którzy o grosz na pomnik Sienkiewicza się nie starają i przyjęty na siebie obowiązek bagatelizują, puszki po prostu odebrać, a nazwiska tych panów publicznie ogłosić.

I słusznie bardzo. Nikt ich do wzięcia puszki nie zmuszał, nikt się im z tem nie narzucał. Ale skoro sami puszek zażądali, skoro wśród tam-tam prasowego ich czyn patrjotyczny podany został do publicznej wiadomości, to niechże swój obowiązek jak się należy spełniają.

I. Typy bydgoskie.

— **Otwarcie stacji sanitarnej w Jastrzębiu** i przyjęcie pierwszej partji dziewcząt szkół powszechnych w liczbie 50 nastąpi w poniedziałek 18 maja, na które członków i życzliwych serdecznie zaprasza ks. Putz.

— **Ważne dla wybierających się do Brzozy** i nad urocze brzegi Jeziora Jezuickiego. Nowopowstałe przedsiębiorstwo komunikacyjne pp. Pieńkowskiego i S-ki podjęło z dniem dzisiejszym stałą komunikację autobusową na linji Bydgoszcz—Brzoza-Łabiszyn. Autobusy odjeżdżają z Placu Teatralnego o godz. 7, 10, 13, 16, 19 i 21. Cena biletu 1 zł. 25 gr. do Brzozy, do Łabiszyna 2,50 zł. Dalsze szczegóły w ogłoszeniach.

— **Dyrekcja m. gimn. im. M. Kopernika** podaje zainteresowanym Rodzicom do wiadomości, że **zgłoszenie nowych uczniów** na przyszły rok szkolny przyjmuje się od wczoraj piątku 15 bm. począwszy, w czasie do 11 do 12 przed południem i 5 a 6 popoł. tylko osobiście w kancelarji. Przy zgłoszeniu ucznia winno się przedłożyć następujące dokumenty: metrykę, świadectwo chrztu, szczepienie ospy oraz ostatnie świadectwo szkolne.

— **Ofiary.** W dalszym ciągu złożyli do naszej kasy pośredniczej: p. Wilczewski z sądu polubownego 25 zł na budowę pomnika Sienkiewicza, Związek Polskich Rzeźników przy Rzeźni Miejskiej 42 zł na budowę pomnika Sienkiewicza, p. T. Jakubowska 20 zł na Dom Ociemniałego Żołnierza.

II. Typy bydgoskie.

— **Pięciolecie Związku drukarzy bydgoskich.** Dziś zatem o godzinie 7-mej wieczorem rozpoczną się uroczystości Związku drukarzy bydgoskich urządzone z okazji 5-cio letniego istnienia Okręgu Bydgoskiego. Obchód poprzedzi uroczyste posiedzenie, następnie zabawa na białej sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej, urozmaicona rozrywkami i tańcami przy akompanjamencie doborowej orkiestry smyczkowej. Kto ze sztuką drukarską sympatyzuje, niech przybywa.

— **Wielki odczyt z przeźroczami** odbędzie się w niedzielę, 17. bm. w auli gimnazjum humanistycznego, o godz. 8. wieczorem staraniem Tow. Alliance Française. Znany w Bydgoszczy ze swoich niezmiernie interesujących odczytów, profesor Langlade z Poznania, mówić będzie o jednej z więcej malowniczych prowincji francuskich „Auvergne“, jej widokach, zabytkach starożytności i obyczajach, ilustrując odczyt 60 świetlnymi obrazami. Nie wątpimy, że interesująca treść odczytu, również jak i przystępne ceny, ściągną licznych słuchaczy.

Bilety są do nabycia w księgarni Idzikowskiego, oraz Posłusznego i Gieryna i Braci Bażańskich.

— **Koncert Bergmanna.** Przypominamy o niedzielnym koncercie Emila Bergmanna, prof. Konserwatorjum w Bydgoszczy, znakomitego pjanisty-wirtuoza. W programie klasycy fortepjanowi i muzyka rosyjska, w tem szeregi utworów jeszcze w Bydgoszczy nie granych na estradzie koncertowej, a będących dzisiaj atrakcją koncertów w Paryżu, Londynie, Berlinie, Warszawie itd. Koncert ten, zamykający wiosenny sezon muzyczny w naszem mieście, zgromadzi niewątpliwie wszystkich miłośników tonów w wspaniałej auli gimnazjum Kopernika.

— **Letnisko Wioślarskie przy Brdyujściu.** U Brdyujścia po zupełnym remoncie lokalu otworzono na sezon letni dla wycieczkowiczów restaurację i ogród, której zarządzca p. Kowalewski, były dzierżawca Strzelnicy, urządził to miejsce ze smakiem, zaopatrzył bufet we wszystko, co zapragną letnicy. Jest to jedyna restauracja polska, która też prowadzi kuchnię warszawską, wycieczkom szkolnym daje ustępstwa, i stara się uprzyjemnić pobyt na letnisku Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego. Zasługuje więc na poparcie ze strony wszystkich spędzających wolne chwile za miastem.

— **Do Brzozy.** Już od pierwszych dni wiosny ciągnie urok miejscowości Brzozy, do której pociągami i autobusami dążą bydgoszczanie. Przy okazji nie weźmie nam nikt tego za złe, jeżeli przypomnimy, że istniejąca tam restauracja dworcowa, dzierżawiona przez inwalidę p. Sokołowskiego, zaopatrzona jest obficie w rzeczy kulinarne, doborowe napoje, i posiada cienisty ogródek, w którym czy to oczekując na pociąg, czy też dla ochłody można spędzić kilka chwil przyjemnie, tembardziej, że to u rodaka.

— **Wielka włoska noc majowa** odbędzie się dziś w sobotę, w pięknie udekorowanych i rzęsiście oświetlonych salach kabaretu „Maxim“. Premjowana będzie najpiękniejsza brunetka i blondynka. Na scenie wystąpi gościnnie znakomity teatr włoski z Neapolu pod dyr. króla humoru Guiseppa Starovini. — 8 atrakcyj. — Każda pani, otrzyma przy wejściu prawdziwy prezent włoski. Początek o godz. 9. Wstęp tylko 2 złote. (Czytaj ogłoszenie!)

— **Wielki boks angielski** począwszy od jutra (niedziela) odbędzie się w „Maximie“. Początek o godz. 9. Ceny miejsc 2 i 1.50 zł.

— **Mae Murray. — Bajka ekranu.** Z tła purpury, z za kotary z tajemniczej wnęki kulis, lekka, jasna niby słońce — słońce kulis na Broadway'u, wbiega bajka, dziecię wdzięku, spowinięta mgłą zachwytu. Wszystko milczy. Cisza czaru przytłumiła każdy ruch. Rozwarł straszne oczy rycerz i padł martwy u stóp księżnej, kindżał stali damasceńskiej błysnął, i padł z ręki jej — i na lśniącym tle posadzki w kryształowej jasnej sali na cudownych dwóch nóżkach chwieje się, pada zemdlona boska księżna Mae Murray. W obcisłą szatę, znak pokuty spowita jest od stóp do głów. Czy widzisz? Idzie... Cudne nogi błyszczą stalą srebrnych łusk, dziś mają olśnić przeznaczenie i stworzyć cud... Już płynie czar. Kwiat jej rozchylonych ust stulił się jak mimoza i pociemniałych oczu toń spogląda hardo, cudne nogi rytmicznie niosą ciała wdzięk. Patrz, tańczy stepów taniec dziki z radości. wyje dzika horda. Pochylił wprzód się los i bajka księżna Farinowa przez zemstę zbójeckiego chłopa kona przy boku męża lorda.

Wspaniałe to arcydzieło, pt.: „Tajemnica księżnej Farinowej“, w wykonaniu boskiej Mae Murray i siłacza Elmo Lincolna obecnie wyświetla z niesłabnącem powodzeniem **kino Liberty.**

— **Podziękowanie.** Pan Nasiadek, właściciel cukierni i piekarni przy ul. Jagiellońskiej, (naprzeciw teatru) ofiarował dla miejskiej stacji opieki dziećmi 2,5 kg. sucharków, za co mu serdecznie dziękuje **Dzionara,** radca miejski.

— **Nowa wystawa obrazów.** W niedzielę, 17. maja o godz. 11 przed poł. nastąpi otwarcie wystawy obrazów artysty malarza A. Taljańskiego w salach Muzeum Miejskiego. Staraniem Muzeum Miejskiego, mieć będziemy pierwszą wystawę dzieł Taljańskiego na gruncie bydgoskim. Na wystawę zwracamy tedy uwagę, polecając zwiedzenie jej każdemu miłośnikowi sztuki. Wystawa otwarta codziennie od 9. przed poł. do 6. popoł., w niedzielę i święta od 10-tej do 2-giej.

Muzeum nasze zostało wzbogacone w ostatnich tygodniach wielkim obrazem Józefa Brandta p. t.: „Epizod wojny szwedzkiej" za czasów Jana Kazimierza. Wymieniony obraz jest darem p. Leona Figla z Bydgoszczy. W tych dniach, dzięki staraniom p. prezydenta miasta Dr. Śliwińskiego, Muzeum Miejskie otrzymało szkic Matejki, jako dar p. Kazimierza Cozimirskiego z Poznania.

U golibrody.

— Mnie o mało serce nie pęknęło, jak ja przeczytał w Dżennik, że dość jest postawić drewniany szopy z napisem: Fabryka smarowidła na buty! aby dostać na ten interesu czwierć miljona złotych subwencyi. Czemu ja nie był taki kepełe! Naco mi sze babrać z paskudny redaktorski gemby, kiedy można zrobić kokosowego majątku na pasty szmierdzący. Ja też po żelony szwiątki zwijam moi budy i otwieram wielki fabryki z chemiczne laboratorjum do pasty na łysiny. Jak sze to robi? Od kolei kupie starego wagonu towarowego, namaluje na nim szyldu: GEDE-EMBE, wielki wytwórni cudownego nawozu na głowy — i także postaram sze o wielki subwencji z krajowy fundusz przemysłowy. Dał rząd na smarowanie butów dwieszcie tyszęcy, to ra smarowanie oblazły głowy powinien wyasygnować miljonowy subwencyi. Co to znaczy GEDE-EMBE? Pan redaktor sze nie domiszla? To znaczy: głupi daje — mądry bierze. Na chemji... czy ja sze rozumiem? Do tego nie jest potrzebny żadny chemji ani filozofji. Wystarczy, jaki taki fabrykant ma duży porcyi bezczelności. On musi przedewszystkiem wołać na cały gemby, że on wspiera i ratuje krajowego przemysłu, wzmaga eksportu, usuwa bezrobotności, poprawia handlowego bilansu, mnoży krajowego dorobku i zdobyczy, zakłada fundamenty pod narodowego stanu posiadania i buduje wielkiego Ojczyzny — a robi to wszystko z tym pastem do butów. Taki dostanie nietylko subwencyi od rządu, ale i Polonji Restituty. Potem orderu on sobie powiesi na brzuch, pieniędzy schowa do kasy, każe sobie napisać biografji zatytułowany: Polski Ford i polski Stinnes w jedny persony — a jak dżęki Bogu umrze, to wypada zakopać mu na Wawelu i ogłosić narodowego żałobu. Widzi pan redaktor, kto ma taki głowy, ten budzi we Warszawy respęktu i mógłby cały Polski wycyganiać i rozsmarować ji nibyto na buty, gdyby do tego interesu nie było tak dużo konkurenty, gdyby nie było pana Kucharski z jego dachowy papy albo Plage i Laśkiewicz z ich latające trumny.

Niech pan redaktor także da pokój z tym dżennikarskim geszeftu. Ja golę, pan goli — i co my oba z tego mamy? Honoru? sławy? Idź pan do pana Pampuch, czy on na to pożyczy jedny zdechły marki. A na pasty do butów to każdy minister panu kasy otworzy. Niech i pan redaktor pomiszli o jaki smarowidło. Ono nie musi być na nogi. Albo niech sze nazywa, że ono jest na nogi, ale niech ono bedzi dobry do smarowania ręki!

Policji gnieźnieńskiej się nie spieszy.

Przybywa ona na miejsce wypadku z godzinnem opóźnieniem.

Gniezno, 16. 5. (Tel. wł.) Dziś w nocy koło bóżnicy miała miejsce wielka bijatyka na noże i rewolwery. Policja zbudzona licznemi strzałami, przybyła na miejsce wypadku dopiero w godzinę po rozpoczęciu bijatyki.

— **Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej** (ul. Jagiellońska, róg Konarskiego) przyjmuje uczniów i uczenice po ukończeniu 7. klas szkoły powszechnej, lub 4 klas szkoły średniej ogólnokształcącej i wydziałowej. Uczniowie i uczenice składają egzamin wstępny z języka polskiego i rachunków w zakresie 7. klas szkoły powszechnej. Do wpisu należy przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne, oraz własnoręcznie napisany życiorys i metrykę. Opłata szkolna wynosi dla miejscowych 6 zł., dla zamiejscowych 10 zł. miesięcznie. Nauka trwa dwa lata.

— **Prawosławne nabożeństwo.** W sobotę dnia 16 maja br. o godzinie 7 wiecz. w domowej cerkwi Św. Mikołaja (Petersona 4 i Jagiellońska 4) odbędzie się wieczorne nabożeństwo a w niedzielę, dnia 17 maja o godzinie 9 rano w wojskowej cerkwi za Szkołą Oficerską przy ul. Gdańskiej msza św. Śpiewa chór amatorów.

— **Wspaniały spadek.** W październiku 1923 roku zmarł w Grand Island Nebraska St. Zjednoczone Am. Półn. śp. Charles Niemoth (Karol Niemot), po którym pozostał majątek ruchomy i nieruchomy ogólnej wartości około 15.000 dol.

Zmarły pozostawił żonę Abillene Niemoth, zamieszkałą w Ameryce oraz brata Alberta Niemotha, rzekomo zamieszkałego w Leśniewie, około Pucka lub w miejscowości Streilem w Niemczech, lecz w jakim powiecie niewiadomo; nazwa powyższa prawdopodobnie nie jest dokładna, albowiem słownik geograficzny miejscowości tej nie wykazuje.

Dotychczasowe poszukiwania wymienionego spadkobiercy dały wynik ujemny, wobec czego Ministerstwo Spraw Zagranicznych uprasza uprawnione osoby do zgłoszenia pretensji do spadku przez złożenie należycie ostemplowanego podania do Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Wydział K. II. a. Warszawa, ul. Fredry I, z powołaniem się na Nr. K. II. a. 4016/25.

Kronika policyjna.

— **Przytrzymano:** dwie cyganki za drobną kradzież i 1 osóbkę za przekroczenia przepisów obyczajowych.

— **Z prostej drogi na manowce.** Powiadają — kogo Pan Bóg chce ukarać, to mu rozum odbierze. Tak też było i z listonoszem, niejakim Janem Gąstwą, zamieszkałym przy ul. Kujawskiej 17. Snać sprzykrzył mu się godny kawałek chleba i uczciwy warsztat pracy, począł żaglować na lewo. I znalazł się w obliczu zbrodni — ciężkiej kradzieży. Dnia 14. bm. ujęto listonosza Gęstwę na gorącym uczynku sprzeniewierzania i wykradania listów pieniężnych z ekspedycji na poczcie głównej. Malwersacji tych dopuszczał się już od r. 1920, niekiedy na dość poważne sumy. Nawarzył piwa, będzie je też pił.

— **Dla zainteresowanych.** W Komisarjacie III. znajduje się do odebrania 1 skóra cielęca na pół wygarbowana, prawdopodobnie pochodząca z kradzieży. Oglądać ją można w godzinach biurowych.

W urzędzie policji śledczej znajduje się 6 rowerów męskich które pochodzą prawdopodobnie z kradzieży. Oglądać można w godzinach biurowych pokój 36. przy ul. Jagiellońskiej.

— **W kinie Kristal** wielkiem powodzeniem cieszy się najmłodsza gwiazda ekranu — Baby Peggy.

— **Ogród restauracyjny „Wenecja"** przy Placu Piastowskim polecamy życzliwej uwadze czytelników. Codziennie koncert!

Dla braku miejsca część materjału, tudzież szarady odkładamy do poniedziałku.

Z sali sądowej.

Proces o kościół w Osieku.

Przypominają sobie chyba nasi Czytelnicy, jak to swego czasu podaliśmy wiadomość bardzo ciekawą, omawiającą zajście w Osieku, gdzie mieszkańcy tamtejsi chcieli zabrać stojący próżno kościół ewangielicko-niemiecki do obrzędów katolickich. Synod ewagielicki podał Bogu ducha winnych obywateli-Polaków prokuratorji do ukarania.

W dniu wczorajszym przed tutejszą Izbą karną stanęło 5-ciu oskarżonych: pp. Szulc, Michalak, Langner, Kowalski i Kabuła, oraz zawezwano 12 świadków. Z zebranych informacji śledczych należało się spodziewać niezwykle ciekawych wyjaśnień świadków, które niezawodnie wpłyną na uniewinnienie oskarżonych.

Ponieważ w tej sprawie jest więcej osob oskarżonych, którzy tym czasem występowali po części jako świadkowie, sąd wydał orzeczenie że **rozprawę odracza,** także i ze względu na to, iż przyszła rozprawa sądowa posiadać ma to same tło.

Przewłocki i Matuszewski przed sądem.

Wczoraj przed Sądem Powiatowym była rozpatrywana sprawa obelgi osobistej, którą były red. Przewłocki w artykułach umieszczonych w swego czasu wychodzącej „Gazecie Porannej dla Wszystkich" rzekomo rzucił na p. Tadeusza Matuszewskiego, przywódcę klasowych związków. Ponieważ oskarżyciel nie podał ścisłych wyrażeń obraźliwych, sąd pod przewodnictwem p. Maya sprawę odroczył, nakazując p. Matuszewskiemu w ciągu dwuch tygodni przedstawić sądownie czem właściwie czuje się dotknięty.

P. Matuszewski przyrzekł na następną rozprawę wziąć sobie adwokata takiego, któryby umiał odpowiednio pokierować sprawą.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

12308) **Baczność, Hodowcy kanarków.** Obrączki można odebrać u p. Lenkowskiego przy ul. Błonia nr. 2, III. piętro. **Zarząd.**

12280) **Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz VII.** urządza w niedzielę 17. bm. wycieczkę do Żołwinia. Zbiórka dla młodzieży o godz. 7.30 rano. Odjazd starszych wozami o godz. 2. z lokalu p. Komornickiego. W lesie gry i zabawa. Goście mile widziani.

12281a) **Baczność, bardzo ważne! Związek Pracodawców „Wydział Budowlany".** Posiedzenie nadzwyczajne w bardzo ważnych sprawach odbędzie się we wtorek, 19. bm. o godz. 6. w lokalu posiedzeń p. Bydłoskiego ul. Długa 28. Przybycie wszystkich członków koniecznie pożądane. **Zarząd.**

12292a) **Baczność Inwalidzi!** Związek nasz, jako organizacja wojskowa, bierze udział w uroczystości obchodu koronacji Bolesława Chrobrego, w niedzielę, dnia 17. maja ze sztandarem. Zbiórka o godz. ⅛8 rano przed sekretarjatem ul. Sowińskiego 2. skąd wyrusza na Plac Piastowski. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Zebranie Chrześc. Zjedn. Zaw. filji obuwniczej odbędzie się w poniedziałek, 18. bm. o godz. 8. wiecz. w lokalu p. Jarnatha ul. Jana Kazimierza. Z powodu bardzo ważnych spraw, o liczny udział prosi **Zarząd.**

12261) **Baczność, Hallerczycy!** W niedzielę, o godz. 8. rano zbiórka ze sztandarem róg ul. Sienkiewicza i Śniadeckich. Placówka bierze udział w rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego. Obecność wszystkich członków pożądana. **Zarząd.**

Związek Pracowników Kupieckich (dawn. Związek Handlowców). W niedzielę, dnia 17. bm. wycieczka do Inowrocławia. Zbiórka o godz. 7.30 przy dworcu. Odjazd o 8.05. W Inowrocławiu zwiedzenie Państwowej Żupy Solnej, wspólnie z oddziałami inowrocławskim i toruńskim. Liczny udział członków pożądany. Goście mile widziani. **Zarząd.**

12246a) **Tow. śpiewu „Harmonja".** Wszystkim członkom czynnym i nieczynnym podaje się następujący program uroczystościowy. W niedzielę, dnia 17. bm. odbędzie się rano o godz. 8.30 zbiórka w lokalu 3. Maja, o godz. 9. msza św. uroczystościowa na intencję Tow., o godz. 10-tej uroczyste posiedzenie, o godz. 4. po poł. koncert w ogrodzie Strzelnicy i zabawa taneczna. **Zarząd.**

12212) **Baczność, Tow. Oświatowe Lech.** Posiedzenie w poniedziałek 18. bm. na salce posiedzeń 3. Maja przy placu Piastowskim. Kółko śpiewu o ½7. **Ziemecka.**

1235a) **Towarzystwo Kupców.** Miesięczne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 19. bm. o godz. 20-ej w sali Resursy Kupieckiej. **Sekretarjat.**

12199) **Towarzystwo Powstańców i Wojaków Szwederowo** bierze udział w obchodzie wojskowym w niedzielę dnia 17. bm. Zbiórka Tow. o godzinie 7,30 u drh. Konieczki, ul. Lenartowicza. Powinnością każdego jest stawić się, by okazać współpracę z wojskiem.

12200a) **Towarzystwo Powstańców i Wojaków „Macierz".** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godzinie 7-mej w lokalu p. Baeckera. Z powodu wyboru członków do zarządu komplet konieczny. Głos Powstańca i Wojaka jest do odebrania. Przypomina się członkom założoną kasę pogrzebową. **Zarząd.**

Sokół Bydgoszcz I. Gniazdo bierze udział w uroczystości Bolesława Chrobrego. Zbiórka w niedzielę, dnia 17 bm. o godzinie 8 rano w ogrodzie Baeckera przy ul. Św. Trójcy 8-9.

W sobotę, dnia 16 bm. ostre strzelanie. Zbiórka o godzinie 16.30 przy moście kolejowym do Jachcic.

Posiedzenie Zarządu i Rady w poniedziałek, dnia 18 bm. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Baeckera.

12195a) **Sokół Bydgoszcz I.** Wycieczka gniazda odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm. Kierunek Rynkowo. Punkt zborny Plac Wolności o godzinie 5-tej rano, wymarsz punktualnie. Powrót około godziny 12-tej w południe.

12187) **Zebranie Tow. Polek N. P. R.** odbędzie dzie się w niedzielę, 17 bm. o godzinie 5 popoł. u p. Mellera Plac Piastowski. Zebranie zarządu o godzinie 4-tej. O liczny udział prosi **Zarząd.**

12166a) **Baczność Sokoli! Ostre strzelanie** dla wszystkich Sokołów w Bydgoszczy odbędzie się w sobotę dnia 16 na Strzelnicy wojskowej. Zbiórka o godzinie 16.30 przy moście kolejowym do Jachcic.

W niedzielę dnia 17 bm. o godz. 8-mej rano zbiórka wszystkich Gniazd w ogrodzie Patzera, w celu wzięcia udziału w uroczystości **Bolesława Chrobrego.**

Czołem! — Mokrzycki, prezes. Gołębiewski, naczelnik.

Zebranie Chrześc. Zjedn. Zaw. filji „Kabel Polski", odbędzie się w niedzielę, dnia 17. bm. popoł. o godz. 4. w Ognisku, ul. Jagiellońska 71. Nap orządku obrad bardzo ważne sprawy. O liczn udział prosi **Zarząd.**

12123. **Baczność! B. T. C.** Wycieczka w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 4-tej rano. Zbiórka przy Poczcie; o punktualne przybycie wszystkich Członków prosi — Kierownik.

Zebranie zarządu odbędzie się w sobotę 16 bm. o godz. 8 wieczór u p. Bäckera (Patzer), ważne sprawy! — **Prezes.**

12032) **Walne zebranie Kółka Rolniczego** odbędzie się dnia 17. bm. o godz. 3. popoł. u p. Kaźmierczaka ul. Ruska. O liczny udział prosi **Zarząd.**

12070a) **Baczność Hallerczycy!** W sobotę, d. 16. bm. o godz. 5. popoł. odbędzie się ostre strzelanie. uprasza się członków o konieczne stawienie się, gdyż wszystko przygotowano dla pewnej ilości członków. Zbiórka o godz. 4.30 punktualnie przy moście kolejowym (Ekspedycja towarowa), skąd wymarsz do strzelnicy. **Zarząd.**

12060a) **Baczność, Polskie Zjednoczenie drobnych Kupców.** W sobotę, dnia 16. maja odbędzie się wieczorem o godz. ½7. w lokalu Mellera przy Placu Piastowskim nadzwyczajne zebranie, na które dla ważności spraw, przybycie wszystkich członków konieczne.

12163a) **Baczność Powstańcy i Wojacy obwodu Bydgoskiego!** W niedzielę dnia 17 bm. o godz. 7¾ przed południem zbiórka ze sztandarami na Placu Piastowskim, celem wzięcia udziału w obchodzie rocznicy koronacji Bol.-Chrobrego. — **Zarząd Obwodowy.**

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 15. 5. 1925 r.

loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł — do zł.
Żyto	31,00—32,00
Jęczmień browarny	29,25—3 ,25
Mąka żytnia 65% wł. worka	42,00—44,75
Mąka żytnia 70% z workami	39,25—41,50
Mąka pszenna 65% wł. worka	53,50—56,50
Kasza żytnia	23,25—
Kasza pszenna	21,00—
Przenica	35,50—37,50
Owies	27,50—29,50
Ziem. jad	5,40 —
Łubin niebieski	9,00—10,50
Ziemniaki fabryczne	4,30—
Łubin żółty	12,00—14,00
Groch polny	—
Groch vikt	—
Seradela nowa	—
Płatki ziem.	—
Koniczyna czerwona	—
Koniczyna szwecka	—
Koniczyna żółta	—
Koniczyna biała	—
Koniczyna w łusk.	—

— **Powstańcy i Wojacy obwodu Bydgoszcz.** Wszystkich chętnych druhów, chcących wziąć udział w przeszkoleniu wojskowem i tych, którzyby chcieli zająć stanowiska instruktorów wojsk. upraszam o stawienie się w niedzielę, po mszy polowej na Placu Piastowskim do ogrodu p. Baeckera przy ul. Św. Trójcy celem omówienia wstępnych spraw.

Felczykowski, ppor. rez.

Biuletyn bibljograficzny nr. 47

Księgarni J. Idzikowskiego, Gdańska 16-17

Barszczewski St. Czaudu, Powieść z XXII wieku Wa 1925. s. 270. zł. 6.—

Farnol J. Na szerokiej drodze. Powieść. Wa 1925. s. 428. zł. 6.—

German J. Iwonka. Powieść. Wa 1925. s. 307, zł. 6.—

Henderson C. H. Nowe wychowanie. Tłumacz. I Moszczeńska Wa 1925. s. 405. zł. 10.—

„L' illustration". Numer poświęcony „Wystawie dekoracyjnej w Paryżu" (bogato ilustrowany) zł. 2.70.—

Instrukcja strzelecka. Cz. I. karabin i karabinek. Wa 1925. s. 222. zł. 2.50

Jaworski J. ks. 33 nauk na miesiąc maj. Tn 1925. s 210. zł 2.50.

Jaworski Wł. L. Prace z dziedziny teorji prawa Kr. 1925. s. 430. zł. 14.—

Kaczkowski Z. Murdeljo. Opracował Z. Szweykowski. B. n. 84. Kr. 1925. s. XXIV. + 443. zł. 4.—

Kochanowski J. K. Polska w świetle psychiki własnej i obcej. Cz. 1925. s. 432. zł. 15.—

Kraszewski J. I. Morituri. Oprac. W. Hahn. B. n. 86. Kr. 1925. s. 580. zł. 4.60.

Przychocki G. Plautus. Kr. 1925. s. 534 + XVII zł. 12.—

Rocznik Pedagogiczny. S. II. Tom II. Rok 1924. s. 574. zł. 20.—

Sobeski M. Kwiat złoty. Gobineau redivivus. Pń 1925. s. 123. zł. 4.—

Sosnowski J. J. Prawda dziejowa 1914—1917. Wa 1925. s. 736. zł. 25.—

Żyznowski J. Z Podglebia. Powieść. Wa 1925 s. 244. zł. 4.80. 12236

Prenumerata pism krajowych i zagranicznych. Na prowincję odwrotna wysyłka za zaliczeniem.

Tydzień Czerwonego Krzyża

od 17—23 maja.

ODEZWA.

W czasie od 17 do 23 maja r. b. odbędzie się **„Tydzień Czerwonego Krzyża“** w całej Polsce.

Co to jest Czerwony Krzyż, jakie są jego zadania w czasie wojny i w czasie pokoju, każdy o tem wie i nie trzeba o tem dużo pisać.

W czasie wojny Czerwony Krzyż niesie pomoc rannym na polach bitew i opiekuje się nimi.

W czasie pokoju Czerwony Krzyż w pierwszym rzędzie opiekuje się sierotami po poległych żołnierzach i sierotami wojennemi, inwalidami oraz przygotowuje przybory i materjały medyczne na wypadek wojny.

Polski Czerwony Krzyż ma wiele pracy i trudne jest jego zadanie. Jednostki jednak tego nie zdołają wypełnić, trzeba więc, aby cały naród stanął do akcji, aby każdy Polak i Polka byli członkami Czerwonego Krzyża.

Komitet Bydgoskiego Oddziału Czerwonego Krzyża ustalił już do **„Tygodnia“** wspomnianego wyżej program i rozdzielił pracę. Ale to nie wszystko!

W ciągu tego „Tygodnia“ musi stanąć do czynu całe obywatelstwo miasta. W ciągu „Tygodnia“ nie powinno być ani jednego okna bez nalepki Czerwonego Krzyża. W ciągu „Tygodnia“ każdy powinien zapisać się na członka Czerwonego Krzyża.

Program pracy „Tygodnia Czerwonego Krzyża“ został podzielony na działy a następujące panie objęły zorganizowanie poszczególnych działów.

Zarząd organizuje koncert w ogrodzie resursy i kabaret artystyczny wieczorem w Resursie Kupieckiej.

P. D-rwa Hoppowa — Zbiórki uliczne w dniu 17. V.

P. Brauerowa — Zbiórki w restauracjach.

P. Dyr. Skalska — Zbiórki w kinach.

P. Łuczykowa — Zbiórki w kawiarniach.

P. płk. Eug. Hr. Grabowska — Zbiórki przy stolikach w dniu 17. V. i zapisywanie na członków Czerwonego Krzyża.

P. inż. Tauchertowa. — Sprzedaż nalepek Czerwonego Krzyża po sklepach i rozwiezienie do szkół.

Do każdego z wyżej wymienionych działów potrzeba jeszcze pomocy.

Apelujemy więc do chętnych i chcących się przysłużyć szlachetnej sprawie pań i panienek, aby zechciały się zgłosić do wymienionych wyżej pań organizatorek poszczególnych działów.

Program „Tygodnia“ jest następujący:

Niedziela 17 maja: Kwesta uliczna, zbiórki w kinach, teatrze, restauracjach, kawiarniach i t. p.

Poniedziałek 18 maja: Dalszy ciąg zbiórek.

Wtorek, 19 maja: Radio-koncert w kinie **„Kristal“** o godz. 10-ej wieczorem.

Środa, 20 maja: Dalszy ciąg zbiórek.

Czwartek, 21 maja: Od 4—7 popołudniu **koncert** orkiestr wojskowych i występy chórów śpiewaczych w ogrodzie „Resursy Kupieckiej“, wieczorem o godzinie 8-ej kabaret artystów Teatru Miejskiego; od 10-ej godz. tańce.

Piątek i Sobota, 22 i 23 maja: Dalszy ciąg zbiórek i zakończenie.

Spełnijmy więc w ciągu „Tygodnia Czerwonego Krzyża“ nasz święty obowiązek.

Ale wszyscy!

Zakończenie kursu Wychowania Fizycznego w okręgu 15. dywizji piechoty.

Dnia 26. kwietnia br. odbyło się uroczyste zakończenie 10-tygodniowego kursu zimowego P. W. zorganizowanego na terenie O. K. VIII. przy 15. dyw. piechoty w Bydgoszczy. Kurs, który ukończyło 50 uczni, członków T-stw. Wojsk. Wych. mianowicie: Tow. Powstańców i Wojaków, „Sokół“, Młodzież Harcerzy, (Kl. sport. miał na celu wyszkolenie instruktorów i pomocników w pracy nad przysposobieniem wyszkoleniem wojskowem, oraz szerzeniem propagandy idei narodowej, i przysposobienia wojskowego. Egzamin, który odbył się dnia 24. kwietnia przed spec. wyznaczoną komisją egzaminacyjną, wykazał nietylko dobre wyniki, ale również sprężystą orjentację i dużo samodzielności większej części kursistów w rozmaitych przedmiotach wojskowych. Uroczystość ukończenia kursu rozpoczęła się nabożeństwem w kościele garnizonowym z kazaniem okolicznościowem, wygłoszonem przez ks. majora Wiszniewskiego. Po przyjęciu w sali ćwiczeń 62 pp. raportu przez dowódcę dywizji piech. gen bryg. Thomée, w obecności przedstawicieli władz administracyjnopolitycznych i przedstawicieli 14 i 16 dyw. piech. pożegnał gen. Thommée w żywych i gorących słowach uczestników kursu. Po nim zabrał głos Dr. Szymański, prezes Konferencji, podkreślając mianowicie konieczność i doniosłość wyszkolenia wojskowego społeczeństwa w związku z obroną narodową. Wspólny obiad żołnierski złączył kursistów z personelem instr. oraz zaproszonymi gośćmi. Podczas obiadu przemawiali kolejno przedstawiciele władz wojskowych, administracyjnych, politycznych, oraz stowarzyszeń wojskowo wychowawczych i inni. Zawody popołudnowe zgromadziły mimo niepogody liczne warstwy publiczności i wykazały, że kursiści zwłaszcza w kierunku sportu i wychowania fizycznego stoją na odpowiednim poziomie. Cenne nagrody wręczył zwycięscom dowódca 15. Dyw. Piech. gen. bryg. Thommée.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Pierwszą nagrodę za marsz 40 km. otrzymał Mich Antoni, drugą Bojakowski Stefan za marsz 40²/₅, trzecią Głuchowski Tadeusz za marsz 44⁴/₅, czwartą Konkeb Edward za marsz 41, piątą Gierszewski Łucjan za marsz 41⁴/₅. — W walce na bagnety pierwszą nagrodę uzyskał Urbanowski Józef 0., drugą Kaszuba Edward 1, trzecią Marczyński Jan 2. — W rzutach granatem pierwszą nagrodę otrzymał Stachowski Jan 47, drugą Jankowski Ludwik 46,50. trzecią Sakowski Jan 46,20. W biegu na 100 m. pierwszą nagrodę zdobył Kaszuba Edward 13¹/₅, drugą Wentka Bernard 13²/₅, trzecią Marczyński Jan 14.

W skoku w zwyż otrzymali pierwszą nagrodę Kaszuba Edward 1,40, drugą Gierszewski Fr. 1,35, trzecią Jagielski Fr. 1,30, zaś w skoku w dal, pierwszą nagrodę przyznano Gierszewskiemu Fr. 4,60, drugą Stachowskiemu Janowi, trzecią Paczkowskiemu Feliksowi. Bieg na 800 mtr. dał następujące wyniki: Jan Sakowski zdobył pierwszą nagrodę 2,28¹/₅, Metzner Emil drugą 2,30¹/₅ trzecią Łukaszewicz Kazimierz 2,32, czwartą Januszyk Antoni 2,33; w pchnięciu kulą zaś pierwszą nagrodę zyskali Kaszuba Edward 9,20, drugą Cirek Walenty 8,50, trzecią Gierzewski Fr. 8,47. Rezultat zaś biegu sztafetowego tak się przedstawia: Konkel Józef 54¹/₅, pierwsza nagr., zaś drugą Leon Giżniecki 54²/₅. W strzelaniu zdobyli pierwszą nagrodę Konkeb Józef (dobry) Zasowski (d. dobry), Jagielski Fr. i Jankowski Ludwik (d. dobry).

Ogólne kierownictwo kursu powierzono mjr. Szulcowi z 62 pp. Na komendanta kursu wyznaczono kpt. Dolatę z 61 pp.

Zwolnienie kursistów nastąpiło dnia 27. kwietnia. Aczkolwiek wyniki kursu dały wynik dobry, stwierdzono ponownie, iż wybór kandydatów pod względem poziomu umysłowego i rozwoju fizycznego pozostawiał dużo do życzenia. Winę ponoszą w pierwszej linji zarządy poszczególnych Tow. wojsk. wych., oraz zarządy obwodowe, którzy nie zdają sobie sprawy z ważności podobnych kursów przysp. wojsk. mających na celu wyszkolenie instruktorów i pomocników w pracy P. W. — wysyłali kandydatów nieodpowiednich, o mniej aniżeli średnich kwalifikacjach. np. Tow. Młodzieży Karsin (Chojnice), Sokół Złotniki Kujawskie, Tow. Powstańców i Wojaków Bukowiec.

Kurs samarytański.

W czasie od 18. 3. 24 r. do 6. 4. 25. odbył się kurs samarytański Przysp. Wojsk. dla 26. uczennic Szkoły Handlowej Miejskiej w Bydgoszczy. Zajęcia teoretyczne i praktyczne prowadzono w Szpitalu Wojskowym, pod ogólnem kierownictwem komendanta szpitala ppłk. Sosnowskiego przy pomocy lekarzy wyżej wymienionego szpitala. Egzamin końcowy w dniu 6. 4. br. przed komisją w składzie komendanta szpitala ppłk. Sosnowskiego jako przewodniczącego, p. Dr. Kowalskiej z Miejskiej Szkoły Handlowej, kpt. Mroczkowskiego ref. przysp. wojsk. 15. D. P. i lekarzy szpitalnych, dał zupełnie dobre wyniki.

Doroczny bieg na przełaj we Lwowie — termin zawodów.

Doroczny bieg na przełaj we Lwowie w roku bieżącym odbędzie się w dniu 31 maja b. r. Start o godzinie 12 tej na Placu Powystawowym. Trasa wynosić będzie około 4 klm.

Przebieg trasy podany zostanie zawodnikom na miejscu do wiadomości.

Bieg odbędzie się bez względu na pogodę.

W biegu mogą wziąść udział zawodnicy tak wojskowi wszystkich stopni, jak i cywilni stowarzyszeni i niestowarzyszeni z całej Polski.

Każdy zawodnik posiadać musi kostjum lekkoatletyczny, tj. koszulkę sportową, spodenki i meszty.

Zawodnicy w nieodpowiednich kostjumach nie zostaną do biegu dopuszczeni.

Imienne zgłoszenia zawodników nadesłać do D. O. K. Lwów Plac Bernadyński nr. 6. najpóźniej do dnia 15-go maja b. r.

Zawodnicy zgłoszeni w późniejszym terminie nie będą do biegu dopuszczeni.

Zwycięsca w biegu otrzyma tytuł mistrza Lwowa.

Zwycięsca i dwaj następni otrzymają nagrody. Ponadto zależnie od ilości zgłoszeń będą wydane dyplomy sportowe jako nagrody honorowe w liczbie 4—8.

Przybycie najpóźniej w przeddzień zawodów.

Wyjazd zawodników na koszt własny, względnie na koszt klubów sportowych towarzystw.

Stanisław Cyganiewicz szampjonem Ameryki.

Chicagowski „Dziennik Związkowy“ pisze:

Prasę amerykańską obiegła wieść, powszechne wywołująca zdumienie, że w walce zapaśniczej, odbytej w Filadelfji, Stanisław Zbyszko Cyganiewicz, liczący obecnie 56 rok życia, ponownie został szampionem Ameryki, powaliwszy dwukrotnie na obie łopatki młodszego, o potężnej sile i doskonałej rutynie „olbrzyma“ Arizony, Wayne Munn'a, posiadającego, czy roszczącego sobie pretensje do pasa szampjona. W ostatnich czasach w kołach sportowych amerykańskich uważano Zbyszka za zbyt już starego zapaśnika, którego sława należy już do przeszłości, a który ukazuje się jeszcze na arenach z przyzwyczajenia, dla podtrzymania sportu zapaśniczego, lub co najwyżej dla zarobku. Nie liczono się już z nim, jako gwiazdą, gdyż w Ameryce 35 rok życia jest przeważnie kresem gwiazdy sportowej.

Zrozumiałem też jest zdziwienie na wieść o zwycięstwie Cyganiewicza. Wypadek ten, nie mający przykładu w historji nietylko zapaśnictwa, ale sportu wogóle, stał się tematem nawet artykułów wstępnych w prasie amerykańskiej. Jedne pisma zestawiają go z wytrzymałością narodu polskiego, który mimo wiekowe katusze niewoli, nie upadł, nie pozwolił się zniszczyć, ale z młodzieńczą energją, zdawało się w chwili jego skonu, sięgnął po palmę państwowości polskiej i na terenie międzynarodowym zwyciężył. Inne, wypadek ten stawiają jako przykład społeczeństwu amerykańskiemu, że wiek nie jest zaporą do tryumfów, o ile się zachowa młodzieńczą energję. Wreszcie inne, jak „Chicago Herald-Examiner“ przypominają wiek epoki kamiennej, w której starzy ludzie byli silniejsi od młodszych, przepędzając młodzież siłą swej pięści i młode kobiety dla siebie zachowując, aby w ten sposób podtrzymać siłę rasy, którą osłabić mogła niestężała jeszcze należycie i niewyrobiona a kochliwa młodzież. Zbyszko jest przykładem — mówi to pismo — że co było przed wiekami, może być i dzisiaj, o ile ludzkość prowadzić będzie życie zdrowe, które konserwuje nietylko siły fizyczne, ale i umysłowe.

Królowa pracy, cnoty i urody.

Z Warszawy donoszą:

Kwestja, którą Warszawa od dwóch tygodni żywo zajmuje się, a mianowicie wyborem królowej pracy, cnoty i urody, została szczęśliwie doprowadzona do końca. Zgodnie z postanowieniem kolegjum wyborczego kandydatki same między sobą wybrały królową w ten sposób, iż na 8 głosujących 6 głosów padło na pannę Janinę Tuszyńską, 1 głos na Henrykę Tuszyńską (jej siostrę), 1 na Janinę Witalską. Wobec tego kolegjum na którego czele stanął b. wiceminister oświaty Heurich, ogłosiło pannę Janinę Tuszyńską, królową cnoty i urody, a panny Tęczyńską, Schreiberównę, Henrykę Tuszyńską, i Witalską wicekrólowemi, ponadto pannę Wolównę, Zarembiankę i Głuszczyńską damami dworu. Kolegjum przystąpiło następnie do obrad nad sposobem przeprowadzenia koronacji, która ma się odbyć na przyszły tydzień. Królowa po obwołaniu jej wygłosiła przemówienie, w którem podziękowała za wybór i prosiła, ażeby koleżanki podzieliły się z nią darami otrzymanemi od wielu obywateli.

Odpowiedzi Redakcji.

W. C. Sęp.... Może Pan żądać więcej nad 15%. 20,000 mkn. równa się 355 zł., 5% od tego wynosi 17,75 zł., 5000 mkn. z 12. 1912 r. = 700 zł. 5 milj z 7. 1923 r. = 145 zł.

Z. W. Puck. Daj Pan swego syna do szkoły Kadetów. Jedna z nich jest w Modlinie a druga we Lwowie.

M. P. Trzemeszno. Chcąc dostać się do Francji, trzeba mieć: paszport zagraniczny, wizę z konsulatu francuskiego, i prawo przejazdu przez Niemcy lub Czechosłowację i Włochy.

P. Fr. Sz. Związek Inwalidów Cywilnych ma swoje własne organizacje. Z ubezpieczenia według ustawy z dnia 27. XII. 1924. Dz. Ust. U.R.P. § 1. należy się Panu za 20 mkn. z 1911 r. 24 zł. Pisz Pan do Ubezpieczalni Krajowej do Poznania.

Szczepan M. Lubin. Wystosuj Pan taki sam list jak do nas, do D. O. K. VIII. Toruń.

A. Skowrońska Trzemeszno. Niech Pani nie sądzi, że na świecie niema więcej Skowrońskich.

„Prasa“ Poznań. Prędzej nim nie otrzymamy numeru okazowego, wzmianki nie umieścimy.

A. Olszewski, Janówiec. Żądać równowartość tych 800 mkn. t. j. 984 zł. Procent — jak wyznaczono 5 od sta.

J. M. 103. Z punktu widzenia prawnego, musi Pan zwrócić tę samą wartość, jaką wynoszą 10 ctr. kartofli. Rezultat wyroku nie przesądzamy, ale wypadłby on na niekorzyść Pana.

J. K. J. Spłacić należy pełną wartość. 20000 mkp. = 142 zł. 4% od tego wynosi 5,68 zł.. 10000 mkp. = 71 zł. 3% od tego = 2,13 zł. 10 mkp. = 7,1 grosza.

Nr. 50 M. S. D. 6000 mkn. z przed wojny pożyczki hipotecznej wynosi 1107 zł. 5% od tej sumy = 55,35 zł.

M. Żnin. Ochronie lokatorów podlegają w mieście wszelkie ubikacje mieszkaniowe, lokale handlowe, przemysłowe, składy, warsztaty, itp.

W. L. 95. 60.000 mkp. z 9. 1921 r. równają się 144 zł. 2 miljony mkp. z 12. 1922 r. = 800 zł. Chcesz Pan. aby obliczyć procent, a skali procentowej nie raczył Pan podać.

B. B. Łasin. Za 100.000 mkp. prywatnej pożyczki może Pan żądać wraz z odsetkami do 1. 7. 25 r. 312,50 zł.

J. M. Solec Kujawski. Dziecięce pieniądze zawsze się spłaca w pełnej wartości. 13500 mkn. = 1120,50 zł.

W. Kaus, Mogilno. Przepis dotyczący otwarcia składów podczas okresu świątecznego, obowiązywał we wszystkich miastach województwa.

M. P. Kcynia. 1500 mkn. z przed wojny równa się (stosunek 15%) 276,65 zł. Może Pani żądać wyższej waloryzacji, jeżeli wierzyciel jest osobistym dłużnikiem Pani.

St. Tomaszewski, Trląg. Bez powodu właściciel nikogo z mieszkania nie może wyrzucić. Jeżeli on chce, aby Pan mieszkanie zajmowane opuścił, to musi wskazać — jak mówi ochrona lokatorów — dogodne dla Pana ubikacje odpowiadające tym samym wymogom, jakie były poprzednio.

St. Dr., Kruszwica. Zgłoś się Pan do Krajowego Zakładu dla Starców w Śremie.

Główniejsze wygrane 1-go dnia

2-ej kl. 11-ej Loterji Państwowej.

Zł. 20.000 Nr.: 19966,
Zł. 10.000 Nr.: 45419.
Zł. 1.600 Nr.: 40958.
Zł. 1.000 Nr.: 36138.
Zł. 300 Nr.: 26197.
Zł. 250 Nr. Nr.: 26115, 32225, 34575, 44015.
Zł. 200 Nr. Nr.: 13290, 14299, 22085, 31874, 32492, 42049, 44601, 46044.
Zł. 175 Nr. Nr.: 881, 15985, 16980 18560, 20178, 29364 31147, 33483, 34;250, 34272, 38121, 39343, 41755 42433, 43106, 44464, 49933.
Zł. 150 Nr. Nr.: 2286, 2398, 3108, 3168, 3316, 3335, 3562, 7228, 7242, 7960, 10956, 11708, 12311, 13127, 13243, 13682, 15094, 15531, 15955, 17291, 18002, 18340, 18842, 18856, 19298, 20592, 22307, 22323, 22594, 23246, 23765, 24408, 24710, 24979, 26315, 26491, 28696, 30299, 31582, 31583, 34461, 40664, 41460, 41660, 41746, 43345, 44470, 45152, 45578, 45821.

Picie wódki Milherta.

Bank M. STADTHAGEN Tow. Akc. Bydgoszcz

Załatwia wszelkie tranzakcje bankowe.

Inkaso. Dyskonto. Lombardowanie papierów wartościowych. Dewizy. Bezprowizyjne rachunki czekowe.
Udzielanie kredytów. Przyjmowanie depozytów.

Oddział w Berlinie. 4743

St. Kryciński
zegarmistrz
Stary Rynek 21.
Zegarki, zegary budziki, biżuterja podarki do I kom. św.
Specjalność: **Obrączki ślubne.** 12209

Chrześcijańskie Biuro Ekspedycyjne
Zygmunt Lipowski, Łódź
Ogrodowa 9. — Telefon 211. (12202
Załatwia ekspedycję przesyłek manufaktury koleją i pocztą z Łodzi do wszystkich miejscowości w kraju **po cenach najniższych.**
Do Bydgoszczy i Poznania wagony zbiorowe.
Najpunktualniejsza i najszybsza obsługa

8924
ZEGARY
i osobne mechanizmy, najlepsze **Beckera, Isgus** z 4 młoteczkami 100 zł z 5 młoteczkami 110 zł, jak również zegarki od zł 7 do najprecezyjniejszych. **Biżuterja** w wielkim wyborze po niskich cenach
J. LIS,
ulica Gdańska 57.

B. Sommerfeld
Fabryka fortepianów
Magazyn sprzedaży w BYDGOSZCZY
tylko przy ul. Gdańskich 56
narożnik ul. Gdańskiej. 9983

12142
Na Zielone Świątki
polecamy **najlepsze**
mąki cesarskie:
„LUKULLUS" -- -- „DIAMANT".
Bydgoski Handel Mąki właśc.: Fr. Hecker
Długa 20 i Gdańska 185. Telefon 1644 i 158

DROGERJA

12174
„MOLINA" jest w orygin. paczkach po zł 0.50, zł 1.— i zł 2.— do nabycia w każdej drogerji.
Fabrykant:
Chem. Tech. Laboratorjum „Universum" w Poznaniu, ul. Franciszka Ratajczaka 38.

Trzcinę
na dachy,
Dachówkę i Gonty
mają tanio do oddania
Bracia Schlieper,
Gdańska 99. (12251

KONKURS.
W tutejszej Prokuraturze wakuje posada
kancelisty
z poborami XIII klasy pragmatyki dla urzędników. Zgłoszenia pisemne należy wnieść do biura naczelnego sekretarza pokój 42 Sąd Okręgowy, przy dołączeniu odpisów świadectw do dnia 22. V. br. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły męskie, piszące biegle na maszynie. (12203
Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy.

„PRACA"
Zjednoczone przedsiębiorstwo instalacyjne
Sp. z ogr. odp.
pod kierownictwem **inż. St. Małyszczyckiego i J. Scheyera**
Bydgoszcz, Krasińskiego 14
Telefon 1043. Adres telegr.: Praca Bydgoszcz.
Specjalności: Młyny samoczynne, spichlerze samoprzewietrzające się z pneumatycznem przenoszeniem ziarna oraz samoregulujące się turbiny wodne i wietrzne.
Zakres działalności: Badania sytuacji miejscowej, porady praktyczne, pomiary siły wodnej, plany, kosztorysy i nadzór techniczny.
Dostawy na dogodnych warunkach urządzeń maszynowych udoskonalonych systemów, zapewniających oszczędność siły mechanicznej i pracy rąk ludzkich. (12197

Maszyny stolarskie
1 piła taśmowa 0800 kombinowana z gryzarką i wiotarką, 1 piła tarczowa, 1 motor elektryczny 6 k. m. z wszelkiemi do tego narzędziami
sprzedam (12229
na bardzo dogodnych warunkach.
DERĘGOWSKI, Toruń, Mickiewicza 132.

Na sprzedaż.
Z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa sprzedam natychmiast:
Resztówkę
w powiecie tucholskim bez zabudowania, 250 mórg 6 metrowego pokładu torfowego dla kupca kopalnia złota. (Korzystne warunki i bardzo tanio). (12077
Skład węgla i drzewa
w Pelplinie z dobremi obrotami. Wielki plac składowy nowo ogrodzony ze szopami i murowanym domem na biuro, inwentarz żywy i martwy kompletny bardzo tanio).
2 kamienice
w Pelplinie budynki jak nowe, 3 i 4 pokojowe mieszkania siamia, podwórze, ogródek.
Zgłosić się proszę wprost do właściciela
Klemens Klebowski, Pelplin, Pomorze
Telefon 74.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów w Grudziądzu
ogłasza w dniu 8 czerwca o godzinie 10 min. 30
przetarg
na roboty murarskie, zduńskie, ciesielskie, instalacyjne i elektryczne w garnizonach w Grudziądzu, Starogardzie i Chełmnie.
Bliższe szczegóły przetargu ogłoszone zostaną w najbliższych numerach „Polski Zbrojnej". (1212
Kierown. Rejonu Inż. i Sap. Grudziądz.

Akuszerka
Gryfkowska,
prywatna klinika dla położnic, (11920
ulica Długa nr. 5.
Telefon 1673.

Kto
fabrykuje krawatki?
Oferty pod **„J. J. 105"** do Dz. Bydg. (12080

LETNISKO
wila od 15 pokoi umeblowanych, wielki park nad wodą, 3 klm od Bydgoszczy, połączenie autobusowe, korzystnie do **wydzierżawienia.** Pierwszeństwo mają panie, które ewtl. posiadają parę pokoi sypialnych. Ewtl. zamienię na pomieszkanie w Bydgoszczy. Zgłoszenia pod **„L. W."** do eksp. Dziennika Bydgoskiego. (12234

Kontrolera
fachowca bankowego z dłuższą praktyką w wieku około 30 lat **poszukuje zaraz**
Powiatowa Kasa Oszczędności w Sępólnie (Pom.)
Do zgłoszeń dołączyć życiorys, odpis świadectw, referencje i wysokość żądanego uposażenia. (12175

Dzielna stenotypistka
biegle pisząca podług dyktanda, znająca również język niemiecki, **znajdzie dobrze płatną posadę** w kancelarji jednego z adwokatów tutejszych.
Oferty pod „Kancelarja" należy skierować do adm. Dziennika Bydgoskiego. 1?12

Ekspedjentki
starsze, samodzielne do towarów krótkich potrzebne od 1. 6. lub 1. 7. r. b. Zgłosz piśmienne z podaniem pensji, referencjami, dołączeniem fotografji przyjmuje:
Wł. Mulczyński
Starogard, Rynek nr. 15.
(12133

Winiarnia i Bar w Poznaniu
poszukuje (12179
pań do bufetu.
Uwzględnia się tylko eleg. damy. Fotografja pożądana.
Czajkowski,
Winiarnia Pax,
Sew. Mielżyńskiego 22.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski"** na **czerwiec 1925 r.** za 2,36 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

.....

Kwit pocztowy.

Zł .....

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski"** za czerwiec 1925 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1925.

podpis: .....

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski"** na **czerwiec 1925 r.** za 2,36 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

.....

Kwit pocztowy.

Zł .....

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski"** za czerwiec 1925 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1925.

podpis: .....

Dr. Zofja Offenberg-Horensztejnowa

Specjalistka chorób: (11201
skórnych, płciowych i wenerycznych

przyjmuje

narożn. ul. Garbary i Naruszewicza 1a.

Dom Kawiarni Bristol Telefon 1237 — **Bydgoszcz** Mostowa 5.

S. Sochaczewski

Dentysta

Plomby, sztuczne zęby lub z podniebieniem. Spec: Złote koronki i mosty.

Godziny przyjęć: od 9—1 i od 3—6. W niedzielę: od 9—12. (11318

Wróciłem

z podróży. (12024

Dr. Meyer, radca zdrowia.

Nadszedł transport pierwszorzędnych oryginalnych rowerów „PATRIA".

Handlujący rowerami na prowincji może otrzymać wyłączną sprzedaż w swej miejscowości. Miejscowe zastępstwa rozdaje **Generalny Przedstawiciel** na Wielkopolskę i Pomorze 11836

Otto Rozenkranz, Bydgoszcz, ul. Długa 5

Hurtownia rowerów i części.

Stale na składzie wielki wybór rowerów.

Najlepsze źródło zakupu dla handlujących.

Fortepjany — Pianina

„Bechstein"
„Blüthner"
„Steinwey & Sons"
„Feurich" i t. d.

Harmonje

„Manborg"
„Hofberg"

poleca w wielkim wyborze także na odpłaty do 12 miesięcy. — Zamiana używanych instrumentów. (7803

Br. Sommerfeld

Fabryka i hurtownia fortepjanów
BYDGOSZCZ, tylko ulica Śniadeckich 56
GRUDZIĄDZ, ul. Groblowa 4.
GNIEZNO, ul. Tumska 3.

11342

Węże ogrodowe

do polewania, gumowe i parciane, **ustniki, rozpylacze** jak i **kurki mosiężne** poleca tanio

Ernst Schmidt

ulica Dworcowa 93, telefon nr. 288 i 1616.

Tel. 362 **Rolnicy!** Tel. 362

Proszę już teraz nadawać (11606

do reparacji sieczkarki i młockarki.

Części rezerwowe mam na składzie.

Fabryka maszyn F. B. Korth

Bydgoszcz, Kordeckiego 7-10.

Baczność! Nowość!

Z okazji obchodu roku świętego wysyłamy podaną obok figurę naszego Pana

Jezusa Chrystusa

jasnym, magicznym promieniem w ciemnościach nocy świecącą się i czyniącą ogromne wrażenie. Kto takową raz obaczy posiadać ją w domu zapragnie.

No. 501 wielk. 14×22 cm = 2.00 zł. za szt.
„ 502 „ 14×26 „ = 2.40 zł. „ „
„ 503 obraz 36 „ = 2.80 zł. „ „
„ 504 krzyż 30 „ = 1.50 zł. „ „

wysyłka za zaliczeniem.

Cennik innych nowości gratis.

Przy zamówieniu dołączyć 50 gr. w znaczkach na zabezpieczenie. Po nadesłaniu pieniędzy wysyłka franko.

Porta Gdańsk, Pfefferstadt 1.

11707

Mydło Mixa

jest najlepszem i najtańszem mydłem do prania.

Mixin jest najlepszym i najtańszym proszkiem mydlanym.

Zastanów się przed zakupem!!

Zajdź do 7537

Leona Dorożyńskiego

Zbożowy Rynek 9,

wtedy przekonasz się, że ceny o połowę tańsze są niż gdzie indziej.

Płaszcze damskie najmodniejsze fasony z dobrego materjału od **16 zł.**
Kostjumy damskie modne od **30 zł.**
Ubrania męskie od **22 zł.**
Płaszcze męskie od **30 zł.**
Ubranka granatowe i sukienki do przyjęcia.
Kapelusze damskie modne fasony od **8 zł.**
Czapki męskie bardzo tanio.
Bielizna męska i damska.
Jaczki, kamizelki okazyjnie tanio, oraz wszelkie inne towary wchodzące w zakres towarów krótkich.

WSZECHŚWIATOWO ZNANY
krem CAZIMI
METAMORPHOSA

11446

„SAMORZĄD MIEJSKI"

Miesięcznik

Organ Związku Miast Polskich, poświęcony sprawom samorządu miast i sprawom gospodarstwa krajowego. Prenumerowany przez Zarządy wszystkich miast polskich.

Redaktor **Henryk Grotowski.**

Na treść poszczególnych zeszytów miesięcznych (objętość 80 stron) składają się:

Artykuły omawiające sprawy samorządu miejskiego, sprawy z dziedziny ogólno-gospodarczej, finansowej, podatkowej i t. p. Teksty ustaw i rozporządzeń dotyczących samorządu miejskiego. Skorowidz ustaw i rozporządzeń sporządzany z Dziennika Ustaw R. P. i Dzienników Urzędowych poszczególnych Ministerstw. Skorowidz rzeczowy druków Sejmu. — Kronika z życia miast. — Kronika zagraniczna. 3891

Króla — proszek mydl.

35% z fiołk. zapachem

najlepszy!

Wszędzie do nabycia. (9348

Towarzystwo Ubezpieczeń „EUROPA"

Sp. Akc. w Warszawie 11574

Telefon nr. 1105 **Jeneralne przedstawicielstwo w Bydgoszczy** **Dworcowa nr. 59**

Przyjmuje ubezpieczenia wyłącznie życiowe bez i z badaniem lekarskim według najnowszych taryf na bardzo dogodnych warunkach dla ubezpieczonych. — Angażuje solidnych inspektorów i ajentów w Bydgoszczy i na prowincji. — Organizuje i wyszkala fachowo osoby ustosunkowane, pragnące samodzielnie pracować.

Towarzystwo „Europa" posiada pierwszorzędną reasekurację zagranicą i jest jedynem Towarzystwem Ubezpieczeń w kraju, które odłożyło pełne rezerwy w złotych i dolarach, jak również powiększyło kapitał zakładowy już w grudniu 1924 r.

Wszyscy ubezpieczeni biorą udział w zyskach Towarzystwa w pięćdziesięciu procentach ogólnego zysku i nie zależnie od tego składka taryfowa od czwartego roku trwania ubezpieczenia pod gwarancją zostaje zmniejszoną przynajmniej o 8% (osiem procent).

Godziny biurowe: od 9 przed poł. do 5 po południu.

Tel. 1505 Tel. 1505

Mamy zaszczyt zawiadomić P. P. Klientelę jakoteż Przyjaciół naszego przedsiębiorstwa, iż **otworzyliśmy**

w Bydgoszczy przy ul. Jackowskiego 37-39 nasz Oddział

z wielką składnicą **piw naszych** oraz fabrykacją **musując. wód stołowych i limoniad owocowych.**

W szczególności polecamy **niezrównanej dobroci:**

Piwo jasne „Pilzner" oraz ciemne „Kulmbach"
Wody: „Selterkę" i „Limoniady".

Łaskawe zamówienia prosimy skierować pod adresem:

Browary Chełmińskie T. A. w Chełmnie
Oddział w Bydgoszczy, Jackowskiego 37-39.

Tel. 1505 Tel. 1505

12031

K. S. „Auto" Bydgoszcz

Ul. Dworcowa 32. Telefon 815.

Reprezentacja firmy „Brzeskiauto" Tow. Akc. w Poznaniu

poleca samochody „FIAT"

do wszelkich celów na dogodnych warunkach spłaty. 9007

Stale kupna okazyjne **rozmaitych fabrykatów.**

Reparacje przy powozach i automobilach I. lakierowanie

wykonuje tanio i rzetelnie przy korzystnych warunkach spłaty

Fabryka powozów L. WEGNER, BYDGOSZCZ,

Toruńska 186 (11557) **Telefon 281.**

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Zał. 1899 r. Zał. 1899 r.

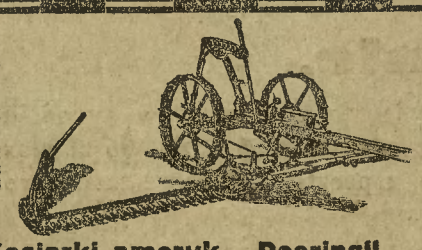

Kosiarki ameryk. „Deering"
Żniwiarki — — — — Kultywatory
Maneże
Siewniki ręczne do saletry
Pługi, Brony
Parniki do kartofli
Młocarnie — — — — Sieczkarnie
Opełacze do buraków
Wirówki — orygin **„Alfa-Laval"**
Części zapasowe. 7544

Warsztat reparacyjny

Franciszek Kłoss i syn

BYDGOSZCZ, Gdańska 97, tel. 1683

Bezsmołowe pokrycie dachów Ruberoid-Lohsol (10810

Kafle szamotowe Velfenera

M. Rautenberg i Ska

Bydgoszcz, Jagiellońska 11, tel. 1430.

Popierajcie Inwalidów

przez zamawianie 11605

Lodu sztucznego

który dostarcza po cenach konkurencyjnych

Goniec Inwalida - telefon 1925

Przewóz bagażu ze stacji w dom i odwrotnie.

Prima węgiel górnośląski

koks hutniczy
brykiety
szczapy sosnowe
olszowe. 11289

Schlaak i Dąbrowski

Sp. z o. p.

Bydgoszcz, Bernardyńska 5 — Tel. 150 i 830

Zastępstwo koncernu.

Hurtownia towarów krótkich R. EGER, BYDGOSZCZ, ul. Baforego nr. 5. Tel. 15-71.

posiada stala na składzie:

Nici Ackermana, bawełniczkę D. M. C.

wełnę, bawełnę w różnych gatunkach i wszelkie inne artykuły wchodzące w zakres towarów krótkich oraz własny wyrób bielizny i fartuchów poleca na dogodnych warunkach. (10736)

Brennabor najlepsze rowery

Generalne zastępstwo

na Pomorze i pow. Bydgoszcz

Hurtownia rowerów.

Willi Jahr Bydgoszcz

Dworcowa 18 b. I. p. Telefon 1525

Najlepsze i najtańsze źródło zakupu **części zapasowych dla rowerów i przyborów.** Katalogi i cenniki dla handlujących gratis i franko. (11582

ZABAWKI

wózki dziecięce na raty lalki własnego wyrobu wszelkie reparacje lalek wyroby skórkowe piłki gumowe i nożne

T. BYTOMSKI, Dworcowa 15a.

Kupujący wyżej 3 zł. otrzymuje balonik. (8837

To jest ta gaśnica pożarowa którą Pan potrzebuje!

Gaśnica ta odpowiada wszystkim wymogom, które się stawia aparatowi do gaszenia pożaru, przeznaczonemu dla użytku lajka.

Przykład z praktyki:

Pożar zauważył stróż nocny na patrolce o godzinie 12 w nocy, kiedy już aut mobil stał w płomieniach. Po zaalarmowaniu straży pożarnej oraz mieszkających w fabryce kierownika i urzędników, ugaszono pożar trzema w fabryce znajdującemi się gaśnicami MINIMAX, zanim straż pożarna przybyła. Chętnie poświadczamy, żesmy przyjemnie zadziwieni byli sprawnością tegoż aparatu

„OIKOS" Danziger Möbelindustrie u. Holzbearbeitungs A. G.

(—) podpisy.

Gdańsk, 5. 12. 23.

Nieobowiązujące informacje o urządzeniach przeciwpożarowych udzielają fachowo: **Zastępstwo generalne Krajowa Wytwornia Gaśnic MINIMAX, T-wo Komispol, Warszawa,**

Edward J. Ramm, Gdańsk, Tel. 823

Zastępca miejscowy: (11865

Józef Kubiak, Bydgoszcz,

(Poznań) Królowej Jadwigi 4. Tel. 785.

Potrzebny zaraz

wspólnik

z kapitałem nie niżej 6000 zł do **fabryki wyrobów drzewnych** różnej kategorji, najchętniej kupiec — lecz nie koniecznie — któryby zarazem prowadził dział kupiecki. Bliższe szczegóły poda (11902

Teofil Perschke

fabryka wyrobów drzewnych

Chełmża (Pomorze).

4—5 pokoj. mieszkania

poszukuje w bliskim czasie w czystym, modnym domu. Zgłoszenia z podaniem dzierżawy uprasza

fabryka maszyn F. EBERHARDT,

Sp. z o. p. Bydgoszcz. (12146

Poszukuję celem kupna lub dzierżawy interesu towarów kol. i delik.

ewentl. z wyszynkiem i restauracją wraz z mieszkaniem w dobrze ożywionym mieście. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje

T. Szkopek, Więcbork (Pom.) Telef. 20.

11885

W. Piechocki, Bydgoszcz, Nad Portem 2, tel. 10-19

Oddz. Szkoła kierowców samochodowych.

Z dniem **18 maja b. r.** rozpoczynają się

kursy samochodowe

dla: 1. **kierowców zawodowych**
2. **kierowców niezawodowych** — (kurs gentlemański).

Kursy odbywają się według programu zatwierdzonego przez Min. W. R. Ośw. Publ. i Min. Rob. Publ. pod kierown. p. Z. Kochańskiego.

Zgłoszenia przyjmuje się od godziny 9—13 i 15—17. — Bliższych informacyj udziela się **w biurze Nad Portem 2.** 12072

WĘGIEL górnośląski dąbrowiecki kowalski **KOKS**

za gotówkę lub na kredyt, ewentualnie w zamian

za produkty rolne dostarcza

6069 **Spółka Przemysłowo-Górnicza**

telefon Nr. 13-46.

KATOWICE *Adr. telegr.: „Górnik".* **pl. Wolności 2.**

Zastępcy poszukiwani.

Wózki dziecięce, łóżka i krzesełka

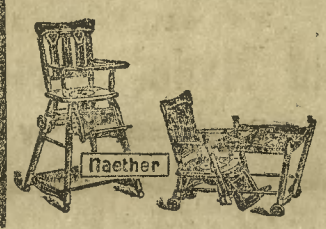

A. Hensel, Dworcowa 97.

10735)

„ŻYCIE i MODY KOBIECE"

Nowe pismo kobiece w Polsce.

24 strony tekstu w tem **12 stron mód** z tablicą krojów

Cena zł 1.50.

Kwartalna prenumerata zł 4.50.

Do każdego modelu do starszamy gotowy ilustrow. krój.

Do nabycia w wszystkich księgarniach, kioskach kolejowych i u kolporterów.

Polskie Tow. Księgarni Kolejowych „Ruch" S. A.

Poznań, (10820

ulica Franciszka Ratajczaka 36.

Magazyn wypraw

bielizny damskiej, pościelowej, kołder i galanterji

5377

„ROKOKO"

Własne pracownie kołder i bielizny **w Bydgoszczy i Warszawie**

FR. KURASZKIEWICZ

Telefon 620 **Bydgoszcz** Gdańska 158

MILENA

centryfugi z wkładką

w dobroci i wykonaniu niezrównanem.

W wielkościach 50—160 litrów.

Wygodne warunki zapłaty.

Wszystkie części zapasowe

fabryki Hübner Lignica na składzie.

Bruno Korth

Kordeckiego 4. Telefon 1276.

22085

Przy zakupach wiosennych **polecamy** nasz bogato zaopatrzony skład we wszelkie narzędzia gospodarcze

gwoździe, drut, siatkę do ogrodzeń,

oraz wszelkie artykuły w zakres tej branży wchodzące. 8094

Juljusz Musolff

Gdańska 6. skład żelaza Telefon 26.

MAJĄTEK

138 mórg, w tem 40 mórg lasu z inwentarzem, w okolicy Bydgoszczy **zaraz do sprzedania.** Cena 12.000 złotych

Maksymiljan Lewandowski, zarządca upadłości **Bydgoszcz,** Gdańska 54, telef. 827. (12099

Zabudowanie fabryczne

z maszynami do wyrobów drzewnych i domem mieszkalnym za 45.000 zł na dogodnych warunkach **do sprzedania.** (12100

Maksymiljan Lewandowski, Bydgoszcz

Gdańska 54. Telefon 827.

Towarzystwo Hodowców Owiec

w Toruniu, Nowy Rynek 1 podaje do wiadomości, że

sprzedaż tryków czystego kierunku

Meryno Prekosów

odbędzie się w r. b.

drogą aukcji (licytacji)

w owczarniach zarodowych związkowych w następujących terminach:

1. **Dnia 27 maja o godz. 12½ w Dąbrówce** (dawniej Wartenberg) właściciel Otto Colbe, stacja kolejowa Mogilno, telef. Mogilno 7, Województwo Poznańskie.
2. **Dnia 28 maja o godzinie 13 w Lipienku** (majątek państwowy) właściciel Stanisław Haertle, poczta Kornatowo, telef. Kornatowo 21, stacja kolejowa Firlus, pow. Chełmno, Województwo Pomorskie.
3. **Dnia 9 czerwca o godz. 12 w Lisnowie,** zamek, właśc. Paweł Schuleman, poczta Lisnowo, telefon Lisnowo 1, stacja kolejowa Jabłonowo, pow. Grudziądz, Województwo Pomorskie
4. **Dnia 15 czerwca o godz. 13 w Wielgiem,** właściciel Jan Płoski, poczta Kikół, telefon Kikół, stacja kolejowa Golub, (linja Kowalewo—Brodnica) pow. Rypin, Województwo Warszawskie.

Na wszystkie pociągi przedpołudniowe w dniu licytacji na poszczególnych stacjach oczekiwać będą pojazdy, na zamówienia zaś i w dniach poprzedzających licytacje.

Sprzedaż w zasadzie odbywać się będzie za gotówkę, jednakże przewiduje się pokrywanie części należności wekslami trzymiesięcznymi z doliczeniem procentu bankowego.

Bliższych wiadomości udzielają poszczególni właściciele oraz Towarzystwo Hodowców Owiec Toruń, Nowy Rynek nr. 1. (12023

Braunsa „Cilocol"

Spójrz mateczko, jak pięknie

ufarbowałam moją letnią suknię, sama bez gotowania

Braunsa barwnikiem „Cilocol"!

„Cilocol" farbuje wełnę, bawełnę, jedwab i t. p. i jest do nabycia w każdej drogerji, aptece i t. d. 12164

Radźcie się swego lekarza i używajcie

PHOSPHIT

w kapsułkach lub proszku

Phosphit

organiczny związek fosforowy

leczy:

anemję, skrofuły, krzywicę, choroby nerwowe

przywraca:

energję życiową, zdolność do pracy umysłowej i fizycznej.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Przem.-Handlowe Zakłady Chemiczne

LUDWIK SPIESS i SYN

Sp. Akc.—Warszawa. 10705

Restauracja i Winiarnia Resursa Kupiecka Wykwintna Kuchnia

Obiady 1 zł. w abon. 0,80 gr. (6422

Tydzień Czerwonego Krzyża

odbędzie się (9136

od 17. 5.—23. 5.

ŚWIECE

do komunji

po cenach fabrycznych **poleca**

„Mydlarnia Poznańska"

ul. Poznańska 33. (12257

Książkową-kasjerkę

sumienną z dobrej rodziny, możliwie z kaucją 3—400 zł **poszukuje zaraz.**

Zgłoszenia z odpisem świadectw skierować należy do

Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

Gdańska 154. (12277

---

2 pokoje

nadające się na biuro możliwie z użytkiem telefonu od 1. VI. poszukiwane. Pierwszeństwo wśródmieściu Dworcowej lub Gdańskiej. Zgłoszenia pod adresem (12222

Linette, sekretarz Zj. Pr. Rolnych

Dworcowa 70/71.

Prosimy Czytelników, aby uwzględniali firmy ogłaszające się w Dzienniku Bydgoskim.

Cytryny - Pomarańcze

włoskie

cebulę egipską

ze świeżego transportu po cenach konkurencyjnych poleca

D.-H. L. Gniewosz & A. Radwan

Bydgoszcz

Gdańska 137. Telefon 10-79.

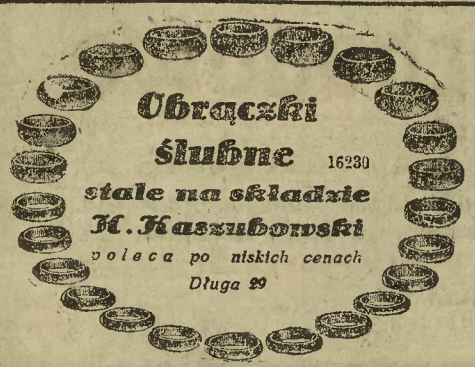

Czytałeś „Trylogję"? Znasz „Quo vadis"?

Dajże teraz grosz na pomnik Sienkiewicza w Bydgoszczy.

Najtańszy i najsmaczniejszy (11597

chleb

największe

bułeczki

wypieka

Parowa Piekarnia „Polonji", Spółdzielni Spożywców.

2000 qm.

desek

do podłogi

hebłowane i spajane mają tanio do oddania

Bracia Schlieper,

Gdańska 99. (12276

Kfoby udzielał lekcji gry na

fortepianie

w godzinach po południowych, 1 stacja za Bydgoszczą. Oferty z podaniem pretensji pod „J. Ż. 100". (12151

Kupię

willę

możliwie z ogrodem i garażem. Oferty do Dz. Bydg. pod „K. K." Bez pośrednictwa.

12286

Fabryka mydeł i wyrobów perfumeryjnych

Calderara Bankmann S. A.

poleca znane ze swej dobroci (1231)

mydła toaletowe, wody kolońskie i kwiat, oraz inne wyroby kosmetyczne.

PROSIMY PAMIĘTAĆ

o dość wczesnem odnowieniu przedpłaty za **„Dziennik Bydgoski"** w czasie **od 15-go do 25-go maja** na miesiąc **czerwiec** Przedpłatę przyjmują wszystkie urzędy i agentury pocztowe a także na prośbę listowi, którym należy wręczyć wypełnioną już kartę, zamieszczoną w gazecie. **Przedpł. miesięczna wynosi 2,36 zł.** W ajencjach i ekspedycji prenumerata wynosi **2 (dwa) zł.** - - - miesięcznie. - - -

---

DZIŚ

w sobotę, o godzinie 9 **wielka**

Włoska noc majowa

w Maximie

wstęp 2 złote.

Tańce do białego rana.

JUTRO

w niedzielę i codziennie o godz. 9

wielki Boks angielski

Wstęp 2,00 i 1,50 zł.

Chłopca

do posyłek w wieku od 15 lat, uczciwego i inteligentnego poszukuje natychmiast (12235

Sekretarjat Związku Towarzystw Kupieckich ul. Jagiellońska nr. 25.

Kilku zdolnych

akwizytorów

na wysoką prowizję poszukuje się natychmiast. Kto wskaże administracja Dziennika Bydgoskiego.

Metalu

starego każdą ilość, ołów, cynk, miedź, mosiądz itdz. kupuje K. Urbaniak, Bydgoszcz, Poznańska 1 w podwórzu.

Proszek „BIEL"

Mydło „Niedźwiedź"

oraz wszelkie nasze mydła „toaletowe" uznane są przez wszystkie gospodynie **za najlepsze.** 10809

Bydgoska Fabryka Mydeł Tow. Akc. dawniej I. St. Böhlke

Napisowy wiersz tłusty **20** groszy, każde dalsze **słowo 10** groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100 % drożej.

Dla poszukujących posady 50 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. **9-tej** przed południem.

Pensjonat

Dobrobyt na Helu miejscowość Jastarnia, ślicznie nad morzem i lasem położony, kuchnia warszawska, ceny przystępne. Informacji udziela: Wałkowicz Marja, Bydgoszcz, Sielanka 16. (12260

Krawcowa

szyje u siebie sukienki, bluzki damskie i dziecięce. Wileńska 8 II ptr. (12274

Damskie

kapelusze nowoczesny magazyn (3 ubikac.) w centrum przy głównej ulicy korzystnie na sprzedaż. Zgł. skrzynka pocztowa 7. (12314

Spawanie

(szwajsowanie) wszelkich części wykonuje szybko i po cenach sąsiednych Kazimierz Urbaniak, warsztat mechaniczny, Poznańska 1.

Książkowy

obeznany z podatkami poleca się w godzinach wieczornych. Zgłoszenia pod „J. K. 85" do Dzien. Bydg. (12293

SPRZEDAŻE

Majątki

800 mórg, 560 mórg, 500 mórg, 320 mórg, 150 mórg, wpłaty 70.000, 50.000, 40.000, 35.000, 30.000. Domy i wile z dużemi ogrodami poleca Szarek, Dworcowa 90. (12289)

Sprzedam

dom parterowy z oficyną, ogrodem warzywnym, do tego mały interes. Wiadomość w Dzien. (12249

Biurko

dyplomat dębowe jest na sprzedaż. Śniadeckich 23, III ptr. (12283

Sklep

kolonjalny z całem urządzeniem i zapasami towarów, do tego 2 pokoje i kuchnia, cena 3.500 złotych zaraz do objęcia. Zgłoszenia pod „Sklep kolonjalny" do Dzien Bydgoskiego. (12316

Wózek

dziecięcy dobrze utrzymany na sprzedaż. Wilczak, Wincentego Pola nr. 3, parter prawo. (12278)

Sklep

2 pokoje i kuchnia do sprzedania na własność jako współwłaściciel. Pośrednictwo nie wykluczone. Adres w Dz Bydgoskim. (12284

Jadalnie

sypialnie, kuchnie, szafy, krzesła, leżanki, kanapy, materace poduszkowe i sprężynowe, tanio na sprzedaż. Życzącym na raty. Nowodworska 7. (12290

Rower

damski, fabrykacji belgijskiej, prawie nowy sprzedam. Jackowskiego nr. 21, II. ptr. Kantecki. (12398

Wóz

rzeźnicki tanio na sprzedaż. Myszkowski, Prądy 18. (11279

Sprzedam

10.000 dobrej starej cegły. Grunwaldzka 110. (12310

Szory

do pojedynki dobrze utrzymane na sprzedaż Majewicz, Gdańska 166 (12295

Warsztat

stolarski nowy, lżejszy sprzedam. Opławiec 15 (12275

Leżanki

od 43 zł., kanapy wszelkiego rodzaju, garnitury klubowe od 400 zł. począwszy, materace szpiralowe poduszkowe w wszystkich drelach sprzedaje każdemu w mieście i na prowincję za gotówkę i na raty Tapicernia, Jagiellońska nr. 4, drugie podwórze. (12301

Trzy tanie dni

u Górnoślązaków, Śniadeckich 6 a. Łóżka z materacami i bez, szafy, szafonierki, stoły, stoliki, stoliczki, krzesła, kanapy, leżanki, bufety, lustra, garnitury salonowe, garnitury koszykowe, lampy gabinetowe, gazowe i elektryczne, biurka dębowe dyplomaty, najrozmaitsze obrazy, wózek transportowy, wózki dziecięce, maszyny do szycia, gramofony, cytry, rowery męskie i damskie, zegary ścienne, ubrania i wiele najrozmaitszych innych rzeczy. (12263

Łódka

na sprzedaż. Grunwaldzka 100 (Tani Sklep) (12294

KUPNA

Kupię

wilkę w śródmieściu do 12.000 zł. ewtl. zapłacę dzierżawę od 4—6 pokoi za 2—3 lata z góry. Zgł. od 5—7 wiecz. Ozdowska, ul. Chrobrego 6, II ptr. (12270

Chciałabym

małego rasowego pieska — kto sprzeda? Kupię również malutkiego kotka (czarny lub biały) Of. pod „Faworyt" do Dzien. Bydg. (12287

Motocykl

kupi nie ponad 3,5 P. S. E. Seilnau, Bydgoszcz, Grunwaldzka 39, telefon nr. 1262. (12267

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje czysto, szybko i po cenach umiarkowan.

Drukarnia Bydgoska S. A.

(Wyd. Dz. Bydg.) Poznańska 30

Baczność!

Zakładu fryzjerskiego poszukuję celem kupna. Pośrednictwo pożądane. Wiadomość u fryzjera: Świecie n. Wisłą, Mickiewicza 2. (12152

LEKCJE

Ważne

dla rodziców. Przyjmuję uczni na stancję od września. Doskonałe odżywianie, troskliwa opieka i wychowanie zapewnione. Dzien. Bydg. „Stancja". (12269

POSADY

Akwizytorów

zdolnych przyjmie Tow Ubezp. na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia pomiędzy 17—18 godz. Adama Czartoryskiego nr. 5 parter. (12299

Poszukujemy

samodzielnej rutynowanej książkowej obeznanej z ameryk. żurnalem Of. piśm. z odpis. świadectw. dołącz. fotografji i podaniem pensji skier. Czarnowski & Lewandowski, Bydgoszcz, Długa 30. (12312

Czeladnik

szewski na czystą pracę zaraz potrzebny. Słoniński, Dworcowa 81. (12304

Czeladnika

poszukuje pracownia obowia. Kto? wskaże Dz Bydg. (12313

Kasyno Podoficerskie

Szkoły Pilotów, ul. Szubińska poszukuje pierwszorzędnej kucharki lub kucharza zaraz na dogodnych warunkach. Zgłosz. w Kas. Podoficerskim. (12266

Kucharka

poleca się na wszelkie uczty rodzinne i towarzyskie także na dłuższy sezon. Łokietka 26, I. p prawo. (12311

Ucznia

malarskiego poszukuje Paweł Słomski Jezuicka 17. (12297

Panienki

dzielnej do pomocy w praktyce poszukuje od 1. VI. 25. Dr. Giżycki, Jagiellońska 17 II. (12300

Służąca

na cały dzień potrzebna zaraz, umiejąca dobrze gotować. Zgł Wieczorek, Gdańska 139. (12308

Poszukuję

posady czeladnik rzeźnicki zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Cz. Rz." (12235

Młody

inteligentny człowiek, który pracował 3 lata w aptece jako laborant, poszukuje posady jako uczeń w drogerji lub w hurtowni Łask zgł. Chełmża, Polna 9, J. Sulecki. (12273

Młody

człowiek, któremu służba wojskowa przeszkodziła w ukończeniu szkoły handlowej, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej jako flew gospodarczy. Łaskawe zgłoszenia proszę złożyć w Redakcji pod „K M." (12309

Służąca

do wszelkich prac domowych, która umie także gotować, ma zamiłowanie do dzieci, możliwie z stron tutejszych może się natychmiast zgłosić Lewandowska, Królowej Jadwigi 4, II. (12259)

MIESZKANIA

Mieszkanie

2—3 pokojowe poszukuje. Pośrednictwo nie wykluczone Kujawska nr. 72. (12282

POKOJE

2 pokoje

dobrze umebl. z osobnem wejściem od 1. 6. do wynajęcia. Draeger, Dr. Emila Warmińskiego 3. (12291

Pokój

umebl. do wynajęcia. Aleje Mickiewicza 2 3 ptr. lewo. (12256

Pokój

umebl, oraz 1 stajnia na 1—2 zaraz do wynajęcia. Restauracja, Toruńska 184. (12205

Pokój

dobrze umebl. z pianinem, utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Ossolińskich nr. 9 I ptr. prawo. (12285

Nocleg

do wynajęcia. Chwytowo 13 a w podwórzu. II ptr. prawo. (12292

Letnisko Smukały.

Cztery pokoje umeblowane bez i z całodziennym utrzymaniem na cały sezon do wynajęcia. Bliższe wiadomości udziela Maliszewski, Smukała poczta. (12315

2 pokoje

umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Śniadeckich 28 I ptr. (12303

Pokój

umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Okole Jasna 25 12296

ROZMAITOŚCI

Poszukuję

jarskie (wegetarjańskie) obiady ewtl. prywatnie w godz. 2—3. Zgł. telefonicznie nr 972 lub w eksp. Dz. Bydg. (12227

Obiady

pierwszorzędna kuchnia zł. 1.30 prywatnie wydaję przy ul. Bernadyńskiej 10 I. ptr. prawo (12306

Obiady

do godz. 4-tej z 3 dań a 70 gr. wydaje restauracja hotelu warszawskiego, Warszawska 16 (12276

500 złotych

pożyczki poszukuje ktokiec. Procent wysoki. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Gwarancja" (12245

Doradca prawny
z długoletnią praktyką załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd. Ściąga zaległe pretensje, reguluje trudności finansowe itd.
St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1304. (1671)

Letnisko.
Od 15 maja do 1 października przyjmuje się gości na wywczasy letnie, oraz osoby przepracowane, zmęczone, potrzebujące bezwzględnego wypoczynku na swobodzie i zdrowem pomorskiem powietrzu wraz z odżywczem nabiałowem pożywieniem. Pokój z pościelą i całoziennem utrzymaniem od osoby miesięcznie 150 zł. Na 2 duże pokoje o 4 łóżkach przyjmie się tamże studentów lub pensjonarki, nauczycielki czy nauczycieli, urzędników lub urzędniczki na urlopy po zniżonej cenie 120 zł od osoby. Zgłosz. wraz z znaczkiem na odpowiedź lub 1/3 sumy jako zadatek na wysłanie: Poste restante dla Letnisko „Pomorze" Dom obywatelski. Pruszcz pod Bydgoszczą, stacja pocztowa i kolejowa. (12123

Oprawę
książek szybko i starannie wykonuje Introligatornia Czuba, Śniadeckich 41. (12083

Akuszerka
przyjmuje zamówienia udziela porady. Ossolińskich 11. (10722

Bilety
wizytowe 100 szt. 3.50 zł. Czuba, Śniadeckich 41 (12084)

Akuszerka
przyjmuje zamówienia, udziela porady. Dworcowa 90. (10071

Fortepjany
stroję, naprawiam i odnawiam. Stawiam muzykę na śluby, zabawy domowe i towarzyskie podług życzenia z większem lub mniejszem obsadzeniem. Paweł Wicherek, strojciel fortepjanów, ul. Grodzka 16 Telefon 273, (8821

Dyplomowana
akuszerka z dłuższą praktyką osiedliła się przy ul. Chwytowo 13a. (10873

Kapeluszy
odświeżanie szybko tanio. Kościuszki 7. (12194

Obuwie
własnego wyrobu, wykonane w własnym warsztacie; wielki wybór białego obuwia, do przyjęcia I Komunji św. trzewiki do gimnastyki z gumową i skórzaną podeszwą, sandały poleca Kazimierz Gabrielewicz, mistrz szewski Plac Piastowski 3 obok Restauracji 3 Maja 12166

W komis
przyjmuje garderobę, obuwie, meble kupuje za gotówkę Dom Komisowy, Pomorska 6. (10155

Polecam się
jako krawcowa. Wykonuję wszelką garderobę damską i dziecięcą. Pawlak, Ustronie 2, I ptr. (12035

Garderobę
damską i bieliznę wykonuje gustownie i tanio Zacisze 1, 4 ptr prawo. (12225

Pracownia
garderoby damskiej wykonuje wszelką pracę Przyjmuje uczennice. Chwytowo 10. (12218

Każda Pani!
niechaj wie, że najpiękniejsze i najtańsze kapelusze są tylko w firmie A. Gawęcka i Ska, Wielki wybór kwiatów, wstążek, aksamitek. (12249

Szanownemu
Obywatelstwu pozwalam sobie jaknajuprzejmiej donieść, iż otworzyłem przy ul. Pomorskiej nr. 22/23 warsztat blacharsko-instalacyjny Wykonuje wszelkie prace w zakres mego fachu wchodzące. Proszę o łaskawe poparcie. Bronisław Świderski, mistrz blacharski, mieszkanie Toruńska nr. 4. (12241

Ostatnia nowość!
Lekkie kapelusze filcowe poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert Bydgoszcz, ul. Długa 65. Uwaga! Wielki wybór kapeluszy słomkowych oraz przyjmuje się kapelusze do przerabiania na najnowsze fasony paryskie. (12238

Niniejszem
podaję Szan. Publiczności miasta Bygoszczy i okolicy do łaskawej wiadomości, iż wykonuje wszelkie prace blacharsko-budowlane, reperacje, oraz instalacje po cenach konkurencyjnych. Bolesław Jaskolski, mistrz blacharski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 31 a. (12221

Garbujemy
skóry końskie, wołowe, cielęce, kozie owcze, poprawiamy źle garbowane, wymieniamy surowe na gotowe, mamy dużu gotowych na składzie. Bydgoszcz, Jasna nr. 17. (12231

SPRZEDAŻE

W każdym razie
szukając kupna domu, fabryki, majątku zgłosić się do S. Ruszkowskiego, polsko-amerykańskiego biura pośrednictwa ul. Hermana Frankego nr. 1 a. Tel. 885. (3978

Majątek
650 mórg, w tem 90 mrg. łąki z torfem, ziemia pszenno-buraczana, dom 10 pokoi w parku, szosa do miejsca blisko stacji kolejowej, inwentarz żywy i martwy w komplecie, również parowy garnitur. Cena 90.000 zł. Wiadomość Piasecki, ul. Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

Gospodarstwo
5 mórg roli, ogród owocowy, dom 3 pokoje i kuchnia, stajnia, stodoła tanio na sprzedaż. Restauracja, Kujawska nr. 54. (12137

Resztówki
gospodarstwa, dwory, majątki, ogrodnictwa, młyny, wile, kamienice, restauracje, piekarnie i rzeźnictwa poleca Wacław Poszwa, Jackowskiego 36a. (12237

Sprzedam
korzystnie majątki, kamienice i wszelkię inne przedsiębiorstwa. Małek, Gdańska 147, Bydgoszcz. (11603

Majątek
500 morgowy, ziemia dobra, czyste bez długu, dom 5 pokojowy w ogrodzie blisko stacji i miasta, wodociągi, telefon budynki dobre z pełnym inwentarzem za 80 000 zł przy połowie wołaty sprzeda, Piasecki, Dworcowa 80 Odpowiedź 1 zł.

Sprzedam
dom parterowy, ogród, stajnia. Szretery, Wesoła 16. (11686

Dom
piętrowy okazyjnie na sprzedaż. Ogród owocowy, stajnia na przedmieściu. Wiadomość ul. Unji Lubelskiej 14, Waleńczak. (12248

Baczność!
Firma Ager we Włocławku, Kościuszki 18 poszukuje majątków, gospodarstw, kamienic dla poważnych reflektantów. (11444

Dom
z ogrodem ważywnoowocowym przeszło 2 morgi, przy tramwaju za 3.800 zł. z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Stanisław Ruszkowski, Dom Osadniczy, Bydgoszcz, ul. Hermana Frankiego 1a, tel. 885 (12157

Dom
z dobrą piekarnią i sklepem cygar zaraz na sprzedaż Grzesk, Wysoka (powiat Wyrzyski). (12145

Taniej nie kupisz!
Fabryka konfekcji około stu maszyn, z przyległemi budynkami, Garaże, stajnie pojazdy, wszystko jak stoi i leży na dogodnych warunkach zaraz sprzeda Piasecki Dworcowa nr. 80. Odpowiedź 1 zł.

Okazja!
Wila z konfortem 10.000 zł, dom II piętrowy z 2 interesami w centrum 14 000 zł, dom I piętrowy z interesem i ogrodem 8 000 zł, dom I piętrowy z interesem za 6.000 zł, domek w guście wili z ogrodem w centrum 7.000 zł, wila I piętrowa z ogrodem 12 morgowem 20.000 zł. interesą handlowe od 2.000 do 10.000 zł. sprzeda Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

Dom
I piętrowy rogowy, z dużym interesem kolonjalnym z 5 pokojowem pomieszkaniem, podwórze, wjazd, stajnie, obora, spichlerz itd., czyste bez długu za 5 000 zł sprzeda od zaraz, Piasecki, Dworcowa 80.

Dom
na sprzedaż II piętrowy ze składem rzeźnickim i kolonjalnym za cenę 18 000 zł. (Gdzie wskaże Dzien. Bydg. (12128

Skład
w Bydgoszczy w centrum miasta (rynek) z towarem lub bez na sprzedaż. Zgłosz. pod „5000" do Dz. Bydg. (10366

Skład
narożnikowy dobrze zaprowadzony z sprzętami kuchennemi i wyrobami z żelaza, z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Gdzie wskaże Dziennik Bydgoski. (12058a

Baczność!
Dom na sprzedaż Placisz 2 tys zł, odstępnego lub za remont, w tej cenie kupisz własny dom. Gdzie wskaże ekspedycja Dzien. Bydg. (12189)

Okazja!
Jeden polowiec (Jagdwagen) korzystnie na sprzedaż. T. Wacławski, Chełmno przy Bramce (12190

Wózek
dziecięcy sportowy tanio na sprzedaż, Rycerska 17/18, II p. lewo. (12185

Polowczyk
i Dos-a-dos, nowe, eleganckí model berliński na sprzedaż. Dworcowa 90, lakiernia. (11862

Meble
kompletne sypialnie, pokoje stołowe, męskie, urządzenia kuchenne i meble pojedynczo, materace sprężynowe, materace poduszkowe, kanapy, leżanki, klubowe garnitury poleca po bardzo niskich cenach i na dogodnych warunkach, przyjmuje zamówienia na wszelkie prace tapicerskie pod gwarancją dobrze wykonane. Fabryczny skład mebli. Sienkiewicza nr. 1, Telefon 397. (11567

Tanio
można kupić garderobę, obuwie, meble wszelkiego rodzaju, rzeczy przechodzone w dobrym stanie. Dom Komisowy. Pomorska 6. (10154

Meble
sypialki, jadalki, kompletne kuchnie, męski pokój, pojedynczę szafy, szafonierki, łóżka, kanapy, leżanki itd Korzystny zakup. Warunki skład mebli S. Dobrzyński. Długa 4. (11914

Maszyna
do szycia Singera, nowszy system, dobrze utrzymana tanio do sprzedania. Kasprzyk i Grafik Bernadyńska 9. (12224

Meble
Najtańsze źródło zakupu kompletnych urządzeń mieszkaniowych oraz pojedynczych mebli solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Dworcowa 8, tel. 1921 (11723

Meble.
Korzystna okazja zakupu mało używanych w lepszych wykonaniach mebli stylowych, sypialka jasna dębowa z lustrami i marmurami, salon stylowy, duży męski pokój styl staro szlachecki, pochodzący z pałacu, prawdziwe bardzo elegancki, Dom Handlowy Górnoślązaków, ul. Śniadeckich 6 a. (12254

Samochód
Landolet, 6 osobowy, w dobrym stanie, jest zaraz na sprzedaż lub do zamienienia na krytv, nadaje się również na dorożkę. Of. pod „Samochód" do Dz. Bydg (12223

Na raty
długoterminowe sprzedajemy kanapy, leżanki garnitury klubowe, otomany, materace nakładane i szpiralowe, łóżka polowe i inne. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. „Hurtownia Tapicerska" (11888)

NA RATY
„ODZIEŻ"

ulica Jana Kazimierza nr. 2.

Ubrania męskie
i dziecięce.
Płaszcze damskie,
męskie i dziecięce.

Firma chrześcijańska.

9212

Meble
jadalka zł. 600 sypialki od zł. 380, kuchnie, kanapy, leżanki itd. bardzo korzystnie poleca Magazyn mebli, Pomorska 40. (12213)

Rowery
damski i męski w dobrem stanie tanio na sprzedaż. Jasna 29a ptr. lewo. (12219

Wyjeżdżając
sprzedam salon złocony stylu Ludwika XV, jadalnię oraz gabinet męski. Kościuszki 7. (12183

Rower
dobry z wolnym biegiem na sprzedaż. Stańczyński, Gdańska 139. (12176

Wentylator
stojący okazyjnie na sprzedaż. Weber, Jagiellońska 15. (12188

Maszyna
krawiecka i szewska leworamienna na sprzedaż. Plac Piastowski 3, w składzie obuwia. 12160

Wózek
ręczny dwukołowy w dobrym stanie na sprzedaż. Ks. Skorupki 32 (12146)

Cockerell
rower z motorkiem, prawie nowy, funkcjonuje dobrze za 250 zł. na sprzedaż. Hetmańska 26 I lewo. (12134

Na sprzedaż
pompa żelazna, 6 ctr. drutu kolczastego, szory parciane i prawdziwie rasowy pies (szpic). Malborska 13, Wilczak. 12155

KUPNA

Kupię
lub wydzierżawię skład z towarem lub bez, branża obojętna, z mieszkaniem 3 pokoj. tylko w ruchliwej ulicy Bydgoszczy. Łask. of. z podaniem ceny i warunków: Gniezno skrzynka pocztowa 5. (12007

Najwyższe ceny
płacę za wszelkiego rodzaju skóry i włosie końskie. Garbuję i farbuję wszelkie gatunki skór przyniesionych. Mam składnicę skór farbowanych i naturalnych. Wilczak, Malborska 13. (10747

Kupię
dom, wilę w jednem z miast Poznańskiego. Oferty nadesłać: Bydgoszcz, Lipowa 5a. J. Winklerowa. (11653

Kupię
zaraz jeden kocioł-skrubacz używany w dobrym stanie, do generatora motora sącego, wielkości od 200 mtr. do 300 mtr. Zgłoszenia z podaniem ceny do Młyn Parowy Murzynko, p. Gniewkowo. (12214

Dom
w ruchliwej ulicy z wolnem mieszkaniem poszukuję w celu kupna 20—25 tys zł. bez hipoteki ile możności, za gotówkę. Zgł. pod „W. B." do Dz Bydg. (12178

Kupię
magiel do kręcenia marki „Zobel". Małe Bartodzieje, Bełzka nr. 28. (12081

Poszukuję
3 budynki w cenie 15, 20, 25 tys. zł. za gotówkę dla braci przyjeżdżających. Of. pod „Budynki" do Dzien. Bydg. (12239

LEKCJE

Student
udziela różnych lekcyj. Chwytowo 10 ptr. (11892

Ważne
dla Pań. Udziela się nauki pod kierownictwem długoletniej siły fachowej wytwornego i najmodniejszego kroju damskiego, bielizny i dla chłopców. Kursa przed i popołudniowe. Sienkiewicza 16, I ptr lewo. (12193

Lekcyj śpiewu
udziela nauczycielka z długoletnią praktyką według nowoczesnych wymagań (metoda stosowaną przez Reszkiego; idealna swoboda głosu, piękna dykcja). E. Targońska, Świętojańska 22. III p. (11856

Buchalterji
wyuczają listownie, kursa Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Po ukończeniu — egzamin, świadectwo. Żądajcie prospektów. (11798

Nauczyciel
rysynku i malarstwa na jedwabiu udziela lekcyj oraz przyjmuje takowe roboty. Pensjonat, Jagiellońska nr. 15. (12192

Lekcji
gruntownej gry fortepjanowej udziela Wileńska nr. 8, parter lewo. (12149)

POSADY

Krawcowa
zdolna do szycia damskiej i dziecięcej garderoby potrzebna do domu prywatnego. Zgł. Sypniewska, Nowy Rynek 3 I ptr. (12186

Czeladników
krawieckich na duże sztuki i stałe zatrudnienie poszukuje zaraz Andrzej Schubert, Kcynia Rynek 28. (12199

Panienka
która się chce wyuczyć prac biurowych, może się zaraz zgłosić. Kościelna 11. (12244

Poszukuję
zaraz lub od 1 czerwca handlowca i ekspedientkę z branży bławatów Reflektuje się tylko na siły wykwalifikowane z podaniem świadectw, warunków i fotografji. E. Kowalska, Kościerzyna, Kościelna 1, skład bławatów, konfekcja męska i damska, obuwie i artykuły męskie. (12228

Służąca
uczciwa, pracowita może się zaraz zgłosić. Rycerska 17-18 II ptr. lewo. (12184

Służąca
umiejąca dobrze gotować potrzebna od 1 lipca. M. Słomiańska, Dworcowa 7. (12198

Chłopca
lub starszego człowieka na gospodarstwo do paszenia 4 krów poszukuje. Wiadomość Piasecki, Dworcowa 80.

Chłopcy
powyżej lat 14 mogą się zgłosić do sprzedaży gazet, Redakcja „Maratonu", Jagiellońska 8. (12243

Uczciwa
służąca może się zgłosić zaraz Gdańska 14. (12250

Dziewczynę
14—15 letnią z porządnej rodziny do prac domowych i dziecka poszukuję zaraz. Grunwaldzka 97, II ptr. lewo (12196

Buchalter-bilansista
poszukuje posady stałej lub chwilowej na godziny. Adr. Jasna 29a m 6. II p. (12200

Inspektor
ubezpieczeń poszukuje stałej posady w organizacji, obejmie też stanowisko jako kasjer lub wojażer, przedsiębiorstwo obojętne. Zgłoszenia do Dzien Bydg pod „J. M. C. 10". (12195

Poszukuję
posady w firmie spedytorskiej lub tem podobnej, 4 lata celnictwa mam poza sobą. Zgłoszenia przyjmuje administracja Dzien. Bydg. pod nr. „488". (12181)

Administrator
poszukiwany do małego domu z mieszkaniem i meblami. (12201

Starszy
zawodowy ogrodnik bezdzietny, poszukuje w willi lub jakimkolwiek przedsiębiorstwie zajęcia, gdzieby mógł w wolnych chwilach zająć się pracą ogrodniczą, mógłby też w biurze być pomocny, przyjmuje prace w prywatnych ogrodach. Zgł. pod „Ogrodnik" do Dz Bydgoskiego. (12096

Poszukuję
posady jako kierownik techniczny (ewentualnie krojczy) do fabryki konfekcji, garderoby lub bielizny z dłuższą praktyką, obeznany w kalkulacji, był samodzielnym w większych podobnych przedsiębiorstwach. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod nr. „12180". (12180

Mistrz
stolarski z długoletnią praktyką w branży budowli mebli, w kalkul., rysunk. biegły, język polski i niemiecki, poszukuje zaraz posady. Zgł. pod „100 R." do Dz. Bydg. (12167

Panienka
sierota lat 19, inteligentna, uczęszczała na kursa handlowe, miłująca dzieci, poszukuje posady ewentualnie jako bona. Łaskawe oferty upraszam nadsyłać do Dzien. Bydgosk. pod „Sierota". (12226)

Stolarz
na wszelkie roboty, samotny, a także lakiernik na powozy, poszukuje stałej posady na majątku albo w fabryce. Zgłoszenia do Dziennika Bydgosk pod „I. K. J." (12211)

Ogrodnik
w starszym wieku, dobry fachowiec, poszukuje zajęcia, lub dzierżawy ogrodów z owocem. Of. upr. się do Dz Bydg. pod „Fachowiec". (12217

Były
kierownik parowozu na kolei poszukuje na tej drodze pracy przy maszynie lub kotłach parowych, Domalanus u Radomskiego, ul Orla nr. 33, Bydgoszcz. (12202

DZIERŻAWY

Ubikacji
fabrycznych z przynależnościami poszukuję w centrum miasta, suchych, ciepłych i widnych 35 do 50 metr. długich, 20 do 25 mtr. szerokich. Spieszne oferty uprasza się składać do Dziennika Bydg. pod „Zaraz nr. 125". (11931

Skład
kolonjalny z mieszkaniem 2 pokoj. z kuchnią do wydzierżawienia. Urządzenie z towarem do objęcia, R. Assmann Hetmańska 25. (12240

MIESZKANIA

Poszukuję
7—10 pokoi w śródmieściu, najchętniej od właściciela, pośrednictwo niewykluczone. Warunki podług umowy. Of. pod „Pilne" do Dzien Bydg. (12242

Letnie
mieszkania, 3 komfortowe pokoje umeblowane, kuchnia, łazienka, fortepjan, las, rzeka, ogród, piętnaście minut autobusem, Koronowska 36. (12210

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia z elektrycznem światłem przy ulicy Gdańskiej zamienię na 3 lub 4 pokoje na ulicy Wiatrakowej lub sąsiedniej Szwederowo. Zgł. pod „Gdańska" do Dz. Bydg. (12172

Zamienię
duże 4-pokojowe mieszkanie z łazienką i dużą werandą w pobliżu Zbożowego Rynku na 3 pokojowe. Kompl. ciężki dębowy pokój męski, zbiór rogów etc. na sprzedaż. Zgł. pod nr. „5935" do Biura ogłoszeń C. B. „Express". (12132

POKOJE

Pokoik
umeblowany zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 1a, parter prawo. (12191

Pokój
umebl. do wynajęcia, Śniadeckich 47 II ptr. prawo. (12232

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Adres w Dzien. Bydg. (12223

Pokój
umebl. dla lepszego solidnego pana zaraz do wynajęcia. Kwiatowa 1a, II lewo. (12095

Poszukuję
na letnisko czystego słonecznego pokoju z utrzymaniem dla dziecka z boną w lesistej suchej miejscowości, okolice Bydgoszczy. Zgłosz. pod „Lato" do Dz. Bydg. (11900

Pokój
umeblowany na Dworcowej tanio do wynajęcia, o ile dany panu moim synom codziennie godzinę lekcyj polskiego udzielić zechce. Of. pod „Sublokator" do Dzien. Bydg. (12090

Pokoju
słonecznego w lepszym domu poszukuje Pomoranka, posiadająca własną pościel. Łaskawe zgłoszenia pod „Pokój 100" do Dzien. Bydg. (12094)

Pokój
duży z werandą, oddzielnem wejściem, z utrzymaniem do wynajęcia. Tam też tanie obiady. Ulica Krasińskiego 14, parter. (12255

2 pokoje
częściowo umeblowane oddam na mieszkanie jednej osobie lub na biuro, albo na warsztat krawiecki. Adres wskaże Dzien. Bydg. (12204

ROZMAITOŚCI

2 panów
akademik (kończ. studja) lat 30 i buchalter lat 27, pragnący szczęśliwie się ożenić, poszukują na tej drodze znajomości pań w wieku od lat 17—26. Łask. zgłosz. z dołączeniem fotografji upr. się pod „Szczęcie" do eksp. Dzien. Bydg. (12216

Zamienię
6 mórg z budynkami, ogród, 2 krowy, 1 koń, narzędzia, na Czyżkówku za dom z mieszkaniem w Bydgoszczy z dopłatą. Wiadomość w Dzien. Bydg (12220

6—10.000 zł.
na dom handlowy na I hipotekę poszukuję. Zgł. pod „P. R. 100" do Dzien. Bydg. (12215

15—20.000 zł.
pożyczki poszukuje się na dobrze prosperujący magazyn w śródmieściu. Of. pod „Śródmieście" do Dzien. Bydg. (11412

Legitymację
urzędniczą nr. 291, wystawioną na nazwisko Kazimierza Gaja, dyrektora Domu Karnego w Koronowie przez prokuraturę Sądu Apelacyjnego w Toruniu unieważnia się z powodu gubienia tejże w dniu 5 maja br. (12109

†

W dniu 14 bm. w południe zmarła opatrzona św. Sakramentami moja najdroższa siostra

ś. p.

Marja Różkowska

w 71. roku życia, o czem donosi w smutku pogrążony

brat i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 5½ z kaplicy nowego cmentarza.

Podarki do Komunji św.

zegarki **różańce**
branzoletki **medaliki**
pierścionki **torebki itd.**

w złocie, srebrze i alpace znane z doborowego gustu kupuje się tylko **w magazynie jubilersko-złotniczym**

H. & M. Garczyński, Bydgoszcz

Plac Teatralny 4, naprzeciw Teatru Miejskiego.

Ceny najniższe! 12230 **Wybór największy!**

Bydgoszcz — Brzoza — Łabiszyn.

Stała komunikacja autobusowa otwarta z dniem 16. maja 1925.

Odjazd z Bydgoszczy z Placu Teatralnego o godz. 7 — 10 — 13 — 16 — 19 — 21.

Z Łabiszyna z Rynku odjazd o godz. 8^{30} — 11^{30} — 14^{30} — 17^{30} — 20^{30} — 22^{15}.

Cena biletu z Bydgoszczy do Brzozy 1,25 zł, z Brzozy do Łabiszyna 1,25 zł. Z Bydgoszczy do Łabiszyna 2,50 zł.

Z poważaniem (122 8

Pieńkowski i Ska.

Trumny

poleca

J. Basendowski

Zakład pogrzebowy

Wały Jagiellońskie 14. (1004

W centrum Bydgoszczy na sprzedaż **praktyka**

lekarsko-dentystyczna.

Mieszkanie 6-cio pokojowe do objęcia.

Zgłoszenie do Dziennika pod „Praktyka Dentystyczna". (12206

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 18 maja br. o godz. 8^{30} sprzedawać będę **we firmie Hartwig przy ul. Dworcowej** najwięcej dającemu i za gotówkę przez licytację:

1 maszynę do pisania „Mercedes".

Czajkowski

komornik sądowy w Bydgoszczy. (12253

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 18 maja 1925 r. o godz. 11 przed południem będzie sprzedawana **w Bydgoszczy** przy ul. Niedźwiedzia l. 7 najwięcej dającemu i za gotówkę

1 bieliźniarka (orzechowa).

Urząd Kontroli Skarbowej. (12281

Ziemniaki

jadalne „Industrja"

(12272) kupuje w partjach wagonowych

F. Dąbrowski

handel zboża Dworcowa 66. Telefon 19.

HAMAKI

(Hängematten) od zł. 8.— począwszy

również i

worki, sienniki, tkaniny, szpagaty

oraz **przybory tapicerskie**

poleca w wielkim wyborze (12252

Władysław Drzewiecki,

Długa 13. **Tel. 11-62**

Inspektorów - Akwizytorów

i agentów do przyjmowania deklaracji na ubezpieczenia od ognia, kradzieży z włamaniem, nieszczęśliwych wypadków, od odpowiedzialności prawno-cywilnej, od szkód transportowych oraz szyb od rozbicia na pensję i prowizję poszukuje (12305

Towarzystwo Ubezpieczeń „SILESIA"

Sp. Akc. Oddział w Toruniu

ul. Piekary 26. **Telefon 349.**

Zaw. Związek Muzyków Rzeczp. Polskiej

Oddział Bydgoszcz.

We wtorek, 19 maja od godz. 9 wiecz.

na sali p. **Wicherta** (12307

wielka zabawa wiosenna

Do tańca przygrywać będzie:

80 muzyków — 8 orkiestr.

Karty wstępu można otrzymać tylko — — u członków naszego Oddziału. — —

Baczność!! 12 tanich dni! Baczność!!

Od poniedziałku, dnia 18 do soboty dnia 30 bm. urządzamy 12246

tanią sprzedaż konfekcji damskiej i męskiej.

Płaszcze damskie począwszy od zł **20.00** **Ubrania męskie** począwszy od zł **24.00**

Płaszcze damskie lepsze boston zł **30.00** **Palta męskie** począwszy od . . zł **35.00**

Białe sukienki i granatowe ubiorki do pierwszej Komunji św. w wielkim wyborze

Siuchniński i Stobiecki Bydgoszcz

Stary Rynek nr. 3.

W Restauracji i Ogrodzie „Wenecja" (12264

wydaje

Obiady z 3 dań i piwo 70 gr

Kolacja z 2 dań i piwo 70 gr

Bufet warszawski - Kuchnia wyborowa

Codziennie Koncert!!

Śniadeckich 29

Sadzonki na balkon

i to: **żonale, pelargonje zwieszająca się, pelargonje, petunje** w różnych barwach, **zwieszające się lobelje, fuksje, cobaca scandens** i t. d.

Pomidory

owoc gładki w bardzo dobrych gatunkach jako specjalność poleca

Robert Böhme

Tow. z o. p.

ogrodnictwo

Jagiellońska nr. 57.

Telefon 42. (12207

Dobra kawa — **Letnisko** — Własne pieczywa

Bydg. Tow. Wioślarskiego

(dzierżawca **Mieczysław Kowalewski**)

w Brdyujściu (przystanek parostatków).

Najpiękniejsze, najbliższe miejsce wycieczkowe nad Wisłą.

Restauracja — Sala do zabaw — Kręgielnia.

Piwa dobrze pielęgnowane. — Doborowa kuchnia. — Bufet warszawski. (12168

III Szkoły urządzające wycieczki otrzymują zniżkę

Dogodna komunikacja parostatkami, autobusami i koleją.

Letnisko kąpiel. Brzoza

W niedzielę, dnia 17 b. m.

koncert wojskowy.

Samochody omnibusowe od stacji przy kościele Klarysek kursują co 2 godziny począwszy od godziny 6 rano. (1134

---

tel. 66 **Pomorzanka** tel. 66

Pierwszorzędna Kawiarnia i Restauracja

Toruń przy ulicy Szerokiej nr. 20. Toruń

poleca swą **wyśmienitą kuchnię, obiady z 3 dań 1 zł.** od godz 12 do 4 popoł. (11620

Wykonuje pierwszorzędne wyroby cukiernicze także wszelkie zamówienia poza dom.

Codziennie koncert artystyczny.

Skora i rzetelna obsługa. Ceny konkurencyjne.

Gracjan Dąbrowski.

Hotel Rios

Długa 53 **Tel. 167**

poleca

wyborowe obiady

z trzech dań po 1 zł. Abonenci uwzględnienie. (12139

Hotel Wiedeński

w Warszawie, ul Marszałkowska 102

vis à vis dworca głównego.

Po gruntownem odnowieniu i zmianie Zarządu poleca

pokoje familijne.

CENY PRZYSTĘPNE.

W tej samej posesji mieści się znana restauracja **„ERMITAŻ"** dawniej **„Pod Bachusem".** 12124

Centrum ruchu handlowego

Wielka zabawa latowa

odbędzie się

w niedzielę, 17 maja br.

w ogrodzie p. **Buchańca przy szosie Kujawskiej**

Zabawa urozmaicona będzie różnemi niespodziankami jak: Koło szczęścia (które stawia Kółko rolnicze, Rupienica) strzelanie do tarczy i wiele innych rzeczy. 12247

Początek o godz. 2 po poł.

Na zabawę tę zaprasza

Kulczak, gospodarz

Spiesz kto żyw ⟹ w niedzielę do Patzera

Wielki Koncert

urządza **w niedzielę, dnia 17-go maja b. r.**

Klub Sportowy podof. 16./2. p. uł. Wlkp.

w ogrodzie Patzera przy ul. Św. Trójcy z następ. programem:

Początek koncertu o godzinie 14-tej. (2 orkiestry)

O godz. 15-tej konkurs hippiczny (skoki do 1.50 mtr.)

O godz. 15^{30} władanie białą bronią

O godz. 16^{00} Kadryl konny (16 koni)

O godz. 17^{00} woltyżerka podoficerska

Prócz powyższego odbędzie się w ogrodzie strzelanie do tarczy z karabinów kawaler. o 4 wartościowe nagrody. Licyjacja amerykańska, koło szczęścia, poczta japońska i wiele in. niespodzianek.

Zabawa taneczna od godz. 19-tej do rana.

Wstęp do ogrodu 1 zł. Na salę 2 zł

Czysty zysk przeznaczony na cele sport. pułk. ZARZĄD.

Proszę wyciąć.

Odjazd z Bydgoszczy przez Rynarzewo — Szubin do Łabiszyna 7^{00}, 11^{00}, 15^{00}, 19^{00}.

Odjazd z Bydgoszczy przez Rynarzewo do Szubina 23^{00}, (Czyli po ukończeniu teatru)

Odjazd z Łabiszyna przez Szubin — Rynarzewo do Bydgoszczy 9^{00}, 13^{00}, 17^{00}, 21^{00}.

Odjazd z Bydgoszczy przez Brzozę — Łabiszyn — Barcin 7^{00}, 11^{00}, 15^{00}, 19^{00}, 23^{00} (Po ukończeniu teatru)

Odjazd z Barcina do Bydgoszczy 9^{00}, 13^{00}, 17^{00}, 21^{00}, 0^{15}. (12262

W. Piechocki

Wypożyczalnia samochodów.

Bydgoszcz - Nad Poztem 2. Tel. 1019.

Wycieczki parowcami.

Bydgoszcz — Brdyujście i z powrotem

w każdą niedzielę i święta:

odjazd z Bydgoszczy 8^{30} 11 przed poł. 2, 3 i 4^{30} po poł

odjazd z Brdyujścia 11 przed południem 1230 6 i 7 po poł

LLOYD BYDGOSKI Bromberger Schleppschiffahrt

Tow. Akc. (11575